

Międzyrzecki
„Dzień Dziecka
bez barier”



strona 24

Powstało Stowarzyszenie
Pamięci ks. Józefa
Brzozowskiego

strona 17



strona 8

Fot. Kamili Pulk



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
międzyrzecka

Podlasianin

miedzyrzec.24wspolnota.pl

9 - 16 czerwca 2026 r. ■ nr 23 (917)

■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Tłumy na 6. edycji
„Biegu na Żywioł”

Impreza przyciągnęła mnóstwo mieszkańców

Zabójstwo młodej kobiety.

Mają podejrzanego

Śledczy badają motyw podejrzanego i jego ewentualną relację z ofiarą.
Młody mężczyzna został aresztowany.
Przyczynę tragicznej śmierci kobiety ustalają biegli.

STR. 12

Wielka inwestycja na Międzyrzeckich Jeziorkach

STR. 24

„Brakowało nam czegoś
więcej w standardowej
muzyce metalowej”



STR. 23

Rozmowa z członkami zespołu Merkfolk

Fot. Dominik Malinowski

Urzednicy ostrzegają przed oszustami fotowoltaicznymi!

STR. 16

Nasilił się niebezpieczny proceder.
„Handlowcy” pukają do drzwi
mieszkańców pod pretekstem „kontroli”
lub „obowiązkowej modernizacji”.
Skutki mogą być opłakane.

Hanna
Korpysz
wróciła ze złotem

STR. 21

Muzyczna
inauguracja
„Lata
z Seniorami”

STR. 21

SKUP - KASACJA
POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

AUTO
KASACJA
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!

TEL. 607 987 777



ZATRUDNIĘ

OSOBY NA STANOWISKO
**MONTERA INSTALACJI
SANITARNYCH
ORAZ POMOCNIKA**
Z DOŚWIADCZENIEM

PRACA NA TERENIE
MIĘDZYRZECZA
PODLASKIEGO
I OKOLIC

ATRAKCYJNE
WYNAGRODZENIE

MOŻLIWE UMOWY
STAŻOWE, STABILNE
WARUNKI ZATRUDNIENIA

TEL. KONTAKTOWY **607 99 83 86**

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE

WWW.GAJ-STAL.COM

TEL. 884 060 266 | 505 383 861

**MIĘDZYRZECKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

S T O P K A

wspólnota

Adres do korespondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:

Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
e-mail: m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecza:

Kamil Pulik
tel. 515 895 342
e-mail: pulik@24wspolnota.pl

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:

Iza Szczygielska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak

tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:

tel. 510 166 892

Kolportaż:

tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie
internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep
papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

A U T O P R O M O C J A



Kręcą dla zdrowia, radości i rekordu krajowego

Ambitny cel. Chcą wykreślić
półtora miliona kilometrów!

Start w imprezie Sebring Bike Ride z liczącą ok. 700 m pętlą.

Tysiące białskich rowerzystów w czerwcu bije swój własny rekord zbiorowy, gdyż przed rokiem aż 6534 osób pokonało łącznie dystans 1,442 mln km, a teraz celem jest przejechanie w sumie 1,5 mln km. W ramach Rowerowej Stolicy Polski przygotowano w Białej Podlaskiej wiele atrakcyjnych imprez.

- Wygraliśmy wszystko, co było możliwe do wygrania, a nawet więcej, po trzykrotnym zdobyciu tytułu Rowerowej stolicy Polski i otrzymaniu pucharu na własność, w 2025 roku wystartowaliśmy w walce z Nową Solą o Superpuchar Rowerowej Stolicy Polski, wygraliśmy i zdobyliśmy ten drugi puchar. Było to historyczne wydarzenie. W tym roku naszym nowym celem jest wyznaczenie sobie rekordu przejechania 1,5 mln kilometrów w ciągu miesiąca - wyjaśnił nam bialski prezydent Michał Litwiniuk.

Dodał, że obserwuje rywalizację krajową w aplikacji Aktywne Miasta (platforma internetowa łącząca mieszkańców, samorządy i partnerów biznesowych wokół sportu i aktywnego stylu życia, uczestnicy poprzez konto rejestrują liczbę przejechanych kilometrów na rzecz miasta lub gminy).

- Mamy bezpośrednie porównanie z innymi drużynami. Jesteśmy mile zaskoczeni, że po kilku dniach mamy trochę mniej punktów niż Świdnica, ale to dodatkowy smak rywali-

zacji, który nas napędza - wyjaśnił nam w prezydent.

500 osób na starcie

Tuż po imprezach z okazji Dni Białej Podlaskiej, już w nocy zaczęto wydawać siedlone koszulki bialskim rowerzystom do tegorocznej rywalizacji. 1 czerwca o godz. 0.00 około 500 osób wyruszyło na pierwszy przejazd. Choć w ciągu dnia padał deszcz, to jednak po południu 300 osób z dziećmi i wnukami przyjechało na rajd rodzinny z okazji Dnia Dziecka.

Większy wysiłek przyniósł w środę Sebring Bike Ride w Białej Podlaskiej, czyli jazda wydzielonym torom na wzór amerykańskich imprez samochodowych. Niektórzy Bialczanie dopiero przyłączają się do tej imprezy.

- Teraz rozpoczynam kręcenie na rzecz miasta. Pierwszy raz postanowiłem wziąć udział w Sebringu. Spróbuję swoich sił. Przed czerwcem już przejechałem na rowerze prawie 3,5 tys. km. Codziennie jeżdżę nim do pracy - powiedział nam Bialczanin Rafał Wasiluk.

Tysiące przejechanych kilometrów

W tym roku oddzielono przejazdy różnych grup dzieci, młodzieży i podopiecznych oraz kadry Stowarzyszenia „Wspólny Świat” i Warsztatu Terapii Zajęciowej Ośrodka Caritas. Dzieci uczestniczyły w imprezie rowerowej, jadąc nawet na tandemach i na riksach.

Jak poinformował bialski Urząd Miasta, uczniowskie przejazdy zgromadziły na starcie aż 166 młodych uczestni-



Edyta Mackiewicz,
nauczycielka SP nr 5

Lubię kręcić na rzecz
naszej SP 5

W poprzednim roku przejechałam w ramach Stolicy Rowerowej Stolicy Polski ponad 5,2 tys. km. Lubię kręcić na rzecz naszej SP 5. Podczas imprezy w śróde dzieci z naszej szkoły wymieniły się bawili. Ważna jest aktywność fizyczna na świeżym powietrzu.

ków. Nauczycielki z SP nr 5 najpierw opiekowały się dziećmi, a później same siadły na rowery w konkurencji dorosłych.

- Pod opieką swoich nauczycieli uczniowie bialskich szkół wykrocili łącznie prawie 2000 km. W nagrodę za zaangażowanie wszyscy młodzi cykliści zostali obdarowani rowerowymi upominkami - podsumowano udział młodszych.

W sebringu dla dorosłych początkowo na starcie o godz. 16 pojawiło się 30 rowerzystów, ale później, do godz. 22, krążyło serpentynami ponad 70 osób.

- Przejechali oni imponujący dystans 2828 km, co przełożyło się na 4159 pokonanych okrążeń - zaznaczył UM.

Wśród dorosłych uczestników wyłoniono liderów, którzy pokonali największą liczbę kilometrów. Na czele tej grupy zna-



Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Rozdamy ponad 50
rowerów dla najlepszych

Rokrocznie ponad 6 tys. rowerzystów jest zarejestrowanych na aplikacji działającej na rzecz naszego miasta. W 2025 roku ponad 4 tys. osób przejechało co najmniej 50 km. W tym roku rozdamy dla najlepszych w poszczególnych grupach ponad 50 rowerów, setki kasków, oświetlenia i odbłasków. Co roku rozdajemy kilka tysięcy treningowych koszulek. Prowadzimy politykę prozdrowotną, ukierunkowaną na wzrost świadomości społeczeństwa.

laża się Anna Litwiniuk (żona prezydenta), a liderem wśród mężczyzn był Rafał Wasiluk. Wszyscy dorośli uczestnicy, którzy w trakcie pokonali dystans co najmniej 30 km, mogli odebrać w Urzędzie Miasta praktyczny upominek w postaci rowerowych skarpetek.

Bialczanie uczestniczą w wielu imprezach, kręcąc na nich na rzecz swego miasta jak np. rowerzyści z TKKF Krzna Biała Podlaska na trasie Gdańsk-Krynica. Jedną z atrakcji ma być także 21 czerwca Rajd im. Józefa Ignacego Kraszewskiego do Romanowa.

Marek Pietrzela

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE
W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Ul. Brzeska 41
Tel. 83 341 66 70

URZĄD MIASTA
BIAŁA PODLASKA

Ul. Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA
MIĘDZYRZEC PODLASKI

ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii
i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500
Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĄ

Ul. Siderska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR”
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi
informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ
ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawruszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk
i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.: 83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

„Recykling” na bakier z prawem

Śledczy na tropie tajemnicy dołów budowlanych

W Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej prowadzone jest śledztwo w sprawie zakopania przez firmę budowlaną odpadów niebezpiecznych w co najmniej ośmiu miejscach nieprzeznaczonych do ich składowania. Ceniony w powiecie białskim Tres-bud otrzymał decyzje marszałkowskie o nałożeniu kar prawie 5 tys. zł, wydobyl z wykopów gruz i oddał do utylizacji.

ODPADY NA KARTĘ

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie informuje, że odpady budowlane powinny być przekazywane uprawnionym odbiorcom - posiadającym decyzje na ich zbieranie lub przetwarzanie wydane przez starostę lub marszałka województwa oraz wpisanym do Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO). Dokumentem potwierdzającym prawidłowy obrót odpadami (w tym odpadami budowlanymi) jest karta przekazania odpadów.



W marcu 2025 roku w Sycynie odkopano najwięcej gruzu z poprzednich budów



Mateusz Treska,
właściciel firmy Tres-Bud

Błędy i niedopatrzienia wykorzystałem jako element nauki

Obecnie moja firma prowadzi dokładne karty przekazywania odpadów, które potwierdzają rzeczywisty i zgodny z prawem sposób postępowania z pozostałościami budowlanymi. Moje błędy i niedopatrzienia w prowadzonej działalności wykorzystałem jako element nauki, aby w obecnym i przyszłym działaniu gospodarczym postępować prawidłowo, nie naruszając obowiązujących przepisów prawnych, w szczególności dotyczących ochrony środowiska i innych związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą.

W marcu 2025 roku wydawało się, że wybuchła duża afera, kiedy nadzorowane przez policjantów koparki przekopywały w kilku miejscach pole szefa tej firmy w Sycynie, szukając niebezpiecznych odpadów, o których zasygnalizował jeden z pracowników poszkodowanych w wypadku na budowie. Kłopoty zdrowotne i rodzinne oraz nieporozumienia z pracodawcą pchnęły jego do powiadomienia organów ścigania o dołach wypełnionych gruzem i innymi odpadami z placów budów. Prokuratura okrywała i okrywa śledztwo tajemnicą wyjaśniając dodatkowe wątki i oczekując na kolejne ekspertyzy.

Wskazane miejsca także sprawdziła wraz z policjantami białska delegatura Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie.

Co z oczu, to pod ziemią...

- W trakcie kontroli interwencyjnych prowadzonych w 2025

roku wspólnie z policją w firmie TRES-BUD Usługi Ogólnobudowlane Mateusz Treska w Rakowieckach stwierdzono nieprawidłowości. Firma TRES-BUD, nie posiadając decyzji zezwalającej na przetwarzanie (składowanie) odpadów w gruncie, zakopała zmieszane odpady z budowy, remontów i demontażu inne niż niebezpieczne na terenie kilku nieruchomości w powiecie białskim - wyjaśniła nam Katarzyna Madoń-Kremeś, Lubelski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Dodała, że podbiałska firma nie prowadziła ewidencji wytwarzanych odpadów w Bazie danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO).

- Działania WIOŚ w Lublinie Delegatury w Białej Podlaskiej podjęte razem z Komendą Miejską Policji w Białej Podlaskiej doprowadziły do odkopania odpadów i przekazania ich przez firmę TRES-BUD uprawnionemu odbiorcy - podkreśliła insp. Katarzyna Madoń-Kremeś.

Zaznaczyła, iż w ramach działań pokontrolnych wydane zostały zarządzenia zobowiązujące TRES-BUD do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości oraz skierowano wystąpienia do marszałka województwa lubelskiego dotyczące ustalenia opłat podwyższonych za składowanie odpadów w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych. Ponadto firmie TRES-BUD wymierzone zostały administracyjne kary pieniężne za nieprowadzenie ewidencji wytwarzanych odpadów budowlanych oraz za prowadzenie ewidencji niezgodnie ze stanem rzeczywistym.

Kara nie szokowała

W kancelarii marszałka województwa lubelskiego otrzymaliśmy informację o „karach”.

- W 2025 roku zostały wydane trzy decyzje z nałożeniem kar za składowanie odpadów przez firmę Tres-Bud w miejscach na ten cel nieprzeznaczonych: składowisko w Sycynie - decyzja wydana

9 lipca 2025 roku na kwotę 4 675,98 zł; składowisko w Rossoszu - decyzja wydana 20 sierpnia 2025 roku na kwotę 186,11 zł oraz małe składowiska w miejscowościach Grabanów, Janów Podlaski, Kijowiec Kolonia, Terespol, Dobryń Kolonia, Kobylany - decyzja wydana 31 grudnia 2025 roku na kwotę 83,10 zł. Łączna naliczona i uiszczona kwota to 4 945,00 zł - zaznaczyła inspektor ds. obsługi medialnej Anna Nycz.

Śledczy czekają na opinię

Niedawno uzyskaliśmy informację dotyczącą postępowania prokuratorskiego w sprawie Tres-Budu.

W Prokuraturze Rejonowej w Białej Podlaskiej prowadzone jest śledztwo w kierunku porzucenia odpadów niebezpiecznych w miejscu nieprzeznaczonym do ich składowania lub magazynowania oraz użycia za autentyczny, podrabiania lub przerabiania dokumentu lub

używania takiego dokumentu jako autentycznego.

- Postępowanie prowadzone jest w sprawie - nie przedstawiono nikomu zarzutów. Aktualnie śledztwo pozostaje zawieszone w związku z koniecznością uzyskania opinii biegłego z zakresu ochrony środowiska. Zlecono biegłemu opracowanie opinii uzupełniającej - podkreślił prokurator Marcin Kozak, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Tres-Bud nie ukrywa

Mateusz Treska, właściciel firmy Tres-Bud, która w ciągu kilku ostatnich lat miała przerób w wysokości ok. 100 mln zł, wyjaśnia:

- Na mojej nieruchomości po przeprowadzonej kontroli przez Wojewódzką Inspekcję Ochrony Środowiska, stwierdzono niewielką ilość odpadów budowlanych i zniszczony sprzęt domowy (wersalki, meble itp.) oraz stare telewizory, pralki Frania, radia, lodówki itp. Nie było żadnych odpadów toksycznych. Kosztem własnym

zleciłem utylizację wszystkich odpadów, przez uprawniony zakład komunalny oraz zapłaciłem karę pieniężną nałożoną przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że ta firma za utylizację wydobytch z dołów ok. 20 ton odpadów zapłaciła prawie 30 tys. zł. Wiele czasu trwało uporządkowanie porzutytników i innych terenów przy kończących inwestycjach, gdzie szukano tych odpadów.

Marek Pietrzela

Ukrywał się miesiącami. Dopadli poszukiwanego listem gończym

29-letni mężczyzna poszukiwany listem gończym został zatrzymany przez funkcjonariuszy Zespołu do spraw Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Ukrywał się od listopada ub.r., próbując uniknąć odbycia zasądzonej kary za przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece.

Jak ustalili policjanci, 29-latek często zmieniał miejsce pobytu,



Ukrywający się od kilku miesięcy mężczyzna trafił już do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę pozbawienia wolności

licząc na to, że uniknie zatrzymania. Kryminalni krok po kro-

ku ustalili jednak jego aktualne miejsce zamieszkania. Funkcjo-

nariusze zapukali do domu, w którym przebywał razem ze swoją znajomą.

Kobieta początkowo twierdziła, że nie zna poszukiwanego i że nie ma go w domu. Policjanci odnaleźli jednak 29-latkę ukrywającego się w sąsiednim pokoju. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do zakładu karnego.

Zgodnie z wyrokiem sądu najbliższe dziesięć miesięcy spędzi w więzieniu.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A



www.komunalnik.pl

NAGROBKI GRANITOWE WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 504 035 895



Kompleksowa organizacja pogrzebów (na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieniec, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES
Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska,
Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy
9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

Jednośląd w rowie, zderzenie Audi i autokaru z 22 pasażerami

Dwa wypadki jednego dnia, cztery osoby ranne

Biała Podlaska: Jednego dnia doszło do dwóch wypadków drogowych, w wyniku których obrażeń ciała doznały cztery osoby. Najpierw kierujący Audi zderzył się z Iveco przewożącym 22 pasażerów. Potem 16-latek bez uprawnień, kierując crossem niedopuszczonym do ruchu, na drodze szutrowej stracił panowanie nad jednoślądem i zjechał do przydrożnego rowu.



Policja podaje, że kierujący Audi 47-latek, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zderzył się z jadącym krajówką autokarem marki Iveco przewożącym 22 pasażerów

W niedzielę (31 maja) doszło do dwóch wypadków w powiecie białskim. Do pierwszego wypadku doszło w miejscowości Sapiehow.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący Audi 47-latek, wyjeżdżając z drogi

podporządkowanej, zderzył się z jadącym krajówką autokarem marki Iveco przewożącym 22 pasażerów. Drugim samochodem kierował 32-latek. W chwili zdarzenia kierujący pojazdami byli trzeźwi. Potwierdziło to przeprowadzone

przez mundurowych badanie - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały dwie osoby. To kierowca osobówki i jeden z pasażerów Iveco, który został



W wyniku wypadku obrażeń ciała doznały dwie osoby: kierowca osobówki i jeden z pasażerów autokaru

przetransportowany do szpitala przez załogę LPR-u.

Wieczorem w miejscowości Kożanówka doszło do kolejnego wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 16-latek, kierując motocyklem

typu cross niedopuszczonym do ruchu, na drodze szutrowej stracił panowanie nad jednoślądem i zjechał do przydrożnego rowu. Po samym zdarzeniu kierujący oddalił się z miejsca - opisuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.



16-latek kierując motocyklem typu cross niedopuszczonym do ruchu, na drodze szutrowej stracił panowanie nad jednoślądem i zjechał do przydrożnego rowu

Zarówno 16-latek kierujący motocyklem, jak też przewożona przez niego nastoletnia pasażerka, doznali obrażeń ciała. W chwili zdarzenia obydwie osoby podróżowały bez kasków ochronnych.

Joanna Niecko

Cztery osoby z zarzutami. Odpowiedzą za udzielanie narkotyków nieletniemu

Zarzuty dotyczące udzielania narkotyków małoletniemu usłyszały cztery osoby. Policjanci znaleźli narkotyki, które wystarczyłyby do sporządzenia ponad 300 porcji dealerskich.

Na przełomie maja i czerwca bialscy kryminalni zwalczający przestępczość narkotykową ustalili, że 20-latek może mieć związek z posiadaniem i udzielaniem narkotyków.

- W trakcie wykonywanych czynności zatrzymali kobietę na „gorącym uczynku”. Na widok funkcjonariuszy odrzuciła woreczek z suszem roślinnym. W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania 20-latki policjanci ujawnili tam woreczki foliowe z suszem roślinnym i krystaliczną substancją. Wstępne badania zabezpieczonych środków potwierdziły, że jest to marihuana oraz mefedron. Policjanci ujawnili narkotyki także w miejscu zamieszkania zatrzy-



W trakcie czynności policjanci zatrzymali m.in. 20-letnią kobietę na gorącym uczynku

manego do tej sprawy 22-latka. W tym przypadku wstępne badania potwierdziły, że zabezpieczone środki to amfetamina i marihuana. Zabezpieczone w tej sprawie łącznie narkotyki wystarczyłyby do sporządzenia ponad 300 porcji dealerskich - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Do sprawy zatrzymane zostały cztery osoby w wieku 20-27 lat. Wszyscy zostali doprowadzeni do prokuratury, gdzie usłyszeli zarzuty. Odpowiadać będą za udzielanie narkotyków małoletniemu. 20-latka odpowiadać będzie za usiłowanie, które skutecznie uniemożliwili jej policjanci.

Do tego 20-latka oraz 22-latek odpowiedzą za posiadanie narkotyków. Wobec czterech podejrzanych bialski sąd na wniosek policji i prokuratury zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi im kara do 20 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Na oczach policji jechał na jednym kole. Motocyklista ukarany

Motocyklista na oczach mundurowych jechał na jednym kole. Za brawurową jazdę odpowie teraz przed sądem. Funkcjonariusze zatrzymali mu również prawo jazdy.

W środę (3 czerwca) dzielnicowi bialskiej komendy zauważyli motocyklistę. W ocenie policjantów na ul. Sobieskiego stwarzał zagrożenie zarówno dla siebie, jak też dla innych uczestników ruchu drogowego.

- Nieodpowiedzialny kierowca jechał na jednym kole... Policjanci natychmiast zareagowali, zatrzymując do kontroli jadącego brawurowo kierowcę Hondy. Okazało się, że kierowcą motocykla siedzi 24-latek - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Za stworzenie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu

drogowym mundurowi zatrzymali motocyklistę prawo jazdy. W sprawie prowadzone są także czynności wyjaśniające w związku z popełnionym wykroczeniem. Przypominamy i apelujemy do kierowców: brawurowa i niebezpieczna jazda może doprowadzić do tragedii. Osoby, które lekceważą przepisy, traktując drogi publiczne jak tor wyścigowy, muszą się liczyć z surowymi konsekwencjami prawnymi - dodaje przedstawicielka policji.

Zgodnie z nowelizacją przepisów, jazda na jednym kole po drogach publicznych, w strefach zamieszkania i ruchu jest wprost zabroniona. Grozi za to mandat od 1,5 tys. do 5 tys. zł oraz utrata prawa jazdy na trzy miesiące.

Policja podkreśla, że nowe przepisy traktują jazdę na jednym kole analogicznie do driftu, czyli jako celowe wprowadzanie pojazdu w poślizg lub utratę kontroli.

Joanna Niecko

Podjeżdżany o organizowanie nielegalnej migracji z Białorusi

Funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 27-latka, który, według mundurowych był zaangażowany w organizowanie nielegalnej migracji przez granicę z Białorusią. W jego miejscu zamieszkania zabezpieczono ponad 2,2 kilograma mefedronu o wartości rynkowej przekraczającej 130 tys. zł.

Nad sprawą pracowali funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Sławatyczach

oraz Wydziału Zabezpieczenia Działu Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej. Dzięki

ich pracy zidentyfikowano i zlokalizowano 27-letniego obywatela Polski, podejrzanego o kierowanie procederem przetrzutu ludzi.

- W 2025 roku mężczyzna organizował, wbrew obowiązującym przepisom, innym osobom nielegalne przekraczanie granicy państwowej z terytorium Białorusi do Polski. Mężczyzna, chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej, regu-

larnie i często zmieniał miejsca swojego pobytu, co miało na celu utrudnienie prowadzenia czynności śledczych - informuje NOSG.

W trakcie przeszukania miejsca zamieszkania 27-latka, funkcjonariusze NOSG znaleźli 2,2 kg mefedronu, wartego na czarnym rynku około 130 tysięcy złotych.

- Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że środki te były przy-

gotowane do wprowadzenia do nielegalnego obrotu - zaznaczają przedstawiciele służb.

Zatrzymany mężczyzna został doprowadzony do Ośrodka Zamiejscowego w Białej Podlaskiej Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Prokurator przedstawił mu zarzuty dotyczące organizowania nielegalnej migracji oraz posiadania znacznej ilości środków odurzających.

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej zastosował wobec 27-latka tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące. Dalsze czynności w tej sprawie, pod nadzorem prokuratury, prowadzą funkcjonariusze z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

Za popełnione czyny podejrzanemu grozi kara do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Starosta Bialski odznaczony za zasługi dla samorządu



Komentarz Starosty Bialskiego Mariusza Filipiuka



Starosta Bialski Mariusz Filipiuk został uhonorowany Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego”, przyznaną przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju samorządu terytorialnego w Polsce.

Uroczystość wręczenia odznaczeń odbyła się w ramach obchodów Ogólnopolskiego Dnia Samorządu Terytorialnego. Wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla wieloletniej działalności na rzecz spo-

teczności lokalnej oraz zaangażowania w rozwój samorządu Powiatu Bialskiego.

Jak zaznacza starosta, skuteczne funkcjonowanie samorządu opiera się przede wszystkim na współpracy i odpowiedzialności za powiatową wspólnotę. Codzienna działalność samorządowa obejmuje troskę o rozwój infrastruktury, edukacji, ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego oraz poprawę jakości życia mieszkańców.

Przyznane wyróżnienie jest również symbolicznym podsumowaniem wielu lat pracy na rzecz rozwoju Powiatu Bialskiego, realizowanej wspólnie z samorządami gminnymi, instytucjami publicznymi, organizacjami społecznymi oraz mieszkańcami.

– Samorząd to odpowiedzialność, służba i współpraca. Dlatego to od-

– Przyjąłem to odznaczenie z ogromną satysfakcją i wdzięcznością. Traktuję je nie tylko jako docenienie mojej pracy, ale przede wszystkim jako wyraz uznania dla wszystkich osób, z którymi na co dzień współtworzę

znanie odbieram również jako zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz Powiatu Bialskiego i jego mieszkańców. Dziękuję za zaufanie i słowa wsparcia. To nasze wspólne osiągnięcie – podsumowuje Starosta Bialski Mariusz Filipiuk.

samorząd Powiatu Bialskiego – radnych, pracowników starostwa, jednostek organizacyjnych, samorządowców gminnych oraz mieszkańców zaangażowanych w rozwój naszej małej ojczyzny.

Honorowa Odznaka „Za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego” jest jednym z najważniejszych wyróżnień przyznawanych osobom szczególnie zaangażowanym w rozwój samorządowości w Polsce.

Piraci drogowi w rękach policji. Rekordzista jechał 180 km/h!

Biała Podlaska: Trzech kierowców odpowie za znacznie przekroczenie dozwolonej prędkości. W przypadku 21-latka kierującego Fordem urządzenie wykazało, że pędził z prędkością 180 km/h. Kierujący stracili uprawnienia i zostali ukarani wysokimi mandatami karnymi.

W ciągu minionych dni policjanci bialskiej drogówki zatrzymali uprawnienia trzem kierowcom. Przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h. Dwaj kierowcy zostali zatrzyma-



W ciągu minionych dni policjanci bialskiej drogówki zatrzymali uprawnienia trzem kierowcom, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość o ponad 50 km/h

ni podczas prowadzonej na terenie powiatu akcji „Prędkość”.

Jeden przekroczył prędkość o 90 km/h

W piątek (29 maja) w miejscowości Klonownica Plac funkcjonariusze ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego Fordem 21-latka.

Urządzenie wykazało, że jechał z prędkością 180 km/h przekraczając tę dozwoloną o 90 km! Został ukarany mandatem w kwocie 2,5 tys. zł. Otrzymał też 15 punktów karnych. Po godz. 17.30 w tej samej miejscowości mundurowi zatrzymali kolejnego kierowcę „ze zbyt ciężką nogą”. Siedzący za kie-

rownicą Audi 20-latek jechał z prędkością 122 km/h przekraczając dozwoloną w tym miejscu o 52 km/h. Ten kierowca także otrzymał wysoki mandat i 13 punktów karnych. Podczas działań mundurowi przeprowadzili niemal 170 kontroli drogowych, ujawniając 150 przekroczeń prędkości - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Następnego dnia policjanci bialskiej drogówki pełnili nadzór nad ruchem drogowym w rejonie ul. Zamkowej w Białej Podlaskiej, w miejscu wskazywanym wcześniej w Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Zatrzymali do kontroli 29-letniego kierowcę Alfa Romeo. Mężczyzna jechał

z prędkością 122 km/h, przekraczając tę dozwoloną o 72 km. Popęłił to wykroczenie w recydywie, został ukarany mandatem w kwocie 5 tys. zł oraz 15 punktami karnymi.

Wszyscy kierowcy stracili też prawo jazdy na najbliższe 3 miesiące.

Zgodnie z nowelizacją policjanci mogą zatrzymać prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h nie tylko w obszarze zabudowanym, ale również poza nim - na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Joanna Niecko

Samochód potrafił rowerzystę. Cyklista w szpitalu

Radzyń Podlaski: Kierujący samochodem potrafił jadącego w tym samym kierunku rowerzystę. 74-letni cyklista doznał obrażeń ciała i trafił do szpitala.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek (1 czerwca) w miejscowości Ulan-Majorat na DK-63.

Jechali w tym samym kierunku

- Ze wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 63-letni



Zarówno 64-letni kierowca volkswagena, jak też kierujący jednośladem, byli trzeźwi

mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska Volkswagensem

Crafter poruszał się w kierunku Radzynia Podlaskiego.

W tym samym kierunku jechał także rowerzysta, który w momencie wyprzedzania przez volkswagena najprawdopodobniej chciał wykonać manewr skrętu w lewo - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim.

Jednośladem kierował 74-latek, mieszkaniec gminy Ulan-Majorat. W wyniku zderzenia doznał obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala.

Zarówno 64-letni kierowca volkswagena, jak też kierujący jednośladem byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Przekroczył prędkość i uciekał przed policją. Nie miał uprawnień do kierowania

40-letni mieszkaniec gminy Radzyń Podlaski został zatrzymany po policyjnym pościgu, do którego doszło 2 czerwca w miejscowości Brzostówiec. Mężczyzna, kierując samochodem marki Volkswagen Golf, przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym, a następnie nie zatrzymał się do kontroli drogowej.

Policjanci prowadzili kontrolę prędkości w miejscu wskazanym na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Zauważyli kierowcę, który poruszał się z prędkością 78 km/h w obszarze zabudowanym. Gdy funkcjonariusze wydali syg-



Nieodpowiedzialne zachowanie kierowcy zakończyło się policyjnym pościgiem i zatrzymaniem

nały do zatrzymania pojazdu, kierujący zignorował polecenia i podjął próbę ucieczki.

Pościg prowadził przez miejscowość Brzostówiec i zakończył się w miejscowości Paskudy, gdzie kierowca uszkodził pojazd

na drodze gruntowej. Następnie wraz z 38-letnią pasażerką kontynuował ucieczkę pieszo. Oboje zostali jednak szybko zatrzymani przez funkcjonariuszy.

Policjanci ustalili, że 40-latek nie posiadał uprawnień do kie-

rowania pojazdami. Wcześniej starosta wydał decyzję o cofnięciu mu prawa do prowadzenia pojazdów. Dodatkowo samochód, którym się poruszał, nie miał aktualnych badań technicznych.

Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Teraz odpowie przed sądem za niezatrzymanie się do kontroli drogowej, kierowanie pojazdem pomimo cofniętych uprawnień oraz popełnione wykroczenie drogowe.

Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast za kierowanie pojazdem mimo decyzji o cofnięciu uprawnień można zostać skazanym na karę do 2 lat więzienia.

Magdalena Kołcon

Kompletnie pijany kierowca zatrzymany. Złapali go przy okazji procesji



Kierujący, który zbliżał się do zamkniętej na czas uroczystości ulicy nie stosował się do wydawanych mu poleceń gestowych przez policjantów do zatrzymania swojego pojazdu

Radzyń Podlaski: Podczas zabezpieczania procesji z okazji święta Bożego Ciała, policjanci zatrzymali kierującego samochodem osobowym. Był kompletnie pijany.

- Wszystko zaczęło się od podejrzeń funkcjonariuszy co do stanu psychomotorycznego i trzeźwości kierującego osobowym Renaultem. Mundurowi wydali wyraźne sygnały do zatrzymania pojazdu w związku z przemieszczaniem się procesji z okazji święta Bożego Ciała, którą zabezpieczali. Kierujący, któ-

ry zbliżał się do zamkniętej na czas uroczystości ulicy, nie stosował się do wydawanych mu poleceń gestowych przez policjantów do zatrzymania swojego pojazdu. Ostatecznie zatrzymał pojazd, a po otwarciu drzwi funkcjonariusze potwierdzili przypuszczenie, że mężczyzna był pijany - informuje aspirant sztabowy Piotr Woszczak z KPP w Radzynie Podlaskim.

52-latek mieszkaniec Radzyna Podlaskiego miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Joanna Niecko

Stolarczyk podnosił auto, rzucił oponą!

Patryk Stolarczyk z Łukowa ma za sobą kolejny start na arenie międzynarodowej. Zawodnik wziął udział w zawodach Pucharu Europy na Słowacji organizowanych przez federację PSL Premium Strongman League, kończąc rywalizację na szóstym miejscu w gronie 12 uczestników.



Patryk Stolarczyk ma nadludzką siłę!

Jak podkreśla sam strongman, decyzja o starcie zapadła bardzo szybko. - Podjąłem decyzję o udziale zaledwie dwa dni przed zawodami i bez wcześniejszego przetrenowania konkurencji. W tych okolicznościach szóste miejsce uważam za solidny wynik - mówi Stolarczyk. Nie obyło się jednak bez problemów. Już na początku rywalizacji zawodnik popełnił kosztowny błąd. - Moim naj-

większym błędem, za który jestem zły sam na siebie, było zapomnienie obuwia do przeciągania ciężarów. Przełożyło się to na bardzo niską lokatę po pierwszej konkurencji i od początku musiałem gonić czołówkę - przyznaje. Mimo trudnego początku start przyniósł również wiele powodów do satysfakcji. Szczególnie udanie wypadła konkurencja z oponą, która przed

rokiem zakończyła jego sezon z powodu poważnej kontuzji nogi. - Opona, która w tym roku pokonała mnie i wykluczyła z całego sezonu, dziś przekonała się, kto ma i będzie miał nad nią kontrolę. Udało się osiągnąć drugi najlepszy czas - podkreśla zawodnik. Kolejnym sukcesem był znaczący postęp w konkurencji martwego ciągu na aucie. - W końcu zrobiłem postęp

w martwym ciągu na aucie. Udało mi się zaliczyć 330 kilogramów na pięć powtórzeń - dodaje Stolarczyk. Po zakończeniu zawodów zawodnik podziękował organizatorom za możliwość startu oraz swojemu sponsorowi, firmie Tymczasowe Drogi Modułowe, za wsparcie w przygotowaniach i dalszym rozwoju sportowej kariery.

mp

Ukradła kartę bankomatową szwagrowi. Kupiła wyposażenie do mieszkania

Radzyń Podlaski: Zarzuty dotyczące kradzieży i kradzieży z włamaniem usłyszała 34-latk. Kobieta ukradła kartę bankomatową należącą do jej szwagra. Używając tej karty, dokonała wypłat pieniędzy.

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Radzyń Podlaski pod koniec maja.

Wypłata na ponad 17 tys. zł
- 68-latek powiadomił radzyńskich policjantów, że w miejscu zamieszkania została skradziona mu karta bankomatowa, a następnie sprawca dokonał wypła-



Grozi jej do 10 lat pozbawienia wolności

ty pieniędzy w kwocie ponad 17 000 złotych. Sprawą kradzieży i kradzieży z włamaniem zajęli się radzyńscy kryminalni. Funkcio-

nariusze ustalili, że sprawcą jest 34-letnia kobieta obecnie zamieszkująca na terenie Lublina - informuje komisarz Piotr Mucha z KPP

w Radzynie Podlaskim. Kobieta została zatrzymana i trafiła do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Usłyszała zarzut kradzieży karty bankomatowej, 7 zarzutów kradzieży z włamaniem oraz zarzut i usiłowania kradzieży z włamaniem. Przyznała się do zarzucanych czynów. - Tłumaczyła, że za wypłacone pieniądze kupiła wyposażenie do wynajmowanego mieszkania na terenie Lublina - dodał komisarz Piotr Mucha. Za przestępstwo kradzieży z włamaniem kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Wypadek na hulajnodze. Z obrażeniami głowy został przetransportowany śmigłowcem do szpitala

W sobotę, 30 maja około godz. 20 na ul. Sportowej w Gręzówce, w powiecie łukowskim, 25-letni mężczyzna uległ poważnemu wypadkowi podczas jazdy hulajnogą elektryczną. Mężczyzna poruszał się bez kasku ochronnego. Przewrócił się, doznając poważnych obrażeń twarzoczaszki.

W chwili przybycia służb ratunkowych 25-latek był nieprzytomny, jednak zachowane były



W działaniach udział brały zastępy z JRG Łuków, OSP Gręzówka, policja, LPR ZRM

jego podstawowe funkcje życiowe, w tym oddech. Na miejsce zadysponowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz zastęp z OSP Gręzówka. Strażacy udzielili poszkodowanemu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Następnie przygotowali i zabezpieczyli lądowisko dla śmigłowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Po przekazaniu mężczyzny pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego został on przetransportowany śmigłowcem do szpitala.

an

NEKROLOGI

Powiat bialski

Stanisław Panasiuk 82 lata
zm. 27 maja, Biała Podl.

Joanna Giska 89 lat
zm. 29 maja, Drelów

Krzysztof Mazur 64 lata
zm. 30 maja, Kąkolewnica

Marian Paluszkiewicz 81 lat
zm. 1 czerwca, Międzyrzec

Zdzisław Jaskólski 88 lat
zm. 2 czerwca, Biała Podlaska

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Teresa Ceglarska 72 lata
zm. 21 maja, Dąbie

Bogusława Kowalewska 77 lat
zm. 29 maja, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Beata Witkowska 49 lat
zm. 28 maja, Parczew

Józef Bazyli Sak 84 lata
zm. 30 maja, Parczew

Leokadia Kowalczyk 82 lata
zm. 1 czerwca, Gęś

Jadwiga Słomkowska 85 lat
zm. 3 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Samochodzik czeka na właściciela

Łuków: Na terenie miasta znaleziono niewielki, dwuosobowy pojazd elektryczny. Niestety, nie było przy nim ładowarki ani pilota sterującego. Trafił do Biura Rzeczy Znalezionych w Starostwie Powiatowym i jest do odebrania.

Samochodzik na akumulator został zabezpieczony i obecnie oczekuje na odbiór przez właściciela. To dziecięce auto dwuosobowe na akumulator. Znaleziono je w Łukowie w marcu tego roku. Osoby, które mogą

udowodnić, że to ich własność, proszone są o kontakt ze Starostwem Powiatowym - Wydział Administracyjno-Gospodarczy - przy ul. Piłsudskiego 14, pokój nr 3. Można zgłaszać się od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30-15.30. Telefon na centralę: 25 798 22 03. Przy odbiorze konieczne będzie potwierdzenie własności oraz przedstawienie informacji pozwalających zidentyfikować pojazd, jak opis charakterystycznych cech i okoliczności jego utraty. Termin odbioru upłynie 28 marca 2028 r.

Beata Malczuk

Tłumy na 6. edycji „Biegu na Żywioł”



Po biegu dzieci odbył się bieg rodziców



Najwięcej radości młodym uczestnikom przyniosło „piana party”



Nie zabrakło nauki pierwszej pomocy, w tym korzystania z defibrylatora AED



Przeszkody na trasie były niezwykle zróżnicowane i obejmowały między innymi bieg przez opony, wspinaczkę, czołganie się w tunelu, a także wyzwania wodne

**Michał Majchrzak,**
przedstawiciel Wypożyczalni „Pod Sterem”

Atrakcja przygotowana z myślą o wszystkich

Przygotowana przez nas konkurencja polegała na pokonaniu wodnej zjeżdżalni. Zadaniem biorących w niej udział było przebycie wyznaczonego odcinka toru, na którym czekały wodne przeszkody i tryskające strumienie. Była to niezwykle dynamiczna aktywność, która dostarczyła wszystkim mnóstwa śmiechu i pozytywnych emocji.

Naszym głównym celem była przede wszystkim dobra zabawa. Chcieliśmy stworzyć okazję do aktywnego relaksu i czerpania radości z wodnych atrakcji. Rywalizacja zeszła na dalszy plan – liczyło się to, by każdy mógł miło spędzić czas w gronie rodziny i znajomych. Atrakcja została przygotowana z myślą o wszystkich: zarówno dzieciach, jak i dorosłych. Zadbaliśmy o maksymalne bezpieczeństwo, dzięki czemu całe pokolenia mogły wspólnie cieszyć się zabawą, niezależnie od wieku. Wszyscy świetnie radzili sobie z przygotowanymi wyzwaniami. Najmłodsi chętnie zjeżdżali na materacach lub wesoło przebiegali przez tor, z kolei dorośli najczęściej wybierali bieg przez zjeżdżalnię. Najwięcej frajdy dzieciom sprawiało pokonywanie kilku strumieni wody jednocześnie – budziło to ogromne emocje i wywoływało salwy śmiechu. Jedyne, drobne trudności wynikały z konieczności utrzymania równowagi na mokrej nawierzchni.

pianę i wodę, a także kultowe już tunele błotne. Aby każdy mógł spróbować swoich sił, organizatorzy przygotowali różne poziomy trudności.

Za przygotowanie szóstej edycji tego wyjątkowego wydarze-

nia odpowiada Stowarzyszenie Elementum, a honorowy patronat nad zmaganiem objął burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego, Paweł Łysańczuk.

Kamil Pulik

Szósta edycja popularnego „Biegu na Żywioł”, połączona z Festynem Rodzinnym, przyciągnęła 31 maja tłumy mieszkańców. Impreza została zorganizowana na terenie wokół Międzyrzeczkich Jezior.

Tegoroczna odsłona imprezy przyciągnęła prawdziwe tłumy mieszkańców. Na starcie zameldowali się uczestnicy w każdym wieku – od energicznych kilkulatków, przez pełną zapału młodzież, aż po dorosłych, któ-

rzy z rozbijającym poczuciem humoru i dystansem do siebie określali się mianem „geriatrii”.

Na najmłodszych czekały darmowe dmuchańce, orzeźwiające piany party oraz słodkie niespodzianki. Atmosferę uświetniały animacje prowadzone przez szczudlarzy i widowiskowe pokazy kuglarskie. Z myślą o osobach lubiących kreatywne spędzanie czasu, przygotowano warsztaty malowania kamyków i tworzenia papierowych kwiatów, a także stoisko z długopisami 3D, które przyciągało zarówno dzieci, jak i dorosłych. Prawdziwym hitem okazało się

stoisko pierwszej pomocy, gdzie dzięki technologii gogli VR można było w realistyczny sposób ćwiczyć zasady ratowania życia.

Impreza obfitowała również w różnorodne stoiska promujące lokalne inicjatywy i służby mundurowe. Swoją obecność zaznaczyli żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej oraz strażacy ochotnicy, którzy dbali o bezpieczeństwo i prezentowali sprzęt służbowy. O podniebienia uczestników zatroszczyły się panie z koła gospodyń wiejskich, serwując regionalne przysmaki, a także stoisko oferujące kurczaka zagrodowego. Miłośni-

cy królewskiej gry mogli odwiedzić punkt przygotowany przez klub szachowy MUKS Gambit, a miasto Międzyrzec Podlaski przygotowało własne stoisko promocyjne.

Głównym punktem niedzielnego wydarzenia był ekstremalny bieg z przeszkodami. Trasa, wytyczona przez malownicze tereny jezior i pobliskie lasy, wymagała od zawodników nie tylko żelaznej kondycji, ale przede wszystkim odwagi. Na śmiałków czekały wymagające i widowiskowe elementy: wspinaczka po linie, skoki przez opony, przeprawy przez gęstą

Duchowa podróż przez serce Roztocza

Pielgrzymi z Międzyrzecza Podlaskiego na szlaku sanktuariów i historii

Łączenie modlitwy z podziwianiem historii i niezwykłej natury – taki cel przyświecał wiernym z parafii św. Mikołaja w Międzyrzeczu Podlaskim, którzy 30 maja wyruszyli na autokarową pielgrzymkę.

Pielgrzymka rozpoczęła się tuż o świcie. Wypełniony auto-

kar ruszył w stronę Roztocza, regionu słynącego nie tylko z urokliwych krajobrazów, ale także z miejsc o ogromnym znaczeniu religijnym i historycznym.

Pierwszym punktem na trasie było Sanktuarium św. Antoniego z Padwy w Radecznicy. To wyjątkowe miejsce, nierzadko nazywane „Częstochową Podlasia i Roztocza”, szczyci się tym, że jest jedynym na świecie udokumentowanym

miejszem objawień tego popularnego świętego.

Centralnym momentem pobytu w Radecznicy była uroczysta msza święta. Odprawiono ją w niezwykle malowniczej, drewnianej Kaplicy na Wodzie, wzniesionej bezpośrednio nad źródłami św. Antoniego. Po wspólnej modlitwie pielgrzymi udali się na wyciszający spacer. Wędrując urokliwymi ścieżkami, zatrzymywali się przy ukrytych

wśród zieleni tradycyjnych kapliczek, co sprzyjało osobistej refleksji i modlitwie.

Z Radecznicy trasa wiodła do Zamościa, miasta będącego perłą polskiego renesansu. Ważnym duchowym elementem pobytu w mieście było odwiedzenie majestatycznej Katedry Zmartwychwstania Pańskiego i św. Tomasza Apostoła.

Zwieńczeniem całoninowej wędrowki był Krasnobród. Wi-

zytę w tym urokliwym miasteczku rozpoczęto od cichej modlitwy w tutejszym Sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Pobyt w Krasnobrodzie obfitował w różnorodne atrakcje. Uczestnicy mieli okazję odpocząć przy parafialnym mini zoo. Następnie wysłuchali historii tego niezwykłego miejsca. Ważnym punktem była także wizyta w Muzeum Ziemi Krasnobrodz-

kiej – prawdziwej gracie dla miłośników lokalnych tradycji, mogącej pochwalić się unikalnymi zbiorami etnograficznymi.

Wizytę w sercu Roztocza zakończono przy leśnej Kaplicy na Wodzie. Stamtąd, zaopatrzeni w wodę z cudownego źródła, pielgrzymi wyruszyli w drogę powrotną.

Plk

BIA

Wątpliwa ozdoba „Eko-City Biała Podlaska”

Miały być piękne dęby, są suche patyki. Co z gwarancją wykonawcy?

Bialska tętnia nad Krzną stała się symbolem udanego projektu obywatelskiego. Nie jest to jednak w pełni idealny przykład, od prawie dwóch lat bowiem teren szpecą uschnięte patyki pozostałe po zasadzonych tam aż 30. młodych dębach.

Kiedy w maju 2024 roku firma Kryszałowy Świat z Libiąża przekazała do użytku mieszkańcom Białej Podlaskiej obok wjazdu w ul. Brzegową tętnię, chwalono, że przedsięwzięcie zadbało o otoczenie i zasadziło obok tego obiektu kilkadziesiąt drzewek, na których wówczas było wiele zielonych listków. Podczas uroczystego otwarcia obiektu obok prezydenta Michała Litwiniuka gościł Konrad Afaltowski, prezes Zieleni Miejskiej, która miała się opiekować młodymi dębami.

Prawnik dr Andrzej Halicki, autor Bloga Obywatelskiego, już w 2024 roku dopytywał się, czy drzewka są odpowiednio podlewane oraz później kilkakrotnie w pismach alarmował, że uschły i trzeba je wymienić na nowe nasadzenia.



Suche patyki nie stanowią ozdoby, ale czekają na gwarancję ze strony wykonawcy tętni...

- W lipcu, gdy zasygnalizowałem ten problem Zieleni Miejskiej, informując, iż „z pięciu drzewek od strony północnej cztery uschły”, otrzymałem informację, iż „podlewamy drzewa dwa razy w tygodniu z wyłączeniem dni deszczowych” – podkreślił na swoim blogu.

Dopytywał się też, dlaczego Zielen Miejska po otrzymaniu sygnału o problemie i uschnięciu drzewek w lipcu 2024 roku, nie dokonała wtedy wymiany drzewek oraz dlaczego drzewka nie były podlewane częściej np. przy okazji patroli Straży Miejskiej monitorującej okolice tętni.

Nie wymieniono suchych patyków

W maju 2025 roku Andrzej Halicki ponownie odnotował: - Drzewka przy tętni uschły. Po kilku pismach do Zieleni Miejskiej oraz UM Biała Podlaska udało mi się w końcu potwierdzić to, o czym rozmawiali mieszkańcy w zeszłym roku wypoczywający przy tętni. Drzewka posadzone w ubiegłym roku uschły. Tyle fakty – zaznaczył.

Dopytywał się, dlaczego Zielen Miejska nie dokonała wymiany drzewek, a przy okazji patroli Straży Miejskiej nie podlewano schnących dębczaków.

Jacek Melaniuk
naczelnik Wydziału Inwestycji UM Biała Podlaska
Wykonawca zobowiązał się do wymiany uschniętych drzew na nowe w ramach gwarancji. Następnie zakwestionował swoje zobowiązanie

Zainteresowaliśmy się tymi sygnałami. Zapytana w poprzednim roku rzeczniczka bialskiego Urzędu Miasta Gabriela Kuc-Stefaniuk wyjaśniła nam, że wtedy, w maju 2025 roku, na wniosek UM zorganizowano przegląd nasadzeń z udziałem wykonawcy.

- W trakcie oględzin potwierdzono uschnięcie drzew, a wykonawca zaakceptował nasze roszczenia gwarancyjne i zobowiązał się do wymiany wszystkich egzemplarzy. Obok tętni uschło 30 dębów – wówczas poinformowała nas rzeczniczka.

Ekologiczna usterka czeka na naprawę

Przed kilkoma tygodniami na Blogu Obywatelskim pojawił się kolejny sygnał o sytuacji drzewek posadzonych przy tętni. Wtedy też Andrzej Halicki zgłosił sprawę drzewek na stronie Urzędu Miasta w rubryce „Usterki”:

- Proszę o interwencję w sprawie uschniętych od dwóch lat drzewek przy tętni na ul. Brzegowej. Dodatkowo jedno z tych drzewek zostało w połowie ułamane. W załączeniu przesyłam zdjęcia - zaznaczył.

Urząd umieścił adnotację: - „W realizacji sprawa”.

Wykonawca uciekł z gwarancji

Sprawdziliśmy na miejscu. 27 maja przed południem tętnia była pusta. Nie było w niej solanki. Stwierdziliśmy, że już zupełnie uschły prawie wszystkie drzewka. Patyki sterczały, jakby cały teren był zaniedbany. Jeden dębczak był połamany. Dalej od tętni też widniały kikuty suchych drzewek, jednie na dwóch dębczakach na pojedynczych gałązkach widać było zielone listki. Ponownie zapytaliśmy rzeczniczkę UM Gabrielę Kuc-Stefaniuk o sytuację z zadrzewieniem tętni. Przekazała

nam odpowiedź naczelnika Wydziału Inwestycji UM Jacka Melaniuka.

- Po stwierdzeniu uschnięcia drzew przy tętni przeprowadziliśmy oględziny z udziałem wykonawcy. Wykonawca podpisał notatkę z przeglądu gwarancyjnego, w której zobowiązał się do wymiany uschniętych drzew na nowe w ramach gwarancji. Następnie, po wezwaniach do wykonania robót gwarancyjnych, wykonawca zakwestionował swoje zobowiązanie w piśmie skierowanym do Miasta. Prowadzimy dalsze działania mające na celu wyegzekwowanie warunków gwarancji. Sprawa pozostaje w toku – wyjaśnił nam naczelnik Jacek Melaniuk.

Ponadto poinformował, że w ostatnim tygodniu maja wystąpiła awaria pompy w tętni, która mogła spowodować przerwę w prawidłowym podawaniu solanki.

- Awaria została niezwłocznie usunięta, a tętnia obecnie działa prawidłowo – zapewnił naczelnik Wydziału Inwestycji UM.

Co pewien czas miejscowe władze przypominają, że realizują strategiczną koncepcję rozwoju miasta „Eko-City Biała Podlaska” m.in. poprzez sadzenie drzew. Przy tętni nie wyszło...

Marek Pietrzela

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski

informuje, że w dniu 3 czerwca 2026 roku wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Międzyrzec Podlaskim przy ul. Pocztowej 8 oraz zamieszczono na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia” i bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i Przetargi” w zakładce „Nieruchomości” na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Międzyrzec Podlaskim przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 383/26 Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 1 czerwca 2026 roku.

INFORMACJA

Zarząd Zakładu Gospodarki Lokalowej Spółka z o.o. z siedzibą w Białej Podlaskiej informuje że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zakładu oraz na stronie www.zglbp.pl umieszczono na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców zlokalizowanych w budynku przy ul. Kolejowej 40, ul. Kopernika 7, ul. Sikorskiego 3A i ul. Zamkowej 5.

Bądźmy czujni i świadomi – radzi sanepid

Mikroteżnie w miastach. Rekreacja zamiast lecznictwa

Powstaje ich coraz więcej. Korzystający z tego typu instalacji powinni mieć świadomość, że tzw. „mikroteżnie” lub „miejskie teżnie” różnią się zasadniczo od teżni uzdrowiskowych objętych nadzorem sanitarnym i funkcjonujących w ramach systemu lecznictwa uzdrowiskowego.

Służby sanitarne prowadzą w całym kraju - również w powiecie bialskim - akcję edukacyjną, aby zwrócić uwagę, że choć obiekty te mogą być wizualnie podobne, pełnią inną funkcję i nie są urządzeniami lecznictwa uzdrowiskowego. Tego typu instalacje nie podlegają takim samym regu-

lacom jak teżnie uzdrowiskowe. Istotne jest również, aby informacje kierowane do użytkowników nie wprowadzały w błąd oraz nie sugerowały efektów leczniczych porównywalnych z obiektami działającymi w uzdrowiskach.

- Przy Głównym Inspektoracie Sanitarnym powołano Zespół Ekspertów do spraw bezpieczeństwa sanitarnego obiektów małej architektury wodnej z użyciem m.in. solanki. W wyniku jego prac opracowane zostały m.in. zalecenia i wytyczne adresowane do właścicieli i zarządców obiektów w zakresie ich prawidłowej eksploatacji, ogólne materiały informacyjno-edukacyjne oraz wzorcowy szablon treści regulaminu użytkowania obiektów. Przedmiotowe zalecenia zostały przekazane podmiotom odpowie-

dzialnym za utrzymanie trzech takich instalacji na nadzorowanym terenie, obejmującym Białą Podlaską, Międzyrzec Podlaski oraz teren Zamku w Janowie Podlaskim - podkreśla Renata Grądzka, państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Białej Podlaskiej.

W powszechnym odczuciu takie miejsca są nadzorowane przez służby sanitarne, ale tak nie jest. Jak podkreśla inspektor Grądzka, obecnie nie ma kontroli, a prowadzone są jedynie działania edukacyjne dotyczące prawidłowej eksploatacji instalacji. Ewentualne dalsze działania będą uzależnione od otrzymanych z Głównego Inspektoratu Sanitarnego rekomendacji i zaleceń dla Inspekcji Sanitarnej. Trzeba więc być czujnym i świadomym, tym bardziej że istnieje pewne ryzyko zdrowotne.

Ogólne zastrzeżenia służb sanitarnych

- brak wystarczających dowodów, by przypisywać mikroteżniom działanie lecznicze

- nie powinny być marketingowo przedstawiane jako alternatywa dla uzdrowiskowych teżni

- ich działanie należy traktować jako rekreacyjne, nie medyczne

- potencjalne zagrożenie: rozwój bakterii w obiegu solanki (zwłaszcza przy systemach zamkniętych), możliwość obecności drobnoustrojów w aerozolu, ryzyko biologiczne związane z użytkowaniem w przestrzeni publicznej

Beata Malczuk

Horror pod Łęczną: Zrębnął benzyną i podpalił przez

- Zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... - relacjonuje świadek przerażających zdarzeń.

47-letni Czesław R. podczas sprzeczki zaatakował i oblał benzyną 25-latka, a następnie nie pozwolił udzielić pomocy płonącemu chłopakowi - wynika z ustaleń śledczych.

Do tego wstrząsającego zdarzenia doszło w niedzielę, 31 maja późnym popołudniem w miejscowości Podzamcze tuż pod Łęczną. Jakub W. trafił do szpitala, a podejrzany usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Wszystko zaczęło się na jednej z posesji w Podzamczu, gdzie dwaj młodzi mężczyźni - Jakub W. oraz Mateusz R. (syn podejrzanego) - majstrowali przy uszkodzonym Oplu Astrze.

W pewnym momencie na miejscu, pędząc jak oszalały, zielonym kabrioletem marki Ford Escort podjechał 47-letni Czesław R. Mężczyzna, który od 2023 roku był czynnym żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej, wcześniej zaopatrzył się na stacji paliw w benzynę. Był pijany i znajdował się w amoku.

Między 47-latkiem a Jakubem W. doszło do gwałtownej szarpantiny. Młodszy z mężczyzn prawdopodobnie zdołał się wyrwać i próbował schować w okolicach garażu lub samochodu. Tam jednak dopadł go agresor. Oblał 25-latka benzyną i podłożył ogień. Płomienie błyskawicznie objęły zarówno Jakuba, jak i stojące obok auto.

„Kuba płonął jak pochodnia!”

- Kuba płonął jak pochodnia! - relacjonują zszokowani świadkowie zdarzenia.

- Wróciliśmy z żoną i śpiącymi dziećmi do domu i zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... Cofnąłem samochód o jedną posesję i natychmiast zadzwoniłem pod numer alarmowy 112, informując służby o tym horrorze - mówi nam świadek dramatu (nazwisko do wiadomości



Dzisiaj na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnice, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil - nadpalone resztki ubrań Jakuba W.



Gaśnice, którymi próbowano ugasić pożar



Pozostałości spalonej odzieży Jakuba W.



Miejsce zdarzenia i spalony Opel Astra, przy którym majstrowali młodzi mężczyźni



Czesław R. przywiózł w tym paliwo na miejsce tragedii

Poparzony 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świdkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu.

redakcji).

W momencie, gdy Jakub W. walczył o życie, a ubrania na nim się dopalały, Mateusz R. rzucił się na swojego ojca, próbując go obezwładnić.

Mieszkająca naprzeciwko Jadwiga Gajos zauważyła przez okno potężny słup ognia.

- Podeszłam bliżej i zobaczyłam potwornie poparzonego człowieka. Był nagi, osmołony, wisiły na nim tylko skrawki ubrań. Stał na drodze i przeraźliwie jęczał z bólu - opowiada wstrząśnięta kobieta. - Otworzyłam okno i zaczęłam krzyczeć na bijących się mężczyzn. Jeden siedział na drugim, a po przeciwnej stronie drogi płonął samochód. To był straszny, makabryczny widok - dodaje.

Na miejscu zaczęli pojawiać się kolejni mieszkańcy okolicznych zabudowań. Prawdopodobnie to właśnie rosnąca liczba świadków sprawiła, że Czesław R. zdecydował się na ucieczkę. Wsiadł do auta i odjechał z piskiem opon w kierunku Ludwina, gdzie niedługo potem został zatrzymany przez policję.

- Uważam, że ten piroman chciał dokończyć to, co zaczął. Kij baseballowy nie był przecież naszykowany na nas, a właśnie na Jakuba. Być może chciał go nawet ponownie podpalić, bo miał ze sobą drugą butelkę z benzyną. Na szczęście nie zdążył, bo na miejscu było nas coraz więcej - dodaje pierwszy z naszych rozmówców.

Poparzony mężczyzna błakał się po ulicy

Poszkodowany 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świdkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu. Mężczyzna miał spalone niemal całe ciało i był skrajnie zdezorientowany.

Po kilku minutach na sygnale nadjechały służby. Strażacy ugasiли palący się samochód, a załoga pogotowia ratunkowego zabrała Jakuba

WSP

Matka poszkodowanego: Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić

ba W. do Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

Jego stan od samego początku był krytyczny. Mężczyzna stracił przytomność prawdopodobnie jeszcze w karetce i od tamtej pory przebywa w stanie śmiertelnego zagrożenia życia, utrzymywany w śpiączce farmakologicznej.

– Pacjent jest aktualnie leczony na Oddziale Intensywnej Terapii z powodu bezpośredniego zagrożenia życia, jakie wywołały poniesione obrażenia. Ma poparzone około 70 procent powierzchni ciała – informował nas w ub. tygodniu Piotr Tomaka, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala w Łęcznej. Lekarz dodaje, że oparzenia powstałe w wyniku obłania substancją łatwopalną są wyjątkowo trudne do leczenia, a w tym przypadku są one niezwykle rozległe i głębokie.

Areszt dla sprawcy i wydalenie z wojska

Po zatrzymaniu Czesław R. trafił do Lublina, gdzie prokurator przedstawił mu dwa zarzuty: usiłowania zabójstwa za szczególnym okrucieństwem oraz kierowania gróźb karalnych wobec własnego syna. Z uwagi na to, że podejrzany poza fotografią od kilku lat zajmował się służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej, sprawę od policji przejęła Żandarmeria Wojskowa oraz prokurator do spraw wojskowych.

Mężczyzna początkowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak w trakcie dalszych czynności zaczął zasłaniać się niepamięcią. Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości i tymczasowo aresztował 47-latkę na okres trzech miesięcy. Śledczy argumentowali swój wniosek realną obawą mactwa oraz grożącą podejrzanemu surową karą – od 15 lat pozbawienia wolności aż do dożywotniego więzienia.

Czesław R. w trybie natychmiastowym został również wydalony z armii. Dowództwo terytorialsów wydało w tej sprawie oficjalny komunikat:

„W dniu 31 maja 2026 r. doszło do zatrzymania żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Sprawę prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie – Wydział do spraw Wojskowych, który realizuje dalsze czynności procesowe. Zdarzenie to nie miało związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani realizacją zadań wojskowych. Niezależnie od prowadzonych czynności, Dowódca 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej podjął decyzję o zwol-



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wyprowadzany z prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wychodzący z przesłuchania w prokuraturze

Matka poszkodowanego: Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić

nieniu żołnierza z terytorialnej służby wojskowej. W Wojskach Obrony Terytorialnej nie ma miejsca na zachowania godzące w dobre imię Sił Zbrojnych RP, munduru wojskowego oraz wartości, które powinny cechować żołnierza”.

Kiedyś było ich trzech

Jakub W. oraz Mateusz R. znali się od lat. Razem chodzili do szkoły, byli bliskimi kumplami na dobre i na złe.

– Mateusz był częstym gościem w naszym domu, bywał u nas często koleżeńsko, ale czasami szukał też u nas zwykłego schronienia – opowiada pani Agnieszka, mama Jakuba. Kobieta nie potrafi zrozumieć, dlaczego tak okrutny los spotkał jej dziecko.

– Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić – dodaje ze łzami w oczach.

Do ich bliskiej paczki należał kiedyś również Dawid, który 14 czerwca 2024 roku zginął tragicznie w wypadku w Podzamczu. Jak ustalili śledczy, sprawcy tamtego wypadku miały w organizmie 2,94 promila alkoholu – wykonując nagły manewr zawracania, zjechała drogę jadącemu z tyłu motocykliście.

Od tragicznej śmierci Dawida, Jakub i Mateusz zostali sami. Choć obaj pochodzili z Łęcznej, to właśnie w Podzamczu, na działce

należącej do rodziny zmarłego kolegi, stworzyli swoją bezpieczną przystań. Stał tam blaszany garaż, który wcześniej Kuba kupił wspólnie z Dawidem. To w nim chłopaki naprawiali samochody i spędzali wolny czas – czasem słuchali głośniejszej muzyki, innym razem przesiadywali do późna. Ojciec Dawida, mimo przeżywanego strachu, pozwolił przyjaciołom syna nadal bez przeszkód korzystać z nieruchomości. Traktował ich zresztą jak własne dzieci.

– Nikomu tam nie wchodzili w drogę, nie było z nimi żadnych kłopotów – opowiada nam inna mieszkanka Podzamcza. – Spędzali na tej działce mnóstwo czasu, byli grzeczni i kulturalni. Wszyscy we wsi ich znali.

Ojcu nie podobala się przyjaźń syna

Jakub W. przed dwoma laty próbował swoich sił w wyborach samorządowych. Był osobą pogodną, pełną energii i zaangażowaną w sprawy lokalne. Chciał wspierać młodzież, mówił o organizacji dodatkowych zajęć w szkołach i wciąganiu dzieci do młodzieżowych drużyn pożarniczych przy OSP. Zaledwie rok temu dumnie pozował do zdjęcia na tle Politechniki Świętokrzyskiej, trzymając w rękach świeżo obronioną pracę inżynierską.

Z kolei Mateusz R. uczył się

w szkole podoficerskiej. Jego ojciec początkowo był z tego zadowolony – uważał, że syn dzięki temu „zmężnieje”. Szybko jednak okazało się, że 47-latkowi głęboko nie podoba się zażyła przyjaźń młodego podoficera z Jakubem. Czesław R. ubzdurał sobie, że Jakub sprowadza jego syna na złą drogę i psuje jego relacje z dzieckiem. Pijacki amok doprowadził go do potwornej decyzji – postanowił drastycznie ukarać nienawidzonego chłopaka i raz na zawsze zakończyć tę przyjaźń.

Dziś na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnice, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil – nadpalone resztki ubrań Jakuba.

Mieszkańcy Łęcznej są w głębokim szoku, a temat z Podzamcza błyskawicznie trafił na pierwsze strony ogólnopolskich mediów i portali informacyjnych. Kolejne niedowierzanie wywołała informacja o tożsamości napastnika.

Do tej pory miał czystą kartę

Okazało się, że brutalnym piromanem jest znany w całym mieście fotograf, który wraz z żoną prowadzi studio fotograficzne, uwieczniając na zdjęciach rodzinne uroczystości: sesje urodzinowe, komunijne czy świąteczne dla najmłodszych dzieci.

– Mężczyzna do tej pory miał czystą kartę i nie był karany – potwierdza prokurator Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Czesław R. złożył obszerne wyjaśnienia i przedstawił własną wersję wydarzeń. Prokuratura przesłuchała już świadków będących bezpośrednio na miejscu zdarzenia,

a kolejne osoby mogące pomóc w wyjaśnieniu sprawy zostaną wezwane wkrótce. Głównym motywem działania sprawcy były kwestie rodzinne – dodaje prokurator.

Śledczy zdecydowali o przedstawieniu zarzutu gróźb karalnych wobec Mateusza R. pomimo faktu, że syn oficjalnie nie złożył wniosku o ściganie ojca – w tym zakresie organy ścigania dysponują innymi, mocnymi dowodami.

Sądowy precedens: dożywocie za podpalenie

Podobna, makabryczna sprawa znalazła swój finał zaledwie kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Lublinie. W styczniu 2024 roku w Przytocznie (gmina Jeziorzany, pow. lubartowski) podczas towarzyskiego spotkania Kamil P. chwycił za kanister z rozcińczalnikami, połał nim goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a następnie podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach, doznając oparzeń 40 procent ciała. Po dwóch miesiącach potwornego cierpienia i dramatycznej walki lekarzy w Łęcznej chłopak zmarł.

Lubelski sąd skazał sprawcę na dożywotnie pozbawienie wolności, orzekając karę surowszą, niż wnioskował prokurator (który domagał się 30 lat więzienia).

– Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i go podpala, to musi godzić się z tym, że skutkiem takiej sytuacji może być śmierć. Niezależnie od tego, czy ten człowiek spali się na miejscu, czy zostanie ugaszony – uzasadniał ten surowy wyrok sędzia

Andrzej Wach. Szerzej piszemy o sprawie na s. r3

Czy to była zaplanowana masakra?

Z naszych ustaleń wynika, że w dniu tragedii Czesław R. wprost odgrażał się w rozmowie z synem, że dokona masakry. „Dziś was wszystkich spalę” – rzucił wściekły 47-latek. Groźbę tę powtórzył kilkakrotnie, podkreślając, że jest już w pełni przygotowany do realizacji swojego planu, którego drastyczne szczegóły zdążył nawet nakreślić. Mając na uwadze dobro toczącego się śledztwa oraz szacunek dla bliskich poszkodowanych, redakcja zdecydowała o niepublikowaniu dokładnych szczegółów tych przerażających zapowiedzi.

Trwa dramatyczna walka o życie

Lekarze ze Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej robią wszystko, co w ich mocy, by uratować Jakuba. Silny, młody organizm walczy, jednak rozmiar zniszczeń spowodowanych przez ogień i toksyczny dym jest porażający.

– Stała się ogromna tragedia, której żaden normalny człowiek nie jest w stanie pojąć – mówi załamany ojciec Jakuba. – Nie ma na tym świecie kary, która byłaby odpowiednia za tak bestialski czyn. Staram się teraz na siłę uciekać w pracę, byle tylko nie patrzeć na telefon... Telefon, który w każdej chwili może złać mi serce – kończy drżącym głosem zrozpaczony mężczyzna.

Grzegorz Kuczyński

Dyrekcja reaguje na doniesienia fundacji związanej z Kają Godek

„Urodzenie żywe z aborcji” w szpitalu w Lublinie. Życia dziecka nie udało się uratować

LUBLIN: Dyrekcja szpitala przy al. Kraśnickiej odpowiada na doniesienia Fundacji Życie i Rodzina, która przekazała, że w placówce „miało miejsce urodzenie żywe z aborcji”.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować - poinformowała dyrekcja.

Doniesienia Fundacji Życie i Rodzina

W ubiegłym tygodniu na stronie internetowej Fundacji

Życie i Rodzina, z którą związana jest m.in. aktywistka antyaborcyjna Kaja Godek, opublikowano artykuł. Czytamy w nim, że „W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie przy Al. Kraśnickiej miało miejsce urodzenie żywe z aborcji. Stało się to pomiędzy 1 stycznia 2020 a 31 grudnia 2025 roku”.

- Szpital zataja dokładną datę zdarzenia, ukrywa też, co zrobiono z dzieckiem, ile ono żyło i w jaki sposób zostało pozbawione życia. Wiadomo jednak, że maluch poniósł śmierć już poza organizmem matki. Składamy w tej sprawie zawiadomienie do Prokuratury - czytamy w artyku-

le na stronie Fundacji.

Jak jeszcze dodano przedstawiciel szpitala „odmawia odpowiedzi na pytania, co konkretnie zrobili z dzieckiem, zasłaniając się tym, że „pytania odnoszą się do konkretnej osoby”.

- Urodzenia żywe z aborcji mają zwykle miejsce na późnych etapach ciąży - najczęściej po 18.-20. tygodniu. Istnieją jednak doniesienia, że mogą się zdarzyć jeszcze wcześniej. Najczęściej urodzone żywo wcześniaki zostawia się, by zmarły, określając to działanie jako „postępowanie wyczekujące”. Dziecko dusi się wówczas na śmierć, gdyż jego układ oddechowy nie jest dostatecznie rozwinięty - czytamy na stronie.

Co na to dyrekcja szpitala?

1 czerwca dyrekcja szpitala (dyrektorem jest Piotr Matej) przekazała nam oświadczenie w tej sprawie.

- Podstawą do przeprowadzenia procedury w każdym przypadku jest stwierdzenie przez lekarzy specjalistów, że ciąża stanowi realne zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, przy jednoczesnym spełnieniu wszystkich warunków ustawowych. Szpital nie podejmuje i nigdy nie podejmował działań o charakterze pozaprawnym -

napisano w oświadczeniu.

Dalej dodano, że jeśli chodzi o standardy opieki neonatologicznej i okołoporodowej, to zapewnia pełną pomoc medyczną każdej osobie, która przychodzi na świat w szpitalu.

- Zgodnie z procedurami medycznymi każde żywe urodzenie (niezależnie od okoliczności) podlega natychmiastowemu przekazaniu wyspecjalizowanemu Zespołowi Neonatologicznemu. W przypadku skrajnego wcześniactwa (w tym w tygodniach ciąży 23-24), reanimacja i zaawansowane procedury podtrzymywania życia są wykonywane na podstawie wskazań medycznych oraz zgodnie z wolą i zgodą rodziców lub

opiekunów prawnych dziecka. Wykonywane zabiegi polegają między innymi na resuscytacji krążeniowo-oddechowej z wytworzeniem sztucznej drogi oddechowej i wentylacją inwazyjną, podaniem adrenaliną oraz zewnętrznym masażem serca - czytamy w oświadczeniu.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować. Na życzenie matki dziecko zostało ochrzczone - dodano w oświadczeniu.

Joanna Niecko

Ta choroba dotyka miliony kobiet. Szpital w Lublinie szuka pacjentek do przełomowego projektu

LUBLIN: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie trwa nabór pacjentek do projektu. Chodzi o kobiety zmagające się z endometriozą. To obecnie największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie.

Endometrioza dotyczy ok. 10 proc. kobiet w wieku rozrodczym, a więc nawet 200 mln osób na świecie. Pozostaje jedną z najmniej poznanych chorób przewlekłych. Towarzyszą jej wieloletnie opóźnienia diagnostyczne, przewlekły ból, problemy z płodnością oraz obniżenie jakości życia. Takie trudności wskazują na potrzebę opracowania nowych metod diagnostycznych i terapeutycznych.



Mamy nadzieję, że dzięki projektowi powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof. dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu

Projekt „EUMetrisis”

Trwa nabór pacjentek do projektu badawczego, którego celem jest opracowanie nowoczesnych standardów diagnostycznych oraz terapeutycznych dla kobiet z endometriozą.

Poza tym obecnie jest to największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie, a Uniwersytet Medyczny w Lublinie jest jedyną jednostką z Polski będącą jego beneficjentem i uczestnikiem międzynarodowego konsorcjum realizującego to przedsięwzięcie. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego (Uniwersytet Medyczny jest pomiotem tworzącym dla USK nr 4) w Lublinie trwa rekrutacja pacjentek do udziału w badaniu.

Nieznane przyczyny

Badacze dążą do lepszego zrozumienia mechanizmów choroby.

- Ponieważ endometrioza wciąż pozostaje schorzeniem o nieznanej przyczynie, leczonym objawowo, prowadzimy szeroko zakrojone analizy wpływu diety, stylu życia oraz funkcjonowania układu odpornościowego na jej przebieg. Naszym nadrzędnym celem jest optymalizacja opieki nad pacjentkami. Mamy nadzieję, że dzięki temu powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof.

dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu.

Do udziału w programie kwalifikowane są pacjentki w wieku 18-40 lat z rozpoznaną endometriozą. Chodzi o kobiety, które przez ostatnie trzy miesiące nie przyjmowały leków hormonalnych. Przejdą badania wraz z oceną ultrasonograficzną, zostanie im pobrana krew, odbędą konsultacje dietetyczne i specjalistyczne lub elementy terapii poznawczo-behawioralnej. Ostateczna kwalifikacja do programu odbywa się po konsultacji z zespołem badawczym.

Joanna Niecko

Zabójstwo młodej kobiety w powiecie bialskim. Podejrzany słyszał zarzut i się przyznał

Tragedia w powiecie bialskim. Prokuratura potwierdza, że doszło do zabójstwa. Zatrzymano podejrzanego, który przyznał się do popełnienia zbrodni.

Szukające informacje napłynęły w niedzielę z powiatu bialskiego w związku z tragiczną śmiercią młodej, nastoletniej kobiety. Śledczy potwierdzają, że doszło do zabójstwa, a podejrzany o dokonanie zbrodni został zatrzymany

przez policjantów. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. - Nie potwierdzam i nie zaprzeczam, że ofiarą jest 16-letnia kobieta. Na ten moment mogę jedynie potwierdzić, że ofiarą jest młoda kobieta, trwa śledztwo, przesłuchiwany jest podejrzany, młody mężczyzna. Został ogłoszony zarzut z artykułu 148 Kodeksu karnego (zabójstwo - przyp. red.). Obecnie niewiele więcej możemy powiedzieć, bo wciąż trwają czynności - informował w niedzielę prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przedstawiciel organów ści-



prok. Marcin Kozak
Prokuratura Okręgowa w Lublinie
Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia

gania nie precyzował informacji, gdzie miało dojść do zabójstwa i gdzie ujawniono zwłoki młodej kobiety. Potwierdzał jedynie, że zdarzenia miały miejsce w powiecie bialskim.

- Do zdarzenia najprawdopodobniej doszło w środę, 3 czerwca. Ciało kobiety zostało

ujawnione w godzinach wieczornych w piątek, 5 czerwca. Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia - dodaje prok. Marcin Kozak.

Według nieoficjalnych informacji podawanych w mediach, chodzi o 16-letnią dziewczynę o imieniu Ga-

briela, jej ciało miało zostać ujawnione w mieszkaniu przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Jak podaje „Fakt”, ciało młodej kobiety znaleziono w łóżku, a do pozbawienia jej życia sprawca miał użyć noża.

Podejrzany jest, jak podaje „Fakt”, 20-letni Dominik F., partner zmarłej Gabrieli. Miał zostać zatrzymany w szpitalu psychiatrycznym, do którego trafił po wszczęciu awantury w rodzinnych stronach, już po dokonaniu zbrodni. Prokurator w rozmowie ze „Współnotą” potwierdza, że to mężczyzna z okolic Radzyna Podlaskiego.

Obecnie przedmiotem ana-

liz śledczych są kwestie m.in. motywu działania podejrzanego.

W poniedziałek, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”, miała zapaść decyzja sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzanego.

Na poniedziałek zaplanowano także przeprowadzenie sekcji zwłok ofiary, która ma potwierdzić informacje m.in. o przyczynie zgonu pokrzywdzonej. Sekcję przeprowadzi Zakład Medycyny Sądowej w Lublinie.

Dominik Smagała
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

**Klara Karwowska, Skrobów**

ur. 1 czerwca, g. 21.36;
3910 g, 57 cm
rodzice: Agnieszka, Rafał
rodzeństwo: Filip, Leon

**Dominik Antoniuk, Orchówek**

ur. 1 czerwca, g. 12.27;
3180 g, 50 cm
rodzice: Ewelina, Marcin
rodzeństwo: Aleksandra

**Synek Hryń, Białka**

ur. 2 czerwca, g. 2.16;
2800 g, 53 cm
rodzice: Agnieszka, Kamil,
rodzeństwo: Marcela,
Marysia, Karolina

**Florian Sędzilewski, Lublin**

ur. 2 czerwca, g. 6.15;
3410 g, 53 cm
rodzice: Elżbieta, Mateusz,
rodzeństwo: Remigiusz

**Marcelinka Celińska, Łuków**

ur. 27 maja, g. 13.39,
2600 g, 50 cm
rodzice: Gabriela i Bartosz

Marcelina Zając z tatą,**Żabików**

ur. 2 czerwca,

g. 11.34;

3080 g, 53 cm

rodzice: Klaudia,
Daniel

**Maksymilian Piwnicki, Nowy Orzechów**

ur. 31 maja, g. 22.58;
2650 g, 50 cm
rodzice: Jolanta, Jacek,
rodzeństwo: Nikola,
Roksana, Oliwier

**Teodor Szczygieski, Łuków**

ur. 30 maja, g. 7.15,
3830 g, 56 cm
rodzice: Eliza i Paweł
rodzeństwo: Mieszko
i Gniewko

**Wandzia Puła, Wandzin**

ur. 28 maja, g. 11.11;
2850 g, 52 cm
rodzice: Aleksandra, Mariusz
rodzeństwo: Staś

**Leon Kowalczyk, Domaszewnica**

ur. 27 maja, g. 17.27,
2490 g, 51 cm
rodzice: Ewa i Rafał

Potrójny cud narodzin w lubelskim szpitalu. I to po raz drugi w tym roku! Na świat przyszły kolejne trojaczki

Lublin: Kolejne trojaczki przyszły na świat w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Dzieci urodziły się jako wcześniaki. Wcześniej w tym samym szpitalu urodziły się Nadia, Kordian i Anastazja.

Urodziły się jako wcześniaki

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie po raz drugi w tym roku przyszły na świat trojaczki.

Dzieci urodziły się jako wcześniaki w 30. tygodniu ciąży. Narodziny miały miejsce w Klinicznym Oddziale Ginekologii i Położnictwa kie-

rowanym przez prof. dr hab. n. med. Tomasza Paszkowskiego. Cesarskie cięcie wykonał zespół tego oddziału na czele z dr. hab. n. med. Sławomirem Woźniakiem, profesorem Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i lek. Magdaleną Ufniaż.

- W dniu narodzin trojaczki ważyły 1540 g, 1580 g i 1460 g. Jako wcześniaki od pierwszych chwil były otoczone troskliwą i wysokospecjalistyczną opieką zespołu Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka kierowanego przez dr. n. med. Eulalię Majewską. Po ok. miesiącu opuściły szpital z masą kolejno: 2130 g, 2260 g i 2100 g - informuje USK nr 4 w Lublinie.

Dzieci już opuściły szpital, który życzy im oraz ich rodzicom dużo zdrowia.

Rodzice nie wyrazili zgody na udzielenie informacji, kiedy trojaczki przyszły na świat, jakiej są płci i skąd pochodzą.

Pierwsze trojaczki przyszły na świat w lutym

5 lutego w tym samym szpitalu i również jako wcześniaki urodziły się trojaczki - Nadia, Kordian i Anastazja. Jako pierwsza urodziła się Nadia z wagą 1310 gramów, potem Kordian - 1530 i Anastazja - 1340 gramów.

- Oczywiście, tak, jak zdecydowana większość wcześniaków urodzonych w 30. tygodniu ciąży, dzieci wymagały wsparcia oddychowego i podania surfaktantu egzogenego stosowanego w leczeniu zespołu zaburzeń oddychania. Po ok. miesiącu trojaczki zaczęły samodzielnie oddychać

i stopniowo opuszczały inkubatory. Prócz oddychania wyzwaniem była nauka ssania. Dzieci zazwyczaj mają ten odruch dopiero od 32. tygodnia życia płodowego, a jeszcze pozostaje koordynacja ssania z oddychaniem i połykaniem. Na to wszystko potrzeba czasu - wyjaśniała wówczas dr. n. med. Eulalia Majewska.

25 marca na Oddziale Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka USK nr 4 w Lublinie zabrzmiął tzw. Dzwon Zwycięstwa. To symbol zakończenia hospitalizacji najstarszej z trójki dzieci - Nadii. Dziewczynka jako pierwsza opanowała samodzielne oddychanie, ssanie i połykanie.

Pani Monika i pan Krystian - rodzice dzieci mają jeszcze syna.

Joanna Niecko

Z migotaniem przedsionków zmaga się ponad milion osób. Lubelski szpital jako pierwszy na wschodzie wdraża nowoczesne leczenie

Lublin: Lubelski szpital jest pierwszym na wschodzie kraju, w którym wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem nowoczesnego systemu. Migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca.

Ablacja jedną z najskuteczniejszych metod leczenia

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie działa Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii. Jest ono pierwszym ośrodkiem we wschodniej Polsce, gdzie wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem systemu Varipulse Pro. Przeprowadził je zespół kierowany przez dr. hab. Andrzeja Główniaka, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Szpital wyjaśnia, że migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca. W Polsce zmaga się z tym ponad milion osób. Jedną z najskuteczniejszych metod leczenia objawowych postaci arytmii jest ablacja. To zabieg polegający na selektywnym wyłączeniu obszarów mięśnia sercowego odpowiedzialnych za powstawanie lub przewodzenie nieprawidłowych impulsów elektrycznych.

Ograniczenie ryzyka powikłań

Nowy system Varipulse Pro wykorzystuje technologię elektroporacji. Jest ona obecnie uznawana za jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się kierunków współczesnej elektrofizjologii.

- W porównaniu z wcześniejszą generacją system umożliwia nawet kilkukrotnie szybsze dostarczanie energii ablacyjnej przy jednoczesnym utrzymaniu bardzo wysokiej skuteczności i bezpieczeństwa

zabiegu. Dodatkowo nowa sekwencja impulsów charakteryzuje się niższym profilem temperaturowym, co może jeszcze bardziej ograniczać ryzyko powikłań - podkreśla prof. Andrzej Główniak, koordynator Uniwersyteckiego Centrum Kardiologii i Kardiologii i Lekarski Kierujący Kliniką Oddziałem Elektrokardiologii USK nr 4 w Lublinie.

Pierwsze zabiegi z wykorzystaniem nowoczesnego obrazowania elektroanatomicznego wykonali lekarze Klinicznego Oddziału Elektrokardiologii UCKiK. Są to dr n. med. Adam Tarkowski i lek. Aleksander Konopka.

- Jeszcze lepsza integracja z systemem elektroanatomicznym pozwala na bardziej precyzyjne prowadzenie cewnika, dokładniejszą ocenę kontaktu z tkanką serca oraz dalsze ograniczenie, a w wielu przypadkach nawet całkowitą eliminację konieczności stosowania promieniowania rentgenowskiego podczas zabiegu - mówi dr n. med. Adam Tarkowski.

"Kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny"

Eksperti podkreślają, że wdrożenie kolejnej generacji systemu ablacyjnego to istotny krok dla rozwoju ośrodka i pacjentów z regionu.

- Bardzo cieszy nas możliwość wdrażania najnowocześniejszych technologii leczenia arytmii serca w naszym centrum. To kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny, a jednocześnie dalsze podnoszenie bezpieczeństwa i komfortu wykonywanych procedur - dodaje prof. Andrzej Główniak.

Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii należy do najbardziej aktywnych ośrodków elektrofizjologicznych w kraju, które wykonują zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem technologii elektroporacji.

Joanna Niecko

Hrabia Henryk Łubieński (1793–1883): kiedy rekin biznesu postanowił pójść na skróty... cz. IV

Wielka finansowa afera z Lubartowem w tle

Z perspektywy niemal dwustu lat sprawa wydaje się równie niezrozumiała, jak była zapewne dla współczesnych. Dlaczego uznany finansista, prezes największego Banku, człowiek, którego nazwisko było synonimem finansowego sukcesu, lider znakomitej rodziny nagle dokonuje prostych malwersacji, bez których i tak by sobie świetnie poradził?

Powiedzieć, że, stojący na czele całego klanu ludzi sukcesu Henryk Łubieński radził sobie doskonale, cieszył się osobistą estymą w całym społeczeństwie i miał nieograniczony kredyt zaufania we wszystkich możliwych instytucjach - to nic nie powiedzieć. Potężny, zróżnicowany portfel przedsiębiorzeń, od przyziemnych stalowni, cukrowni, browarów, fajansiarni, gorzelni, cegielni itd., poprzez areale w Częstocicach, Wiskitkach, Firleju, Lubartowie, Guzowach, Kazimierzy, Dom Handlowy w Warszawie aż po

zasiadanie w gronach decyzyjnych, najpierw jako prezes, a potem wiceprezes Banku Polskiego, przyzwoite aż do granic nieprzyzwoitości relacje z administracją zaborczą - to nie tylko było imperium rozległe, ale i mające potężne podstawy.

Napoleon biznesu

Ryszard Kołodziejczyk w swojej książce „Bohaterowie nieromantyczni” podaje, że już przed wybuchem afery Banku Polskiego zbyt wielu chętnych do zaręczenia o uczciwości Henryka Łubieńskiego byśmy nie znaleźli. Cytuje opinię jednego z urzędników: „Dosiadłszy konika nazywanego pożytkiem krajowym, Łubieńskiemu, olśnionemu własną osobą, zdawało się, że co najmniej Napoleonem I w miniaturze i opatrnościowym dobroczyńcą spółobywateli (...). Olbrzymie plany wymagające kolosalnych wydatków przy ich wykonaniu (...) stały się pokusą do maczania drapieżnych łap w asygnowanych funduszach przez chciwych łatwego spanoszenia się (...) Pieniądze z Banku lały się potokami za jednostronną asygnacją Łubieńskiego...”.

Tyle że wspomnienia te opublikowano 40 lat po aferze...

Przekręt z tylnego siedzenia

Formalnie prezesem Banku był Józef Lubowidzki. Postać znacząca na tyle, że w 1830 roku został nawet marszałkiem izby poselskiej Sejmu Królestwa Polskiego. Człek łasy nie tyle na pieniądze, co zaszczyty, w sumie chyba dość naiwny, niebudzący też odruchowej sympatii, nawet z jego ślubu z młodszą trzykrotnie Cecylią Kossecką żartowano mało życzliwie. To wiceprezes Łubieński w tym tandemie trzymał kierownicę. Z publicznych pieniędzy udzielali pożyczek przedsiębiorstwom znaczących gałęzi przemysłu, za każdym razem domagając się zabezpieczenia na hipotecę. Zapotrzebowanie na kredyty było przeogromne, pozytywne decyzje trafiały tylko do szczęściarzy. I to takich, co potrafili szczęściu pomóc. Przy tym wszystkim trzeba jasno stwierdzić: była to instytucja niesłuchanie pożyteczna, mająca realne i niezaprzeczalne zasługi dla rozwoju przemysłu w Polsce.



Śledztwo przeciw Łubieńskiemu trwało ponad pięć lat. Nie było łatwo przedrzeć się przez gąszcz wzajemnych powiązań między przedsiębiorcami i ustalić, że często jedyną przesłanką udzielenia kredytu przez Bank Polski była osobista korzyść wiceprezesa

A tu nagle...

11 października 1842 roku, ukazem samego cara, zarówno Lubowidzki, jak i Łubieński, zostali „zwolnieni ze swoich

obowiązków”. A w następnym roku, na wyraźne polecenie Pałkiewicza, ruszyło drobiazgowe śledztwo. Biegli rewidenty przekopywali się przez kilometry bieżące dokumentów. Nie było

to zadanie proste, trwało to pięć lat. Dopiero w 1848 roku ogłoszono zarzuty. Czytamy: „Komisja osobna głównie obwinia radcę stanu Henryka Łubieńskiego, jakoby tenże kategoriach powyższych mniej lub więcej własnym interesem był połączony, albowiem objawiając pod swe zawiadywanie górnictwo rządowe, nie mając w działaniu swoim rozciągniętego nadzoru i kontroli ze strony byłego prezesa Banku, znalazł wszelką sposobność i łatwość dowolnego czerpania z tego źródła funduszy na swój własny lub połączonych z nim dłużników rachunek i ukrywania pod tytułami przybranych”. Wykazano cały szereg przykładów, że kredyty otrzymywali m.in. ludzie, którzy, dziwnym trafem, hrabiemu byli winni pieniądze i innym sposobem by ich nie zwrócili albo zgoda przedsiębiorcy, z którymi Lubowidzki czy Łubieński razem prowadzili jakieś przedsięwzięcie. Takie rzeczy jak przyjmowanie na zastaw i hipotekę przedmiotów i dóbr kilka razy już nimi obciążonych można uznać za drobiazgi.

cdn.

Zbigniew Smółko

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. III)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

Relację o wydarzeniach w Opolu w dniach zaraz po wybuchu I wojny światowej zanotował pan T. Dwoszman, który w tym czasie miał około sześciu lat. Tekst oryginalnie powstał w języku hebrajskim, my korzystamy z tłumaczenia na angielski. Śródtytuły od redakcji.

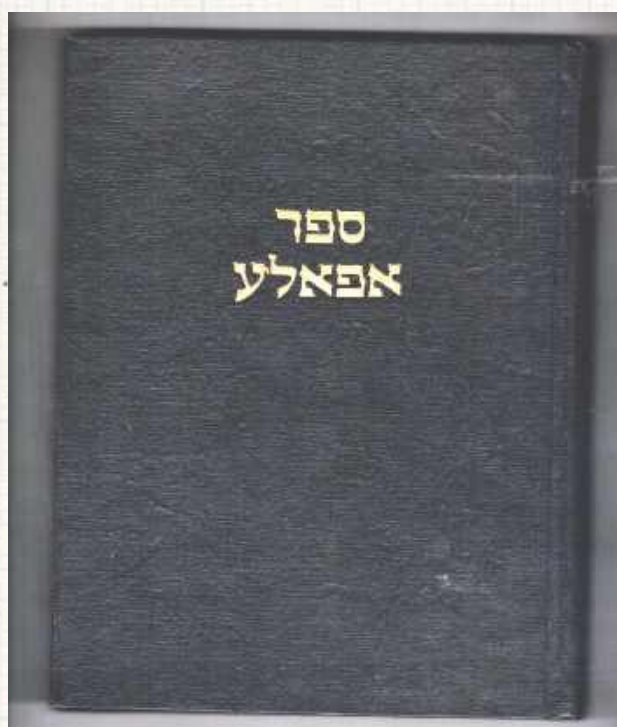
Wojna Rosjan, Niemiec, Austriaków, Polaków i Żydów...

W Tisza be-Aw 5674 roku (1 sierpnia 1914 - jest to w kalen-

darzu żydowskim data szczególna: dziewiąty dzień dziewiątego miesiąca, najsmutniejszy dzień w roku, wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na Izraela - zburzenie zarówno Pierwszej jak i Drugiej Świątyni - dokonały się dokładnie tego dnia - przyp. ZS), po tym, jak całkowicie zniesiono państwowy monopol na alkohol, przyszła wieść o wybuchu wojny między Austrią i Niemcami a Wielką Rosją. Na czele narodu, który dotrzymał słowa (niezrozumiała aluzja, być może błąd w tłumaczeniu - przyp. ZS), stanął car Mikołaj Aleksandrowicz. Wszyscy oni byli antysemitami „zoologami”, pałającymi wielką nienawiścią do Żydów zarówno na swoich ziemiach i w krajach zdobytych. Zwłaszcza w Polsce, gdzie antysemita większość ludności podburzała Rosjan przeciwko Żydom, rozpowszechniając kłamstwa, że szpiegują oni na rzecz Austrii i Niemiec.

Miasto pod ostrzałem

Zaczęły docierać do nas wieści, że armia austriacka zbliża się do naszego miasta od południowego zachodu, zajmuje pozycje i okopuje się w polskich folwarkach Klinowskich (przypuszczalnie chodzi o Kluczkowice,



W internecie dostępne są tylko niewielkie, przetłumaczone na angielski, fragmenty liczącej w oryginale 476 stron Księgi Pamięci Opola Lubelskiego. Egzemplarze oryginalnego, hebrajskojęzycznego wydania z 1977 roku, możliwe są do pozyskania na aukcjach internetowych w cenie około 200 dolarów. Przetłumaczenie ich na język polski może znacząco poszerzyć naszą wiedzę o realiach życia w naszym regionie w pierwszej połowie XX wieku

autor podaje nazwy miejscowości w mocno zniekształconych wersjach - przyp. ZS) i we wsi Góry (być może dzisiejsze Góry Opolskie - przyp. ZS) położonej

wśród zalesionych wzgórz.

Armia rosyjska zajęła zaś pozycje i okopała się po drugiej stronie miasta, we wsiach Roda Opolska i Glińska (nie potrafimy

zidentyfikować - może Państwo pomogą? - przyp. ZS). Kiedy zaczęła się walka, nasze miasto znalazło się w oblężeniu, bez dostępu do żywności i wody. Z obydwu stron spadały na nas salwy potężnych dział. Pierwszą ofiarą w mieście był Żyd trafiony pociskiem w swoim domu.

Opolskie piękności ratują miasto

Pewnego pięknego dnia Rosjanie przywieźli wielkie zbiorniki z paliwem. Ustawili je obok mojego domu i - według powszechnie znanego sekretu - przygotowywali się do spalenia całego miasta, w którym większość budynków była drewniana. Aby uniknąć przewidywanego nieszczęścia, zorganizowano delegację starszyny z Torami w rękach. Dołączyły do nich trzy oświecone i ładne młode kobiety biegle mówiące po rosyjsku. Były to: Luba Ryszki (wnuczka powszechnie szanowanego i zamożnego rabina Paschy Warszawskiego), Heinda Bluma (córka rabina Mita`ama znanego jako „Kzioni Rabin”) i Perla Silverberg (córka bogatego handlarza tekstyliami). Delegacja zwróciła się do komendanta miasta, a ten zaprowadził ich do sztabu armii rosyjskiej, który

był za linią frontu. Rozkaz został odwołany. Zbiorniki usunięto z miasta, ale pozycje wojska pozostały na swoim miejscu.

Jak nie ostrzał to Moskale albo złodzieje

Dialog artyleryjski z obu stron trwał nadal. Kiedy strzelanina ucichła na kilka godzin, awangardy obu armii odwiedziły miasto. Austriacy zachowali się jak dżentelmeni: kupowali wszelkiego rodzaju towary, płacąc sklepikarzom bonami, które nigdy nie zostały splacone. Rosjanie zaś, wspomagani przez Polaków, włamywali się do sklepów i magazynów, zabierając wszystko, co dali radę unieść, kradnąc papierosy, tytoń i żywność. Polacy też nie siedzieli beczynnie: co mogli, to rabowali, a wszystko, czego nie zabrali, niszczyli. Thukli szklane pojemniki i mieszały farbę z ryżem i mąką.

Oblężenie trwało nadal. Żydzi szukali schronienia przed prześladowaniami ze strony Polaków i Rosjan dla siebie i swojego skromnego mienia: zboża, kołder i ozdób. Chronili się w stajniach zbudowanych z cegły, a porzucali swoje delikatne domy z drewna.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

10 marca 1906 roku w kościele parafialnym w sąsiadującej z Gozdem (gm. Kłoczew) Okrzei (obecnie pow. łukowski) doszło do sporej awantury. Wikariusz ks. Modrzejewski okazał nieposłuszeństwo biskupowi i dziekanowi, odmówił zakomunikowania wiernym treści przekazanego mu listu skierowanego przeciw duchownym, którzy, tak jak on, wspierali ruch mariawicki. W następnych dniach razem z nim znaczna część wiernych wystąpiło z Kościoła Katolickiego i utworzyło niezależną wspólnotę. Rozłam stał się faktem.

A zaczęło się, jak zwykle, od chęci zmieniania świata. I Kościoła także.

Pokorna tercjarka spod Węgrowa

Feliksa Kozłowska pochodziła z parafii Stoczek koło



Kościół mariawicki w Goździe znajdziemy przy drodze z Kłoczewa do Okrzei po lewej stronie, niedaleko granicy powiatu

Węgrowa i nie rokowała na duchową rewolucjonistkę. Ukończyła gimnazjum i w wieku 21 lat wstąpiła do jednego z opartych o duchowość franciszkańską zgromadzeń bezhabitowych, zakładanych wtedy licznie przez kapucyna, ojca Honorata Koźmińskiego, późniejszego błogosławionego. Przyjmuje imiona Maria Franciszka. W 1886 przybywa do Płocka, gdzie - za zgodą władz kościelnych - zakłada własne zgromadzenie. Ponieważ władze carskie zabraniały zakładania nowych zakonów, siostry funkcjonowały pod przykrywką, skądinąd szybko zdobywającej uznanie klienteli, pracowni krawieckiej.

Co Kozłowskiej powiedział Pan Jezus

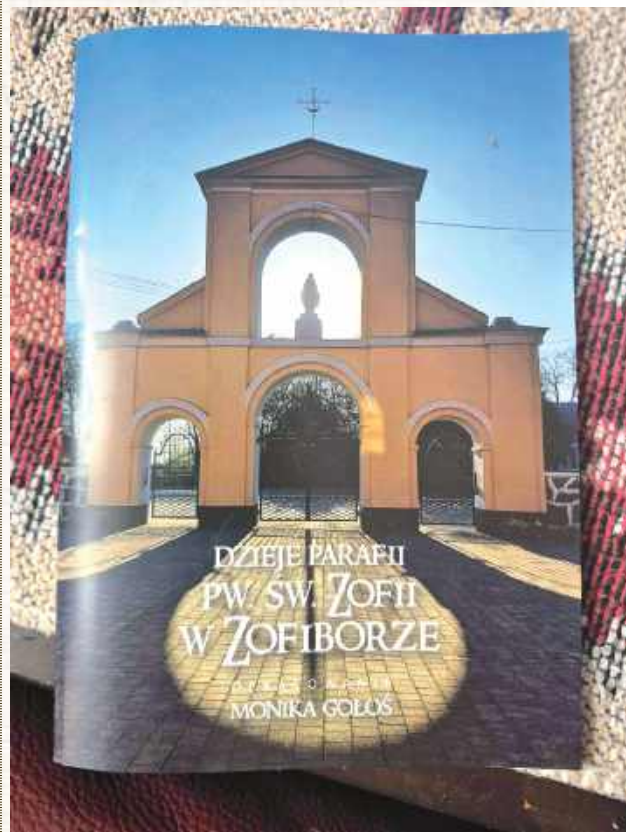
Począwszy od 1893, Kozłowska doznaje serii mistycznych objawień. Ich treść dotyczyła m.in. kultu Bożego Miłosierdzia, konieczności intensywniej adoracji Najświętszego Sakramentu, poprawy życia duchowieństwa zwłaszcza księży, powołanie zgromadzenia kapłańskiego Księża Mariawitów (Maria vitae - żyjących jak Maryja). Późniejsi teologowie katolicy (m.in. jezuita Stanisław Bajko) uznają, że przynajmniej w pierwszym okresie objawienia te miały charakter niesprzeczny z nauką Kościoła, nie było w nich niczego heretyckiego, a Kozłowska była osobą duchowo „wyrobioną” i niewystępującą

przeciw złożonym ślubom posłuszeństwa. Wydaje się, że największy problem był z kwestiami dotyczącymi zmian u duchowieństwa. Rzeczywiście w Kongresówce nie stało ono na specjalnie wysokim intelektualnym i duchowym poziomie. Postulaty reformy wsparło ok. 20 księży, wśród których byli m.in. wykładowcy i profesorowie. Biskup postanowił dyskretnie rozesłać ich na odległe placówki, co jednak odniosło skutek odwrotny do zamierzonego: po chwili wieść o objawieniach Mateczki rozszła się po całym wschodzie Polski. Największą popularność zyskały w diecezji płockiej i na Lubelszczyźnie. I tak do Okrzei trafił ksiądz Jan Modrzejewski.

cdn. Zbigniew Smółko

Kościół wyremontowany, historia spisana - publikacja o kościółku w Zofiborze

Świątynia wcale nie taka wiejska...



Żeby nabyć publikację pani Moniki Gołoś, trzeba napisać na maila monikagolos@wp.pl. Czytelniczka polecajka!!!

Z zewnątrz może i trudno uznać go za cud architektury, jednak w środku kościoła pw. świętej Zofii znajdziemy zaskakująco dużo przykuwających uwagę obrazów i niezwykle interesującą, wyjątkową w skali kraju polichromię. Blasku świeżo wyremontowanemu zabytkowi dodaje okolicznościowa publikacja regionalistki pani Moniki Gołoś.

Ponad 2,4 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych umożliwiło przeprowadzenie, zakończonej w ostatnich tygodniach, kompleksowej renowacji zabytkowej świątyni w gminie Wojcieszków w powiecie łukowskim. Całkowita wartość projektu parafii rzymskokatolickiej pw. św. Zofii w Zofiborze opiewa na niemal 2,9 mln zł. Są to dobrze wydane pieniądze, ponieważ mamy do czynienia z obiektem o poważnym znaczeniu kulturowym.

Położony przy samej granicy powiatów radzyńskiego i łukowskiego kościółek jest jedynym w Polsce sanktuarium poświęconym świętej Zofii (jest to też przy okazji uosobienie Mądrości Bożej), matce Wiary, Nadziei i Miłości. Dzieje parafii sięgają początków osiemnastego wieku, kiedy Jan Domaszewski zbudował kościół a Franciszek Nowosielski, starosta łukowski ufundował klasztor dominikański. Była to niewielka pla-

cówka, z trudem utrzymująca się na finansowej powierzchni i rywalizująca o wpływ z silnymi zakonami z Łukowa, skoncentrowana może nie tyle na duszpasterstwie, co na prowadzeniu folwarków wspierających majątkowo inne, położone w większych ośrodkach placówki. Funkcjonowała do czasów po powstaniu styczniowym, kiedy została skasowana przez władze rosyjskie. Pierwotny kościół spłonął w 1854 roku, a w jego miejsce zbudowano obecny. Na szczęście zachowało się wiele elementów wyposażenia, w tym zespół barokowych obrazów. Mamy więc m.in. w ołtarzu głównym otoczony kultem obraz Matki Boskiej w typie Eleusa, XVIII-wieczny obraz świętej Zofii oraz wizerunki założyciela Zakonu Kaznodziejskiego świętego Dominika Guzmána i świętego Wincentego Ferreriusza. Bez żadnego ryzyka można ocenić, że są to dzieła o dużych walorach artystycznych.

Cała historia kościoła i parafii opisana została przez panią Monikę Gołoś, regionalistkę o zofiborskich korzeniach. Takie publikacje, mikrohistorie miejsc i ludzi, są niesłychanie cenne i potrzebne, zarówno z racji na walor edukacyjny, jak i element budowania wspólnoty. Równie mocno namawiamy na lekturę, jak i odwiedzenie samego Zofiboru. Czasami niesłychanie ciekawe miejsca są zaskakująco blisko.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Matka Boska Różańcowa z Parczewa

Opis wykonanego w kościele pw. św. Jana Chrzyciela w Parczewie zdjęcia wskazuje, że zostało ono wykonane 27 lutego 1914 (możliwe, że zgodnie z kalendarzem juliańskim...) Świątynia w tym momencie jest nowitką, jej budowa zakończyła się w niecały rok wcześniej. Obecnie jej najcenniejszym skarbem jest, słynący cudami, XVI-wieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (tzw. „Matka Boska z gruszką”). Pochodzi on jednak z cerkwi unickiej, która w tym czasie obrócona była na prawosławną. W ołtarzu znalazła się dopiero jakiś czas po konsekracji kościoła w 1919 roku. Natomiast od początku, jak widzimy, był w ołtarzu bocznym obraz Matki Boskiej Różańcowej, datowany na drugą połowę XVII wieku. Posiadał w tym czasie srebrną sukienkę, której nie widzimy choćby na zdjęciach w Katalo-



gu Zabytków Sztuki w Polsce Polskiej Akademii Nauk wydanym w 1970 roku. Po bokach figury, niepewnej identyfikacji świętych zakonników i zakonnic. Uwagę zwraca grupa osób na pierwszym planie. Możemy przypuszczać, że są mieszkankami i mieszkańcami okolicznych wsi. Znakomita większość ludności wiejskiej okolic Parczewa do 1874 roku była wiernymi parafii unickich, które zostały zamienione na prawosławne. Przeważająca część z nich pozostała jednak przy katolicyzmie, stawiając, nierzadko heroiczny, opór przeciw nowym porządkom. Po tzw. ukazie tolerancyjnym Mikołaja II w 1905 roku zgłosili oni akces do najbliższych parafii rzymskokatolickich. Wspomniany ukaz pozwolił też na budowę nowych świątyń, z czego skwapliwie skorzystano w Parczewie.

Zbigniew Smółko

Twarde, a nie miękkie lądowanie?

Naczelnik został pełnomocnikiem w Cargotorze

Przed tygodniem informowaliśmy o tajemniczym odejściu ze stanowiska naczelnika gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej Wojciecha Sosnowskiego. Okazuje się, że został pełnomocnikiem zarządu ds. rozwoju Cargotor w Małaszewiczach.

Najpierw, podczas konferencji Marty Wcisło, posłanki do Parlamentu Europejskiego i białskiego prezydenta Michała Litwiniuka o roli funduszy krajowych i europejskich we wsparciu samorządowców, uczestniczący w tym wydarzeniu Wojciech Sosnowski potwierdził, że odchodzi ze stanowiska w UM za porozumieniem stron.

Nie chciał jednak ujawnić, do jakiej pracy idzie. Europosłanka jedynie zaprzeczała, aby przechodził do pracy w jej otoczeniu.

”



- Zmieniłem pracę z urzędu miasta Biała Podlaska na firmę Cargotor. Jestem na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. rozwoju - potwierdza Wojciech Sosnowski

- Nie znam planów kolegi Sosnowskiego - podkreśliła Marta Wcisło...

Dopiero w miniony wtorek najpierw na portalu należącym do telewizji wPolsce24 (powiązanej z senatorem Grzegorzem Biereckim) odnotowano, że w minionym tygodniu „pełnomocnikiem zarządu Cargotor został były szef gabinetu prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka i zaufany europoseł KO Marty Wcisło Wojciech Sosnowski”.

- Miętko wyładował, oczywiście z pensją rzędu 12-20 tys. złotych na rękę miesięcznie, plus premie i zapewne służbowy samochód. A większość pracowników operacyjnych, w tym między innymi dyżurni ruchu, odpowiedzialni za bezpieczeństwo

pracują na „minimalnej krajowej”, a przecież dziesiątki osób zwolniono - komentował portal.

Krytykował, że „na zgłiszczach polskiego skarbu logistycznego już pasą się partyjni nominaci. Pracownicy bez ogródek wskazują, że do zarządu spółki trafiają ludzie z klucza politycznego - lokalni działacze Koalicji Obywatelskiej”.

Kiedy przedstawiliśmy radnemu Sejmiku Województwa Lubelskiego Wojciechowi Sosnowskiemu ten cytat, potwierdził, że został pełnomocnikiem.

- Zmieniłem pracę z urzędu miasta Biała Podlaska na firmę Cargotor. Jestem na stanowisku pełnomocnika zarządu ds. rozwoju. Oczywiście media pana Biereckiego szukają taniej sensacji i wprowadzają opinie publicz-

ną w błąd, jeżeli chodzi o moje zarobki i warunki pracy. Będę zarabiał mniej niż dotychczas i też zdecydowanie mniej niż podaje „anonimowe źródło” pana Biereckiego. W chwili obecnej przyznane już są pierwsze środki, a kolejne przed nami - wyjaśnił Wojciech Sosnowski.

Wskazał na nadzieję, jaką daje podpisanie umowy spółki Cargotor z Ministerstwem Infrastruktury na dofinansowanie działalności operacyjnej ze środków „Rządowego programu wsparcia zarządców infrastruktury kolejowej do 2028 roku”. Jak poinformował portal rynek-kolejowy.pl, na utrzymanie i remonty infrastruktury m.in. Małaszewicz trafi część z ponad 48 mld zł obiecanych w umowie na rozwój i bezpieczeństwo kolei.

Wojciech Sosnowski jako naczelnik gabinetu białskiego prezydenta, jak wynika z oświadczenia majątkowego, otrzymał w 2025 roku łączne wynagrodzenie w wysokości 200,4 tys. zł brutto.

Marek Pietrzela

Żerują na niewiedzy i straszą odłączeniem instalacji

Urzednicy ostrzegają przed oszustami fotowoltaicznymi!

W ostatnim czasie w naszym regionie nasilił się niebezpieczny proceder. „Handlowcy” pukają do drzwi mieszkańców pod pretekstem „kontroli” lub „obowiązkowej modernizacji” instalacji fotowoltaicznych. Zastraszając rzekomymi nowymi przepisami, nakłaniają do podpisania skrajnie niekorzystnych umów kredytowych.

Jak wynika z najnowszych sygnałów docierających do Urzędu Gminy Międzyrzec Podlaski, oszuści wypracowali nowy mechanizm manipulacji. Biorą na cel głównie właścicieli domowych mikroinstalacji słonecznych, często celując w osoby starsze.

Jak działają fałszywi kontrolerzy?

Naciągacze podszywający się pod kontrolerów są doskonale przygotowani i bardzo

wiarygodni w bezpośrednim kontakcie. Z komunikatów urzędowych wynika, że nieuczciwi akwizytorzy stosują szereg sprawdzonych technik manipulacyjnych.

Przed wszystkim powołują się na fałszywe autorytety, podając się za przedstawicieli instytucji państwowych, lokalnych operatorów sieci energetycznych lub firm rzekomo współpracujących z programami rządowymi.

Aby wzbudzić zaufanie, twierdzą, że działają w najlepszym interesie mieszkańców, często używając sformułowań sugerujących poufną pomoc.

Następnie przechodzą do szantażu emocjonalnego, strasząc rychłym wyłączeniem instalacji fotowoltaicznej, jeśli właściciel nie dostosuje jej do nowych przepisów. Kłamią przy tym o rzekomym, bezwzględnym obowiązku montażu magazynu energii.

Całość potęguje silna presja czasu, ponieważ oszuści żądają natychmiastowego podpisania dokumentów już podczas pierwszej wizyty, mając ofiary obietnicami fikcyjnych, wysokich dotacji.

Finansowa pułapka bez wyjścia

Żłudne obietnice wsparcia finansowego i „pomoc” fałszywych urzędników bardzo szybko zamieniają się w ogromne problemy finansowe. Oferowane przez nich „preferencyjne” formy finansowania to w rzeczywistości drogie kredyty.

W praktyce okazuje się, że koszty samej inwestycji (np. montażu magazynu energii) są drastycznie zawyżone. Klienci, zdezorientowani presją czasu, często nieświadomie podpisują kilka zobowiązań finansowych jednocześnie. Nierzadko osoby, które spłacają już jeden kredyt na fotowoltaikę, są wpędzane w spiralę zadłużenia.

Fakty, o których należy pamiętać

Nie ma obowiązku montażu magazynu energii do istniejącej instalacji fotowoltaicznej, a jego brak w żadnym wypadku nie powoduje automatycznego wyłączenia działającego już systemu.

Uczciwe firmy zawsze zostawiają wzór umowy i dają odpowiedni czas na spokojne

przeanalizowanie oferty. Ponadto, rzeczywiste programy dotacyjne są w pełni transparentne i zawsze można je łatwo zweryfikować na oficjalnych stronach rządowych.

Każda decyzja o rozbudowie instalacji fotowoltaicznej czy zaciągnięciu kredytu powinna być wobec tego głęboko przemyślana. Władze gminy apelują do mieszkańców, aby nigdy nie podpisywali żadnych dokumentów pod presją czasu oraz by zawsze dokładnie czytali wszystkie umowy i warunki kredytowania od deski do deski.

Niezwykle ważne jest również, aby nie udostępniać pochopnie swoich danych osobowych, w tym dowodu osobistego. Zawsze należy weryfikować firmy i ich przedstawicieli, prosząc o identyfikator lub dzwoniąc na oficjalną infolinię rzekomo reprezentowanej instytucji. Każdą taką ofertę najlepiej na chłodno skonsultować z zaufanymi osobami, rodziną lub niezależnymi specjalistami, co pozwoli uniknąć kosztownych błędów.

Kamil Pulik

Laur Konserwatorski dla Kodnia za remont Bramy Unickiej

Kapituła powołana przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Dariusza Kopciowskiego doceniła wysiłek gminy Kodeń w ratowaniu cennego zabytku po unitach.

Zabytek, znany jako brama unicka, stanowi cenny ślad historii parafii unickiej w Kodniu. Jego początki sięgają XVI wieku, kiedy w miejscowości wzniesiono pierwotnie drewnianą, prawosławną cerkiew. W 1789 roku obok świątyni powstała drewniana dzwonnica. W połowie XIX wieku, po uzyskaniu zgody na budowę nowej murowanej cerkwi, inwestycji tej ostatecznie nie zrealizowano, a jedynym zachowanym elementem planowanego zespołu pozostała właśnie murowana dzwonnica-brama.

Po likwidacji parafii unickiej w 1875 roku i przejęciu świątyni przez wspólnotę prawosławną, drewnianą cerkiew rozebrano, pozostawiając dzwonnice jako jedyny materialny ślad dawnego założenia sakralnego. Dzięki przeprowadzonym pracom konserwatorskim obiekt został zabezpieczony i zachowany dla kolejnych pokoleń jako ważny element lokalnego dziedzictwa kulturowego.

Obiekt o charakterze trwałej ruiny, posiadający trójosiową formę z trzema otworami wej-

ściowymi w przyziemiu oraz zachowanym elementem dawnego wyposażenia - dębowym „jarzem” do zawieszenia dzwonu - został poddany w 2025 roku starannym pracom zabezpieczającym i restauratorskim. Ich głównym celem było powstrzymanie postępującej destrukcji oraz ochrona autentycznej substancji zabytkowej przy jednoczesnym zachowaniu jego historycznego wyglądu.

Oczyszczono i wzmocniono ceglane mury, uzupełniono ubytki materiałem o zbliżonych parametrach do oryginału oraz wykonano rekonstrukcję fugowania. Usunięto wtórne nawarstwienia tynków, a zachowane fragmenty oryginalnego tynku poddano konserwacji. Wymieniono zniszczone pokrycie dachowe, odtwarzając jego pierwotny charakter. Zabezpieczono także elementy metalowe oraz drewniane, w tym historyczne „jarzmo”. Przekształcono nawierzchnię wokół obiektu, zastępując betonowe utwardzenia brukiem z kamienia polnego oraz porządkując otoczenie poprzez nowe nasadzenia zieleni.

Wójt Jerzy Troć na szczególnie powód do dumy także dlatego, że minister kultury i dziedzictwa narodowego nagrodił go Srebrną Odznaką za opiekę nad zabytkami w gminie Kodeń.

Beata Malczuk

Nadleśnictwo zaprasza na wielki festyn rodzinny

Nadleśnictwo Międzyrzec przygotowało propozycję na spędzenie czerwcowego weekendu. 13 czerwca plac przy biurze nadleśnictwa zamieni się w centrum edukacji i zabawy. Wszystko to za sprawą festynu rodzinnego pod hasłem „Las w dialogu”.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 9 przy ulicy Leśnej 8 w Międzyrzeczu Podlaskim.

Sercem festynu będzie kilka naście interaktywnych stoisk edukacyjnych. Uczestnicy będą mogli dowiedzieć się „co w ulu brzęczy”, przeżyć „harcerską przygodę” oraz poznać tajniki zielarstwa i łowiectwa. Dla miłośników aktywnego działania przygotowano stanowisko, na którym będzie można zasiać

własne drzewo i nauczyć się rozpoznawania różnych gatunków roślin.

Leśnicy oraz uczniowie Technikum Leśnego opowiedzą o ekologicznej roli drewna i ochronie przyrody. Chętni będą mieli również okazję, by od podszewki poznać zawód leśnika i zwiedzić siedzibę Nadleśnictwa Międzyrzec.

Z myślą o najmłodszych gościach przygotowano dmuchaną zjeżdżalnię oraz stoisko do malowania twarzy. Na wszystkich, którzy zgłodnieją podczas leśnych harców, będzie czekać strefa gastronomiczna.

Będą konkursy z nagrodami i upominkami, losowanymi wśród uczestników. Finał festynu połączony z oficjalnym wręczeniem nagród zaplanowano na godz. 12.

Plk

„Chcemy podtrzymywać wszystko to, co ksiądz Józef tworzył przez lata”

Powstało Stowarzyszenie Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego

W Międzyrzecu Podlaskim powstało Stowarzyszenie Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego – organizacja, której celem jest pielęgnowanie pamięci o zmarłym 7 maja wspaniałym kapłanie i wspaniałym człowieku, Honorowym Obywatelu Miasta Międzyrzec Podlaski, a także kontynuowanie dzieł, którym przez lata poświęcał swoją energię i serce.

Stowarzyszenie zostało powołane 28 maja br. z inicjatywy grona przyjaciół śp. ks. kan. Józefa Brzozowskiego. Pomysłodawcą jego utworzenia był wicestarosta bialski – a prywatnie długoletni przyjaciel ks. Józefa – Artur Grzyb. Organizacja ma za zadanie nie tylko dbać o pamięć o zasłużonym kapłanie,



Ksiądz kanonik Józef Brzozowski był nie tylko cenionym kapłanem, ale również społecznikiem, wychowawcą, patriotą i organizatorem licznych inicjatyw służących naszej społeczności

ale również rozwijać i reaktywować przedsięwzięcia, które były szczególnie bliskie jego sercu.

Prezesem nowo powstałego stowarzyszenia została Anna Śledź, zaś honorowym pre-

sem siostra ks. Józefa, Marianna Brzozowska-Skwarek.

W gronie członków założycieli znaleźli się przedstawiciele samorządów, środowisk społecznych, przedsiębiorców, du-

chowieństwa, oświaty i służby zdrowia. Są to: burmistrz i wiceburmistrz miasta Międzyrzec Podlaski, wójt i skarbnik gminy Drelów, wójt i sekretarz gminy Międzyrzec Podlaski, lekarze Romuald Pietrosiuk i Urszula Grzyb, przedsiębiorcy, w tym m.in. Łukasz Łosicki, Anna i Andrzej Śledź, Jan Brodawka, Tomasz Sajko, Edward Leszczyński, Beata i Mariusz Domańscy, Anna Mikołajczuk, Agnieszka Daniluk oraz Andrzej Krzymowski. Wśród założycieli są również księża Krzysztof Hapon i Patryk Krzymowski, a także dyrektorzy szkół podstawowych i ponadpodstawowych z miasta i gminy Międzyrzec Podlaski.

Pierwszym oficjalnym działaniem stowarzyszenia było wystąpienie do Rady Miasta Międzyrzec Podlaskiego z wnioskiem o nadanie imienia ks. Józefa Brzozowskiego boisku „Orlik” przy Zespole Placówek Oświatowych nr 2. Wniosek został złożony 5 czerwca br. Jak podkreślają

jego autorzy, miejsce to nie zostało wybrane przypadkowo.

Ks. Józef Brzozowski przez lata był jednym z najbardziej rozpoznawalnych propagatorów sportu i aktywnego stylu życia w regionie. Regularnie organizował rodzinne rajdy rowerowe, pielgrzymki rowerowe, wyjazdy na narty oraz wydarzenia sportowo-rekreacyjne integrujące mieszkańców. Szczególnie bliska była mu praca z dziećmi i młodzieżą. To właśnie na „Orliku” przy ZPO nr 2 przynajmniej raz w tygodniu spotykał się z młodymi mieszkańcami, aby wspólnie grać w piłkę nożną.

Ksiądz kanonik Józef Brzozowski urodził się 28 sierpnia 1952 roku w Leszczance. Święcenia kapłańskie przyjął w 1978 roku. Posługę duszpasterską pełnił m.in. w Siedlcach, Dębinie, Włodawie i Międzyrzecu Podlaskim. Od 2007 roku był proboszczem parafii pw. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim oraz dziekanem deka-

natu międzyrzeckiego. Był nie tylko cenionym kapłanem, ale również społecznikiem, wychowawcą, patriotą i organizatorem licznych inicjatyw służących naszej społeczności. Za swoją działalność został odznaczony m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, a także uhonorowany tytułami Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski, Gminy Międzyrzec Podlaski i Miasta Włodawy.

Członkowie Stowarzyszenia Pamięci ks. Józefa Brzozowskiego podkreślają, że nadanie jego imienia obiektowi sportowemu byłoby symbolicznym wyrazem wdzięczności za wieloletnią działalność na rzecz młodzieży oraz promocję sportu i zdrowego stylu życia. Jednocześnie wierzą, że patronat księdza Józefa będzie inspiracją dla kolejnych pokoleń mieszkańców do aktywności społecznej, sportowej i obywatelskiej.

Kamil Pulik

Prawa i obowiązki to dwie strony tego samego medalu

W Publicznej Szkole Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach zrealizowano wieloetapowy projekt „Mam prawo, mam obowiązki”.

Głównym celem organizatorów było nie tylko zapoznanie uczniów z przepisami, ale przede wszystkim zwiększenie ich świadomości w zakresie przysługujących im praw, przy jednoczesnym uwypukleniu roli codziennych obowiązków.

Na szkolnych korytarzach po-



Uczniowie przygotowali plakaty o swoich prawach i obowiązkach

jawiły się gazetki oraz materiały edukacyjne, by przybliżyć uczniom kluczowe zapisy ze statutu szkoły, a reprezentanci Samorządu Uczniowskiego uporządko-

wali i zestawili ze sobą poszczególne prawa z odpowiadającymi im bezpośrednio obowiązkami.

Sercem kampanii okazał się projekt edukacyjny skierowany

do wszystkich klas. Zgodnie z zasadą „jedno prawo - jeden obowiązek”, każdemu zespołowi klasowemu przydzielono konkretne zagadnienie. Zadaniem

uczniów było kreatywne zinterpretowanie i zaprezentowanie tematu w kontekście codziennego funkcjonowania szkoły.

Powstały plakaty i grafiki informacyjne, które zdobiły przestrzeń wspólną. Uczniowie przygotowali przedstawienia, piosenki i wierszyki tematyczne. Zorganizowano debaty oraz rozmowy pozwalające na wymianę argumentów i naukę kulturalnej dyskusji. Całość dopełniły prezentacje multimedialne i autorskie materiały edukacyjne opracowane samodzielnie przez

poszczególne zespoły klasowe.

Wszystkie efekty pracy zostały zaprezentowane na forum szkoły. Zwieńczeniem całego przedsięwzięcia stał się interaktywny quiz na platformie Kahoot, dotyczący w całości praw i obowiązków ucznia. Konkurs został przygotowany przez najstarszych uczniów z klasy VIII.

Nad sprawnym przebiegiem projektu czuwał Szkolny Rzecznik Praw Ucznia, we współpracy z Samorządem Uczniowskim oraz pedagogiem szkolnym.

Kamil Pulik

Prawa, obowiązki i szkolna demokracja

Jubileuszowa debata w Szkole Podstawowej w Halasach

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Halasach po raz dziesiąty stała się areną ważnej dyskusji. 19 maja wzięto tam pod lupę prawa i obowiązki ucznia, podsumowując tym samym całoroczne działania na rzecz szkolnej samorządności.

tradycja corocznych debat, które dają uczniom przestrzeń do prezentowania własnych spostrzeżeń, opinii i pomysłów.

Tegoroczna, dziesiąta już edycja, została zorganizowana z inicjatywy Samorządu Uczniowskiego oraz dyrekcji. Tematem przewodnim stały się prawa i obowiązki ucznia.

Prawo to nie tylko przywilej, to także obowiązek

Wydarzenie było zwieńczeniem działań edukacyjnych

prowadzonych przez cały rok szkolny 2025/2026. W ramach wcześniejszych akcji promocyjnych młodzież miała okazję zapoznać się z kluczowymi dokumentami stanowiącymi fundament ich praw. Wskazano między innymi na Konstytucję RP, Konwencję o prawach dziecka, Powszechną Deklarację Praw Człowieka czy szkolny statut.

Podczas debaty mocno wybrzmiał jednak fakt, że przywileje zawsze idą w parze z obowiązkami: to właśnie przestrzeganie zasad przez każdego członka społeczności bezpośred-

nio wpływa na bezpieczeństwo i atmosferę w szkole.

Wśród najważniejszych tematów poruszonych podczas spotkania znalazły się fundamentalne prawa uczniów, w tym prawo do nauki, poczucia bezpieczeństwa, szacunku oraz sprawiedliwej i jawnej oceny. Równie dużo uwagi poświęcono szkolnym obowiązkom, przypominając o konieczności systematycznego uczestnictwa w lekcjach, dbaniu o kulturę osobistą oraz okazywaniu szacunku nauczycielom, pracownikom placówki i rówieśnikom. Omówiono zasady mądrego i zgodnego z regulaminem

korzystania z telefonów oraz innych urządzeń elektronicznych, a także przypomniano o wspólnej dbałości o szkolne mienie. Zwrócono również szczególną uwagę na indywidualną odpowiedzialność za czyny i słowa, stanowczo podkreślając konieczność reagowania na wszelkie przejawy agresji, przemocy czy łamania norm współżycia społecznego.

Czy teoria pokrywa się z praktyką?

Punktem kulminacyjnym debaty była refleksja nad py-

taniem: „Czy prawa i obowiązki ucznia są w naszej szkole faktycznie przestrzegane na co dzień?”.

Organizatorzy przypomnieli również uczniom, że w sytuacji poczucia niesprawiedliwości lub naruszenia praw mogą liczyć na pomoc wychowawców, pedagoga, dyrekcji, a także szkolnego Rzecznika Praw Ucznia. Przypomniano również o możliwości skorzystania z zewnętrznych form pomocy, takich jak telefony zaufania.

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Huragan - Tomasovia 1:3
Orleńa Ł. - Orleńa R. 1:8
Tanew - Granit 2:0
Lewart - Tur 3:1
Łada - Start 2:2
Lublinianka - Motor II 4:1
Bug - Ruch 5:2
Hetman - Janowianka 4:1

MECZ ZALEGŁY

Granit - Orleńa 0:3

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	29	79	106:14
2	Lewart Lubartów	29	74	81:20
3	Łada Biłgoraj	29	65	77:28
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	29	52	64:39
5	Lublinianka Lublin	29	49	58:41
6	Motor II Lublin	29	48	58:38
7	Orleńa Radzyń Podl.	29	47	62:46
8	Tur Milejów	29	45	53:51
9	Janowianka Janów Lub.	29	41	61:52
10	Start Krasnystaw	29	37	43:54
11	Bug Hanna	29	34	50:60
12	Granit Bychawa	29	25	29:71
13	Ruch Ryki	29	23	36:82
14	Tanew Majdan Stary	29	22	29:71
15	Orleńa Łukow	29	19	27:81
16	Huragan Międzyrzec Podl.	29	3	19:105

OSTATNIA KOLEJKA (13.06., godz. 12:00): Granit - Orleńa Ł., (13.06., godz. 18:00): Orleńa R. - Hetman, Janowianka - Huragan, Tomasovia - Bug, Ruch - Lublinianka, Motor II - Łada, Start - Lewart, Tur - Tanew.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 28. KOLEJKI

Absolwent - KS Drelów 0:7
Unia Ż. - Orzeł 0:1
Podlasie II - Grom 5:0
Victoria - Kujawiak 12:0
Az-Bud - ŁKS Łazy 2:2
Agrotex - Red Sielczyk 3:3
Lutnia - Sokół 5:2
Bizon - Unia K. 1:1

WYNIKI 29. KOLEJKI

Bizon - Absolwent 2:6
Unia K. - Lutnia 1:0
Sokół - Agrotex 1:4
Red Sielczyk - Az-Bud 1:2
ŁKS Łazy - Victoria 2:2
Kujawiak - Podlasie II 1:11
Grom - Unia Ż. 0:0
Orzeł - KS Drelów 1:2

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	29	72	125:36
2	Victoria Parczew	29	62	99:40
3	Lutnia Piszczac	29	59	95:49
4	KS Drelów	29	57	97:38
5	Az-Bud Komarówka Podl.	29	55	94:47
6	Agrotex Milanów	29	59	81:53
7	Orzeł Czemierniki	29	48	70:60
8	Red Sielczyk	29	47	60:55
9	Unia Żabików	29	34	38:64
10	ŁKS Łazy	29	34	44:65
11	Unia Krzywda	29	33	33:72
12	Grom Kąkolewnica	29	30	35:60
13	Sokół Adamów	29	30	32:60
14	Absolwent Domaszewica	29	25	46:75
15	Bizon Jeleniec	29	20	46:85
16	Kujawiak Stanin	29	3	17:153

OSTATNIA KOLEJKA (13.06., godz. 15:00): Lutnia - Bizon, Victoria - Red Sielczyk, (13.06., godz. 16:00): KS Drelów - Grom, Unia Ż. - Kujawiak, Podlasie II - ŁKS Łazy, Az-Bud - Sokół, Agrotex - Unia K., (14.06., godz. 17:00): Absolwent - Orzeł.

mp

„Olimpijskie” zmagania terespolskich przedszkolaków

Ponad dwadzieścia konkurencji sportowo-rekreacyjnych, mnóstwo uśmiechu i doskonała zabawa towarzyszyły uczestnikom 23. Olimpiady Przedszkolaka, która odbyła się w parku Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu.

Wydarzenie rozpoczęło się zgodnie z tradycją olimpijską. Nie zabrakło flagi, hymnu oraz znicza olimpijskiego. Oficjalnego otwarcia dokonała dyrektor ALO Agnieszka Kulicka. W uroczystości uczestniczyli także dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 Roman Świerbiński, dyrektor Edyta Krzemińska oraz sekretarz miasta Józef Paderewski.

Najmłodszy mieszkańcy Terespoła przez kilka godzin mogli sprawdzać swoje umiejętności w licznych konkurencjach przygotowanych przez Klub Olimpijczyka oraz Uczniowski Klub Sportowy „Młodzi”. Zadania zostały dostosowane do wieku i możliwości uczestników, a nad ich przebiegiem czuwali uczniowie liceum, opiekunowie oraz rodzice.

Organizatorzy podkreślają, że olimpiada nie miała charakteru rywalizacji. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa, aktywność fizyczna i wspólne spędzanie czasu. Dzięki temu każde dziecko mogło poczuć się zwycięzcą.

Głównym celem wydarzenia była popularyzacja sportu



Pamiątkowe zdjęcie uczestników 23. Olimpiady Przedszkolaka

i aktywnego stylu życia wśród najmłodszych, rozwijanie sprawności ruchowej oraz promowanie idei olimpijskiej. Jak pokazali uczestnicy, nawet najbardziej wymagające zadania nie stanowiły dla nich przeszkody.

Za ukończenie poszczególnych konkurencji dzieci otrzymywały pamiątkowe pieczątki. Dodatkowymi atrakcjami były kolorowe tatuaże, malowanie twarzy oraz fantazyjne balony. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali wyjątkowe dyplomy, zaprojektowane specjalnie na tę okazję przez uczniów terespolskiego liceum.

23. Olimpiada Przedszkolaka po raz kolejny udowodniła, że sport może być doskonałą okazją do integracji, radości i wspólnej zabawy. Organizatorzy już dziś zapraszają najmłodszych na kolejną edycję wydarzenia w przyszłym roku.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 21. KOLEJKI

Bad Boys - AR-TIG 6:1
Armady - Tur 5:2
Orleńa - Gręzovia 1:5
Orleńa II - Bór 3:1
Dwernicki - Olimpia 2:0
Polesie - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orleńa II Łuków	19	52	90:21
2	Dwernicki Stoczek Łuk.	19	42	55:26
3	Armady Stoczek Łuk.	19	41	64:26
4	Olimpia Okrzeja	19	40	43:26
5	Gręzovia Gręzówka	19	26	47:46
6	Polesie Serokomla	19	25	35:38
7	Bór Dąbie	19	23	37:46
8	Orleńa Gołaszyn	19	20	38:54
9	Tur Turze Rogi	19	15	31:57
10	Bad Boys Zastawie	20	14	28:60
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	19	6	19:87

OSTATNIA KOLEJKA (14.06., godz. 12:00): AR-TIG - Dwernicki, Olimpia - Orleńa II, Bór - Orleńa, Gręzovia - Armady, Tur - Polesie, Bad Boys - pauza.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 18. KOLEJKI

GLKS Rokitno - LZS Dobryń 0:3
Tytan - Olimpia 4:0
Niwa - Twierdza 1:3
Granica - Dąb 1:1
Wodnik - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granica Terespol	16	35	80:30
2	Dąb Dębowa Kłoda	16	35	55:17
3	Tytan Wisznice	16	34	56:25
4	Olimpia Jabłoń	16	27	42:27
5	Twierdza Kobylany	16	27	48:26
6	LZS Dobryń	16	22	30:42
7	Niwa Łomazy	16	18	47:52
8	Wodnik Siemień	16	6	24:91
9	GLKS Rokitni	16	3	6:78

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli sezon 2025/2026. Do Klasy Okręgowej awansowali piłkarze Granicy Terespol.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 19. KOLEJKI

Az-Bud II - Lutnia II 1:1
Unia II - Janowia 0:8
Perła - Victoria II 5:0

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	19	50	97:5
2	Victoria II Parczew	19	29	51:35
3	Perła Sławatyczne	18	26	51:37
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	19	26	36:44
5	Lutnia II Piszczac	19	25	36:39
6	Unia II Żabików	18	6	17:128

OSTATNIA KOLEJKA (14.06., godz. 12:00): Victoria II - Az-Bud II, Janowia - Perła, Lutnia II - Unia II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 19. KOLEJKI

Start - Lesovia 4:2
Orkan - Wenus 0:4
Wóldom - Bystrzyca 0:6

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	19	52	103:16
2	Wenus Oszczepalin	18	35	57:31
3	Start Gózd	18	30	46:42
4	Bystrzyca Borki	18	18	37:35
5	Wóldom Wólka Dom.	19	14	20:76
6	Orkan Wojcieszków	18	10	16:79

OSTATNIA KOLEJKA (13.06., godz. 16:00): Lesovia - Orkan, (13.06., godz. 17:00): Bystrzyca - Start, (14.06., godz. 12:00): Wenus - Wóldom.

mp

KSZO zostanie w III lidze?

Piłkarze z Ostrowca Świętokrzyskiego walczą o awans.

KSZO w meczu półfinałowym baraży ograło 2:1 Wikę Luzino. W pierwszym starciu finałowym ekipa uległa 0:1 Resovii Rzeszów. Spotkanie rewanżowe odbędzie się 9 czerwca o godz. 19:00. W zespole z Ostrowca Świętokrzyskiego występują zawodnicy w przeszłości reprezentujący barwy klubów z naszego regionu. Między słupkami stoi Bartosz Klebaniuk, który zaczynał przygodę z piłką w TOP-ie 54 Biała Podlaska, zaś poważną szansę w dorosłej piłce zaczął w Orleńtach Radzyń Podlaski. Ponadto pomarańczowo-czarne barwy reprezentują: Maksym Gorżuj oraz Damian Lepiarz.

MECZE BARAŻOWE

KSZO - Wikę Luzino 2:1

Bramki: Łazarz 63' (k), Ziętarski 69' (s) - Sosnowski 36'.

ŁKS Łomża - Górnik Polkowice 2:3

Bramki: Stromecki 48', Klupś 90' - Żendek 26', 74', Skrzypczak 53'.

MECZE FINAŁOWE

KSZO - Resovia Rzeszów 0:1

Bramka: Czyżycki 44'.

Górnik Polkowice - Sokół Kleczew 1:0

Bramka: Wireński 31'.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184

Szersza oferta lecznicza, lepszy dostęp do specjalistów i diagnostyki

Sejmik przyjął nowy statut szpitala w Białej Podlaskiej. Łączenie z placówką w Adampolu

Podczas majowej sesji Sejmik Województwa Lubelskiego przyjął nowy statut szpitala w Białej Podlaskiej. Dokument porządkuje strukturę placówki, wprowadza nowe jednostki organizacyjne i dostosowuje zapisy do trwającego procesu połączenia z SPZOZ-em Gruźlicy i Chorób Płuc w Adampolu.

O połączeniu obu jednostek w jeden organizm sejmik zdecydował 1 grudnia 2025 roku. Teraz zatwierdzono bez problemów i sprzeciwów nowy statut powstającej placówki.

Różne role, uzupełniające się funkcje

Jak podkreślono w opracowanej koncepcji połączenia, oba szpitale pełnią obecnie różne, ale wzajemnie uzupełniające się funkcje. Szpital w Adampolu (pow. włodawski) specjalizuje się przede wszystkim w leczeniu gruźlicy oraz przewlekłych chorób płuc, zapewniając pacjentom długoterminową opiekę. Z kolei Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej prowadzi leczenie ostre, obsługuje przyjęcia w trybie nagłym i dysponuje szerokim zapleczem diagnostycznym oraz specjalistycznym.

Autorzy koncepcji wskazują, że połączenie pozwoli na lepsze wykorzystanie potencjału obu jednostek. Dzięki wspólnemu zarządzaniu możliwe będzie ograniczenie części kosztów administracyjnych,

Wszyscy pracownicy zatrudnieni na umowach o pracę w SPZOZ w Adampolu zostaną przejęci przez szpital w Białej Podlaskiej

skuteczniejsze planowanie zakupów sprzętu, leków i materiałów medycznych oraz bardziej efektywne wykorzystanie personelu.

Problemy kadrowe

Istotnym argumentem są także problemy kadrowe, z którymi w ostatnich latach zmagał się szpital w Adampolu. W 2024 roku niedobór lekarzy spowodował niewykonanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia, co przełożyło się na zmniejszenie finansowania placówki o około 1,5 mln zł. Kolejne trudności pojawiły się w połowie 2025 roku, gdy szpital miał problemy z zapewnieniem minimalnej obsady wymaganej

przez NFZ. Według autorów dokumentu połączenie ma zwiększyć bezpieczeństwo kadrowe obu placówek dzięki stworzeniu wspólnego zespołu specjalistów zajmujących się chorobami płuc.

Konsolidacja, nie likwidacja

Władze województwa podkreślają jednocześnie, że konsolidacja nie oznacza likwidacji szpitala w Adampolu. Oddziały mają nadal funkcjonować w dotychczasowej lokalizacji, a zakres świadczeń ma zostać nawet poszerzony o poradnie specjalistyczne związane z leczeniem chorób płuc. Planowane jest również utworzenie stałego połączenia

transportowego pomiędzy obiema placówkami, które ułatwi przewóz pacjentów wymagających specjalistycznych konsultacji, a także transport leków, sprzętu i materiałów medycznych.

Po połączeniu pacjenci leczenia w Adampolu będą mogli korzystać z pełnego zaplecza diagnostycznego WSS w Białej Podlaskiej, w tym z nowoczesnej diagnostyki laboratoryjnej i radiologicznej. Placówka ma również zostać objęta procesem akredytacji Ministerstwa Zdrowia, co według autorów projektu powinno przełożyć się na dalszą poprawę jakości świadczeń i zwiększenie finansowania z NFZ.

Biała Podlaska przejmie pracowników Adampola

W koncepcji podkreślono także, że wszyscy pracownicy zatrudnieni na umowach o pra-

cę zostaną przejęci przez szpital w Białej Podlaskiej z zachowaniem dotychczasowych warunków zatrudnienia i wszystkich praw pracowniczych. Osoby współpracujące na podstawie umów cywilnoprawnych mają otrzymać propozycje dalszej pracy.

Nowy statut uwzględnia już funkcjonowanie oddziałów zamiejscowych w Adampolu, które po zakończeniu procesu integracji będą działały w strukturach Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Zdaniem władz regionu połączenie obu placówek ma stworzyć silniejszy organizm medyczny obsługujący około 400 tysięcy mieszkańców południowego Podlasia i północnej części województwa lubelskiego.

Beata Malczuk

Huragan przegrywa po fatalnej drugiej połowie z Tomasovią

Piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski ulegli na własnym boisku Tomasovii Tomaszów Lubelskie 1:3, choć po świetnej pierwszej połowie i голу z rzutu karnego długo dyktowali warunki gry na boisku. Goście pokazali jednak charakter i bezlitośnie wykorzystali błędy defensywy gospodarzy w drugiej części spotkania.

Już w pierwszych minutach spotkania sygnał do ataku dał

De Souza Dorneles Anthony Bernardo, którego strzał z dystansu poszybował nad poprzeczką. Chwilę później podobnej próby z lepszym skutkiem, choć wciąż niecelnie, spróbował Kamil Kasjaniuk.

Kluczowa dla losów pierwszej połowy okazała się 19. minuta. W polu karnym gości nieprzepisowo zatrzymywany był Mateusz Bartnikowski, a sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł De Souza i pewnym strzałem zamienił rzut karny na gola, dając Huraganowi prowadzenie.

Gospodarze mieli doskonałą okazję, aby pójść za ciosem. W 29. minucie z rzutu wolnego precyzyjnie dośrodkował Hubert Łukanowski, piłka spadła pod nogi zamykającego akcję Bartłomieja Tymoszuka, jednak ten z dogodnej pozycji nie trafił w światło bramki. Goście odpowiedzieli groźną główką Szymona Dziury, po której piłka minimalnie minęła poprzeczkę. Na przerwę Huragan schodził z zasłużonym i nieco sensacyjnym prowadzeniem 1:0.

Druga odsłona meczu długo nie dostarczała kibicom większych emocji, jednak 59. minuta

okazała się punktem zwrotnym spotkania. Wszystko zaczęło się od fatalnego błędu Da Silvy Torete, który niefortunnie wybił piłkę z własnego pola karnego. Futbolówka trafiła prosto do Szymona Dziury, a ratujący sytuację Mateusz Panasiuk ratował się faulem. Sędzia podyktował drugi w tym meczu rzut karny – tym razem dla gości. Do piłki podszedł Przemysław Orzechowski i pewnym uderzeniem pokonał Patryka Ostapiuka, wyrównując stan rywalizacji.

Stracona bramka wyraźnie rozbiła szyki defensywne Huraganu. Tomasovia nabrała wiatru w żagle

i w 73. minucie zadała drugi cios. Ostapiuk zdołał co prawda sparować mocny strzał z dystansu, ale przy szybkiej dobitce Macieja Żeruchy był już całkowicie bezradny.

Gospodarze próbowali odwrócić losy meczu, jednak to goście postawili kropkę nad „i”. W doliczonym czasie gry (90+3') Tomasovia wyprowadziła zabójczą kontrę. Szymon Dziura przegrał co prawda pojedynek sam na sam z bramkarzem, ale odbita piłka trafiła pod nogi nadbiegającego Wiktora Łuczowskiego, który wpakował ją do siatki, ustalając wynik na 1:3.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tomasovia Tomaszów Lubelskie 1:3 (1:0)

Bramka dla Huraganu: De Souza (20')

Skład Huraganu: Ostapiuk, Kasjaniuk, Bartnikowski (87' Bartnikowski), De Souza, Da Silva, Panasiuk, Łukanowski, Koryciński, Sierociuk, Kiriłuk (80' Stetkiewicz), Tymoszek.

Kamil Pulik

IV liga: Granit Bychawa – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 0:3, Orleń Łuków – Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:8

W derbach lepsi Radzynianie, Łuków w okręgówce

W środę biało-zieloni bez większych trudności przywieźli komplet punktów z Bychawy, w sobotę z jeszcze większą łatwością rozbili, żegnającego się z czwartą ligą imiennika z Łukowa. Najwięcej emocji przynosi rywalizacja o miano najlepszego strzelca drużyny między Krzysztofem Cudowskim a Marcelem Obroślakiem.

Przeciwno Granitowi dwa gole „Cudaka” pozwoliły mu dogonić Marcela. Trzecie trafienie, pierwsze w ligowym meczu, zaliczył Kacper Borkowski.

Wyścig strzelców

W mecz w Łukowie, mimo że derbowy i jako taki mogący



W tej sytuacji Marcel Obroślak nie trafił. Ale w trzech innych tak

się różnie ułożyć, nie przyniósł spodziewanych emocji. Rywala bardzo szybko „napoczął” Dominik Rycaj, który wykorzystał dobre podanie Cudowskiego. Potem przez chwilę gospodarze przez chwilę przejęli inicjatywę, mieli serię rzutów różnych (po jednym z nich piłka zatańczyła na poprzeczce bramki Macieja

Mitury), jednak szybko goście udokumentowali przewagę w umiejętnościach. W ciągu ostatnich 13. minut pierwszej połowy dołożyli cztery bramki, mogli więcej. Do przerwy w rywalizacji Obroślak - Cudowski było 1:1. Podkreślić za to należy, że dwa gole i dwie asysty zaliczył Dominik Rycaj. W drugiej poło-

wie goście, mimo że na boisko weszli kolejni młodzieżowcy, dorzucili jeszcze trzy trafienia: dwa zaliczył Obroślak. Swoje szanse miał też Cudowski, ale pudłował tego dnia niemiłosiernie.

Na koniec z trzecioligowcem

W ostatnim meczu sezonu będzie mu trudno odrobić, bo w sobotę o 18 na Warszawską przyjedzie zwycięzca ligi, Hetman Zamość. Wprawdzie w sobotę nawet przez chwilę przegrywał z Janowianką, ale odrobił straty z nawiązką, utrzymał przewagę nad Lewartem i do Radzyna przyjedzie już świętować. Drużyna z Lubartowa zapewniła zaś sobie drugie miejsce i ma prawo udziału w barażach o awans do trzeciej ligi.

Zielony stoliczek już czeka

Nie wiadomo, kto z ligi spadnie. Na pewno będą to ostatnie cztery drużyny, które muszą zrobić miejsce zwycięzcom okręgówek z Lublina, Białej Podlaskiej, Chełma i Zamościa. Kolejne dwa fotele trzeba opróżnić dla lubelskich spadkowiczów z trzeciej ligi - Stali Kraśnik i Świdniczanki. Ale i to wcale nie jest pewne. Każdy by wolał, żeby takie rozstrzygnięcia były jasne z ostatnim gwizdkiem w ostatnim meczu, ale tym razem trzeba będzie poczekać na odpowiedź: czy Stal Kraśnik, przechodząca kryzys organizacyjny zgłosi się do rozgrywek? Czy znowu nie będzie tak, że białkopodlaskiej okręgówce zabraknie chętnych do awansu? Pewnie w lipcu się dowiemy...

Zbigniew Smółko

Orleń Łuków - Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:8 (0:5)

Mućko 66 - D. Rycaj 7, 45, Obroślak 42, 49, 82, Cudowski 40, Morenkov 33, J. Rycaj 84
Orleń Łuków: Żmuda (77 H. Rudź) - Prachnio (46 Kłoda), Woźniak (77 Matysiak), Jaworski, Mućko, Jastrzębski, Charczuk, Borkowski, Szymecki (64 Symbor), Grzywacz (46 Dajos), J. Rudź (64 Bartczak).

Orleń Radzyń - Mitura - Gęca (53 Piróg), Borysiuk, Pendel, K. Rycaj (63 Borkowski), Gustavo (46 Siudaj), Obroślak, Warda (53 J. Rycaj), D. Rycaj, Morenkov (74 Porczyński), Cudowski
Widzów 400, około 80 z Radzyna, z czego 40 grupa zorganizowana.

Bartosz Korzyński mistrzem Polski! Gra w reprezentacji!

Bartosz Korzyński - wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska i były zawodnik Podlasia Biała Podlaska sięgnął po tytuł mistrza Polski juniorów młodszych w barwach Legii Warszawa. To kolejny znaczący sukces w karierze młodego piłkarza, który od kilku lat należy również do grona reprezentantów Polski w kategoriach młodzieżowych.



Bartosz Korzyński - wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska i były zawodnik Podlasia Biała Podlaska sięgnął po tytuł mistrza Polski juniorów młodszych w barwach Legii Warszawa

Drużyna Legii wywalczyła mistrzostwo Polski po emocjonującym dwumeczu fina-

lowym ze Śląskiem Wrocław. Pierwsze spotkanie zakończyło się remisem 1:1, na-

tomiasz w rewanżu rozegranym w Warszawie stołeczny zespół zwyciężył 2:1 i sięg-

nął po krajowy tytuł. Korzyński odegrał ważną rolę w sukcesie swojej drużyny, występując w obu meczach od pierwszej do ostatniej minuty.

17-letni białczanin od lat uchodzi za jeden z największych talentów piłkarskich regionu. Swoją przygodę z futbolem rozpoczął w TOP 54 Biała Podlaska, gdzie rozwijał umiejętności pod okiem wielu szkoleniowców, m.in. Mateusza Kowalczyka, Bogusza Sucheckiego, Krzysztofa Brzezińskiego, Marcina Krzystanka, Macieja Oleksiuka oraz Jarosława Makarewicza. Latem 2022 roku przeniósł się do Legii Warszawa, z którą związał się kontraktem obowiązującym do czerwca 2027 roku.

Korzyński może pochwalić się również występami w reprezentacji Polski. Debiut w biało-czerwonych barwach zanotował 4 października 2023 roku, a od tego czasu regularnie otrzymuje powołania do młodzieżowych kadr narodowych. W marcu 2026 roku uczestniczył w drugiej rundzie eliminacji do mistrzostw Europy U-17. Polacy zremisowali wówczas 1:1 z Chorwacją, pokonali 4:0 Słowację oraz przegrali 0:3 z Irlandią.

Potwierdzeniem wysokiej oceny umiejętności młodego zawodnika jest także powołanie na zgrupowanie programu Talent Pro - jednej z najważniejszych inicjatyw szkoleniowych Polskiego Związku Piłki Nożnej. Pod-

czas tygodniowego obozu w tureckim Belek trenował w gronie 40 najbardziej utalentowanych piłkarzy z kategorii U-15, U-16 i U-17 pod okiem selekcjonerów reprezentacji Polski oraz byłych wybitnych reprezentantów kraju.

Zdobycie mistrzostwa Polski, regularne występy w reprezentacji oraz udział w elitarnym programie Talent Pro pokazują, że Bartosz Korzyński konsekwentnie rozwija swoją karierę. Młody piłkarz jest dziś jednym z najbardziej perspektywicznych zawodników swojego rocznika i ma wszelkie predyspozycje, by w przyszłości zaistnieć na najwyższym poziomie rozgrywkowym.

mp

Deszcz medali i życiowe rekordy! Świetny występ pływaków AZS-AWF Biała Podlaska w Lublinie

W ostatni weekend maja pływalnia Aqua Lublin stała się areną zmagania najlepszych zawodników w regionie podczas Głównych Mistrzostw Województwa Lubelskiego w pływaniu. Reprezentanci KS AZS-AWF Biała Podlaska udowodnili, że należą do ścisłej elity, przywożąc z zawodów worek medali, cenne punkty WAQ i ustanawiając liczne rekordy życiowe.

Białscy pływacy zaprezentowali wysoką formę zarówno w klasyfikacjach wiekowych, jak i w wymagającej kategorii Open. Łącznie zawodnicy AZS-u stawali na słupkach startowych aż 39 razy, co przełożyło się na wiele miejsc w czołówce oraz wyraźne progresy czasowe.

Maksymilian Mich niekwestionowanym liderem

Największą gwiazdą zawodów w barwach białskiego klubu był bez wątpienia Maksymilian Mich, który zdominował rywalizację. Zawodnik aż trzykrotnie triumfował w klasyfikacji Open, pokazując niesamowitą szybkość i wszechstronność.

Jego zwycięskie starty to:

50 m stylem dowolnym - 22.96 s
100 m stylem dowolnym - 51.59 s
50 m stylem motylkowym - 24.89 s

Za swoje trzy najlepsze występy Maksymilian zgromadził łącznie 2198 punktów, co zapewniło mu prestiżowe zwycięstwo w klasyfikacji na najlepszego zawodnika wśród mężczyzn (12 lat i starsi).

Mocna reprezentacja w ścisłej czołówce

Powody do zadowolenia są również Michał Terlecki, który świetnie spisał się na tle starszych i bardziej doświadczonych rywali w kategorii Open. Zajął 3. miejsce na 50 m stylem grzbietowym (28.24) oraz 3. miejsce na dwukrotnie dłuższym dystansie w tym samym stylu (1:04.63). Dodał do tego 5. lokatę na 50 m stylem dowolnym (24.89). Z dorobkiem 1679 punktów uplasował się na 15. miejscu w klasyfikacji generalnej najlepszych zawodników.

Niezwykle równą i wysoką formę zaprezentował Mikołaj Cuch, który aż pięciokrotnie meldował się w pierwszej czwórce swojej kategorii wiekowej:

2. miejsce - 50 m stylem klasycznym (32.83)
4. miejsce - 50 m stylem dowolnym (26.67)
4. miejsce - 100 m stylem klasycznym (1:15.46)



Reprezentanci KS AZS-AWF Biała Podlaska udowodnili, że należą do ścisłej elity, przywożąc z zawodów worek medali, cenne punkty WAQ i ustanawiając liczne rekordy życiowe

4. miejsce - 200 m stylem klasycznym (2:48.09)
4. miejsce - 50 m stylem motylkowym (28.56)

Na podium mistrzostw stawał również Vladysław Udalov. Zawodnik wywalczył srebro na 200 m stylem motylkowym (2:32.38) oraz brąz w morderczym wyścigu na 1500 m stylem dowolnym (19:08.46). Z kolei Tymon Witkowski otarł się o podium w stylu klasycznym, zajmując 4. miejsce na 200 m (2:36.93) i 5. miejsce na 100 m (1:10.96).

Sukcesy kobiet i młodych talentów

W rywalizacji pań białska drużyna również miała mocny akcent. Michałina Kieruczenko popisała się świetnymi sprintami stylem dowolnym, zajmując 5. miejsce na 100 m (1:01.92) oraz 6. miejsce na 50 m (28.25).

mp

Kwiatkowski, Petlak, Wierzbicki, Antoniak, Kubiszewski i Stefaniec lecą na mistrzostwa!



W gronie reprezentantów znaleźli się: Dominik Antoniak, Wiktor Kwiatkowski, Dawid Petlak oraz Franciszek Wierzbicki

Aż czterech zawodników związanych z AZS-em AWF Biała Podlaska otrzymało powołania do Akademickiej Reprezentacji Polski, która wystąpi podczas Akademickich Mistrzostw Świata 2026 we Francji.

W gronie reprezentantów znaleźli się: Dominik Antoniak, Wiktor Kwiatkowski, Dawid Petlak oraz Franciszek Wierzbicki. To wyróżnienie

jest potwierdzeniem ich wysokiego poziomu sportowego oraz efektów systematycznej pracy na treningach i podczas rywalizacji ligowej.

Białskie akcenty będą widoczne również w sztabie szkoleniowym reprezentacji. Funkcję pierwszego trenera kadry pełni Marcin Stefaniec, były szkoleniowiec AZS AWF Biała Podlaska, który od lat związany jest z rozwojem akademickiej piłki ręcznej. W sztabie znalazł się także Marek Kubiszewski, obecny trener bramkarzy białskiego zespołu.

mp

BIA

160 rowerów na XVIII Gminnym Rajdzie Rowerowym „Śladami Powstańców Styczniowych”

XVIII Gminny Rajd Rowerowy „Śladami Powstańców Styczniowych” połączył przeszłość z teraźniejszością. Na trasę wyruszyły całe rodziny, młodzież szkolna oraz seniorzy.

Drogi gminy Międzyrzec Podlaski 20 maja zamieniły się w barwny peloton. Wszystko za sprawą XVIII edycji Gminnego Rajdu Rowerowego „Śladami Powstańców Styczniowych”. Na starcie stanęło blisko 160 uczestników.

Chwilami kolumna cyklistów ciągnęła się po horyzont, sprawiając wrażenie, jakby cała gmina postanowiła tego dnia zamienić samochody na dwa kółka. Już po raz drugi w rajdzie wzięli udział seniorzy.

Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objęli Krzysztof Adamowicz - wójt gminy Międzyrzec Podlaski oraz Nadleśnictwo Międzyrzec. Główny ciężar organizacji spoczął na barkach Publicznej Szkoły Podstawowej im. Karola Krysińskiego w Rudnikach oraz Nadleśnictwa. Kierownictwo nad całością powierzono nauczycielowi historii, Sławomirowi Litwiniukowi.

Edukacja na szlaku pamięci

Trasa licząca blisko 30 km wiodła przez miejsca o głęboko-



Na trasę ruszyli uczestnicy z gminy Międzyrzec Podlaski, miasta Międzyrzec Podlaski oraz gminy Drelów

kim znaczeniu historycznym. Cykliści rozpoczęli podróż przy pomniku upamiętniającym bohaterski atak oddziałów powstańczych na wojska rosyjskie, zlokalizowanym przy obecnym Szpitalu Powiatowym w Międzyrzec Podlaskim.

Kolejnym punktem była wizyta w Publicznej Szkole Podstawowej w Rudnikach, gdzie wspomniano postać patrona placówki – Karola Krysińskiego, jednego z najdłużej walczących dowódców powstania na tym terenie. Dalszy trakt wiodł przez malownicze miejscowości Dołha oraz Utrówka, gdzie zatrzymywano się przy mogiłach powstańczych i pomnikowej lipie imienia Bolesława Prusa.

W Żerocinie zaprezentowano projekt edukacyjny „Rajdowy

Dziennik Odkrywy”, w ramach którego młodzież łączyła wiedzę historyczną z kreatywnością i pracą w zespołach.

W akcje włączyło się kilkanaście placówek

Nad bezpieczeństwem i sprawnym przejazdem blisko 160-osobowej grupy czuwali niezawodni strażacy z OSP Stołpno w Międzyrzec Podlaskim. Profesjonalną opiekę medyczną zabezpieczali Urszula Chmiel oraz ks. Daniel Struczyk (nauczyciel i wykwalifikowany ratownik medyczny). Na szczęście, oboje mieli więcej pracy przy rozdawaniu uśmiechów, niż przy opatrywaniu potłuczonych kolan.

Poza gospodarzami z Rudnik, na trasę wyruszyły delegacje z:

PSP w Halasach, PSP w Misiach, PSP w Rogoźnicy, PSP w Rzeczy, PSP w Tłuścu, SP w Tuliłowie, ZPO nr 1, ZPO nr 2 i ZPO nr 3 z Międzyrzec Podlaskiego, a także PSP w Dołdze i SP w Żerocinie (gmina Drelów).

Na końcu było ognisko

Ostatni etap sportowo-historycznych zmagani doprowadził uczestników na leśną polanę. Czekano tam na nich ognisko przygotowane przez pracowników Nadleśnictwa Międzyrzec oraz Radę Rodziców rudnickiej szkoły.

Uczestnicy dostali pamiątkowe dyplomy i upominki, okolicznościowy brelok ufundowany przez gminę.

Kamil Pulik

Szachiści MUKS „Gambit” z sukcesami na turnieju w Lublinie!

Hanna Korpysz wróciła ze złotem



Hanna Korpysz zdobyła złoty medal w kategorii Juniorek do lat 16

W silnie obsadzonym „Turnieju Szachowym z okazji 235. Rocznicy Uchwalenia Konstytucji 3 Maja”, gromadzącym 56 uczestników, z dobrej strony zaprezentowali się reprezentanci MUKS „Gambit” Międzyrzec Podlaski.

Turniej, rozegrany 17 maja w Lublinie, przyciągnął wielu utalentowanych graczy, a rywalizacja przy szachownicach stała na wysokim poziomie. Bezkonkurencyjny w klasyfikacji generalnej okazał się mistrz krajowy Antoni Kozak, który triumfował z imponującym kompletem 9 punktów. Wysokie umiejętności pokazali także szachiści z Międzyrzec Podlaskiego.

Znakomity występ zanotował Gabriel Pióro. Reprezentant MUKS „Gambit” wywalczył sześć z dziewięciu możliwych punktów, co pozwoliło mu na

zajęcie wysokiego, ósmego miejsca w klasyfikacji generalnej. Co więcej, jego świetna postawa zaowocowała zastrzykiem punktów do rankingu ELO (+26).

Tuż za nim, zamykając czołową dziesiątkę turnieju, uplasował się jego klubowy kolega, Eryk Nohin - również zgromadził sześć punktów, powiększając swój dorobek rankingowy o 19 oczek.

Bardzo dobry występ zaliczył także mieszkaniec Międzyrzec Podlaskiego, Jarosław Puskarski. Z dorobkiem pięciu punktów zakończył rywalizację w środku stawki.

Na szczególnie brawa zasługuje Hanna Korpysz. Reprezentantka międzyrzeckiego klubu okazała się bezkonkurencyjna w kategorii Juniorek do lat 16, zajmując pierwsze miejsce. Młoda szachistka zdobyła w całym turnieju cztery punkty, imponując obserwatorom ogromną walecznością, ambicją i koncentracją do samej ostatniej partii.

Plk

Thumy na koncercie Marii Kossak w Witorożu

Muzyczna inauguracja „Lata z Seniorami”

W Remizie OSP w Witorożu 30 maja zainaugurowano tegoroczny cykl wakacyjnych spotkań pod hasłem „Lato z Seniorami”. Pierwszym przystankiem na mapie wyjazdowych wydarzeń był nastrojowy koncert Marii Kossak i Dominika Ignaciuka, który zgromadził liczną widownię.

Wydarzenie, zorganizowane przez Gminne Centrum Kultury w Drelowie oraz działające na terenie gminy Klub Seniora, okazało się sukcesem frekwencyjnym. Sala w Witorożu wypełniła się po brzegi. Choć nazwa cyklu sugeruje wydarzenie dedykowane najstarszym mieszkańcom, organizatorzy od początku podkreślali, że impreza jest otwarta dla wszystkich.



Spotkanie w Witorożu to dopiero początek wakacyjnych atrakcji zaplanowanych przez Gminne Centrum Kultury

Punktem kulminacyjnym wieczoru był występ wokalny Marii Kossak, której na scenie towarzyszył Dominik Ignaciuk. Artyści zapewnili zgromadzoną wspaniałą oprawę muzyczną, idealnie wpisując

się w letni, integracyjny klimat wydarzenia.

Spotkanie w Witorożu to dopiero początek wakacyjnych atrakcji zaplanowanych przez Gminne Centrum Kultury. Cykl ma charakter objazdowy.

Projekt Klubów Seniora w Gminie Drelów jest wspierany i finansowany przez Fundację Wipasz S.A.

Plk

Szykujcie rowery na integracyjny rajd

Podlaskie Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Międzyrzec Podlaskim zapraszają wszystkich miłośników dwóch kółek na Integracyjny Rajd Rowerowy „Rowerem po zdrowie”.

Wydarzenie odbędzie się 14 czerwca. Na uczestników czeka 25-kilometrowa trasa, gorący posiłek oraz... szansa na wygraną nowego roweru!

Zmagania rozpoczną się na terenie malowniczego Zespołu Pałacowo-Parkowego przy ul. Lubelskiej. Rejestracja uczest-

ników ruszy o godz. 10.30, a o godz. 11 peloton wyruszy na trasę. Do pokonania będzie około 25 km. Zakończenie rajdu i wspólne świętowanie zaplanowano na terenie ośrodka wypoczynkowego „Zatoka”, gdzie na zmęczonych, ale szczęśliwych cyklistów będzie czekał zasłużony, gorący posiłek.

Aby wziąć udział w rajdzie, należy zgłosić się poprzez e-mail: pson-miedzyrzec@o2.pl. Wpisowe wynosi symboliczne 10 zł.

Organizatorzy kładą nacisk na bezpieczeństwo i zwracają szczególną uwagę na ważny punkt regulaminu: dzieci do 16. roku życia mają bezwzględny obowiązek jazdy w kasku ochronnym.

Plk

Czerwiec Powiatowym Miesiącem Bezpieczeństwa nad Wodą

Podczas ostatniej sesji Rada Powiatu w Białej Podlaskiej zdecydowała, że od tego roku czerwiec będzie oficjalnie obchodzony jako Powiatowy Miesiąc Bezpieczeństwa nad Wodą. Inicjatywa ma na celu edukację i profilaktykę, które pomogą zapobiegać tragicznym wypadkom podczas letniego wypoczynku.

Jak podkreślano podczas obrad, Polska od lat znajduje się w czołówce europejskich krajów o najwyższej liczbie utonięć. Każdego roku życie w wodzie tracą setki osób, a do wielu z tych dramatów docho-



Rafał Mironiuk,
radny Rady Powiatu Bialskiego

Wierzę, że ta uchwała będzie ważnym sygnałem

Chcemy, aby czerwiec, ostatni miesiąc przed wakacjami, stał się w naszym powiecie czasem szczególnej edukacji, profilaktyki i zwiększonej uwagi poświęconej bezpieczeństwu nad wodą. W ramach tej inicjatywy będziemy wspólnie działać ze szkołami, samorządami oraz przy wsparciu Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratun-

kowego. Do współpracy chcemy zaprosić również policję, a także jednostki państwowej i ochotniczej straży pożarnej. Wszystkich, dla których ludzkie życie i bezpieczeństwo są wartościami najwyższymi. Prelekcje w szkołach, dotyczące bezpieczeństwa nad wodą, konkurs plastyczny, kampanie informacyjne czy działania edukacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. To realne działania, które możemy wspólnie zorganizować, w ramach naszych możliwości. Wierzę, że ta uchwała będzie ważnym sygnałem i momentem szczególnego zwrócenia uwagi na zagrożenia, wynikające z nieodpowiedzialnego wypoczynku nad wodą.

dzi jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem wakacji. Statystyki ratowników są nieubłagane – najczęstszymi przyczynami utonięć pozostają: alkohol, brawura, przecenianie włas-

nych umiejętności pływackich, kąpiele w miejscach niestrzeżonych oraz brak kamizelek ratunkowych i nieznajomość podstawowych zasad bezpieczeństwa nad wodą.

Edukacja przed pierwszym dzwonkiem

Wybór czerwca na miesiąc bezpieczeństwa nad wodą nie jest przypadkowy. To ostatni dzwonek przed letnimi wyjazdami, by dotrzeć do świadomości mieszkańców, a w szczególności dzieci i młodzieży.

Rafał Mironiuk, inicjator uchwały, zwracając się do radnych o poparcie projektu, argumentował, że czerwiec musi stać się w powiecie czasem szczególnej edukacji, profilaktyki i zwiększonej uwagi poświęconej bezpieczeństwu. Wyraził również głęboką wiarę, że przyjęta uchwała będzie ważnym sygnałem ostrzegawczym oraz momentem szczególnego zwrócenia uwagi na zagrożenia wynikające z nieodpowiedzialnego wypoczynku nad wodą.

Konkretnie działania i szeroka współpraca

Przyjęty dokument jasno precyzuje cele i formy realizacji nowej inicjatywy. Wśród głównych założeń znalazło się upowszechnianie wiedzy o bezpiecznym wypoczynku, promocja ratownictwa wodnego oraz budowa lokalnej sieci współpracy. W ramach Miesiąca Bezpieczeństwa nad Wodą na terenie powiatu bialskiego realizowany będzie szeroki zestaw skoordynowanych działań. Dyrektorom placówek oświatowych zostaną przekazane materiały edukacyjne, a w szkołach odbędą się prelekcje profilaktyczne. Zaplanowano także powiatowy konkurs plastyczny oraz multimedialny dla dzieci i młodzieży. Dodatkowo w wybranych szkołach oraz

na popularnych terenach rekreacyjnych przeprowadzone zostaną pokazy ratownictwa wodnego wraz z praktycznymi instruktażami pierwszej pomocy. Wszystkie te przedsięwzięcia zostaną uzupełnione o intensywną kampanię informacyjną w lokalnych mediach i portalach społecznościowych.

Wykonanie uchwały oraz bieżącą koordynację tych zamierzeń powierzono Zarządowi Powiatu. Głównymi partnerami akcji będą Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (WOPR), policja, Państwowa Straż Pożarna oraz lokalne jednostki ochotniczej straży pożarnej, a także samorządy z terenu całego powiatu bialskiego.

Kamil Pulik

Finał II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ryszarda Kornackiego

W Pałacu Potockich w Międzyrzecu Podlaskim 16 maja uroczyste rozstrzygnięto II Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Ryszarda Kornackiego. Wydarzenie zgromadziło miłośników literatury, twórców oraz znamiennych gości.

Zainteresowanie twórczością poetycką okazało się ogromne – nadesłano aż 330 zestawów poezji, co przełożyło się na ponad tysiąc wierszy pochodzących z całej Polski, a także z zagranicy. Jurorzy stanęli przed niezwykle trudnym zadaniem. Zgłoszone utwory były wnikliwie analizowane pod kątem wrażliwości, autentyczności oraz wyjątkowego spojrzenia na otaczający świat.

Zwycięzcy tegorocznej edycji

Podczas czwartkowej gali oficjalnie ogłoszono nazwiska laureatów, których twórczość najbardziej ujęła kapitułę konkursową. Nagrody przyznano

w dwóch głównych kategoriach wiekowych.

W kategorii „Młodzież” nagrodę otrzymali: Natalia Zembrowska (Agatówka), Daria Mikos (Międzyrzec Podlaski) oraz Grzegorz Sobkiewicz (Turośń Kościelna), natomiast w kategorii „Dorośli”: Teresa Młynik (Sokołów Podlaski), Maciej Śpiewak (Góra Puławska) oraz Mateusz Połuszańczyk (Sokółka).

Wielkie brawa należą się również Bartoszowi Szczesniakowi z Międzyrzeca Podlaskiego, który uhonorowany został Nagrodą Specjalną za utwór w piękny sposób ukazujący bogactwo i urok Międzyrzeczyny.

Poezja mówiona i śpiewana

Rozdaniu nagród towarzyszyła oprawa artystyczna. Nagrodzone wiersze z ogromnym zaangażowaniem zaprezentowała młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzecu Podlaskim.

Wydarzenie było okazją do przypomnienia postaci patrona konkursu – zmarłego poety Ryszarda Kornackiego. Prawdziwą niespodzianką dla zgromadzonej publiczności

był występ zespołu MAKI. Grupa w składzie: Magdalena Chalimoniuk, Klaudia Ulita, Michał Krośko i Maciej Firlej stworzyła autorskie aranżacje i melodie do wybranych wierszy patrona. To właśnie 16 maja w Pałacu Potockich po raz pierwszy można było usłyszeć utwory Ryszarda Kornackiego w tak znakomitej, śpiewanej wersji.

Gość specjalny

W tym wyjątkowym wieczorze wzięła udział żona poety, Krystyna Kornacka, wraz z rodziną. Obecność bliskich patrona nadała wydarzeniu niezwykle osobisty charakter. Krystyna Kornacka w ciepłych słowach zwróciła się do laureatów, zachęcając młodych twórców do odwagi w pisaniu i dzieleniu się swoim talentem ze światem.

Głównym organizatorem tego literackiego przedsięwzięcia był Miejski Ośrodek Kultury w Międzyrzecu Podlaskim, natomiast pomysłodawcą konkursu, promującego poezję i postać Ryszarda Kornackiego, jest Leszek Sokołowski.

Plk

Nie muszą oddawać 800 tys. zł z Polskiego Ładu. Kasę przeznaczą na nową atrakcję Dzwonnica stanie się wieżą widokową? Tego chce samorząd

W Janowie Podlaskim dyskusja nad przyszłością rozpoznawalnej zabytkowej, XVIII-wiecznej dzwonnicy przy zespole pokatedralnym. Miasto planuje jej adaptację na wieżę widokową, a inwestycja ma szansę zostać wsparta dofinansowaniem w wysokości 800 tys. zł.

Niewykorzystane na remont innego zabytku 800 tys. zł z Polskiego Ładu nie będą zwrócone do budżetu państwa. Miastu udało się przekierować te pieniądze na inny obiekt. Chodzi o monumentalną, nieczynną dzwonnice. Została wzniesiona - jak czytamy w opracowaniach - w 1745 roku w stylu barokowym. Jest częścią zespołu kościoła pw. Świętej Trójcy - jednej z najcenniejszych realizacji sakralnych w regionie. Przez stulecia stanowiła integralny element życia religijnego i przestrzennego dawnego Janowa Biskupiego, związanego z rezydencją biskupów łuckich. To właśnie tutaj powstawał unikalny układ urbanistyczny i architektoniczny, który do dziś definiuje charakter miejscowości i został wpisany do rejestru zabytków jako dobro o wysokiej wartości kulturowej.

Obiekt, mimo upływu czasu, zachował swoją monumentalną formę i czytelną historyczną funkcję - jako wolnostojąca, murowana wieża dzwonna, która przez wieki towarzyszyła najważniejszym wy-



Jeden z bardziej charakterystycznych dla panoramy miasta obiekt może stać się turystyczną atrakcją

darzeniom religijnym i społecznym w Janowie Podlaskim.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu, planowana adaptacja zakłada zachowanie zabytkowego charakteru obiektu przy jednocześnie udostępnieniu go zwiedzającym. Dzwonnica ma zyskać funkcję wieży widokowej, z której rozciągać się będzie panorama doliny Bugu oraz samego Janowa Podlaskiego. Budynkiem zarządza Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej.

- Opinia tego urzędu i służby ochrony zabytków jest pozytywna, co do naszych planów. W tym roku chcielibyśmy opracować projekt, a w przyszłym przystąpić do realizacji - mówi Karol Michałowski, burmistrz miasta Janów Podlaski.

Zwolennicy inwestycji wskazują, że udostępnienie dzwonnicy mogłoby stać się impulsem rozwoju turystyki w regionie, znanym już z takich atrakcji jak Stadnina Koni arabskich czy zespół pałacowo-parkowy, w którym funkcjonuje kompleks hotelowy Zamek.

Beata Malczuk

Zwykli-Niezwykli z Ziemi Międzyrzeckiej

„Brakowało nam czegoś więcej w standardowej muzyce metalowej”

- Pomysły na klimat w utworach to połączenie historii z obserwacjami natury i otaczającego nas świata, czemu sprzyja mieszkanie w tak małym mieście, jak Międzyrzec - mówią członkowie zespołu Merkfolk z Międzyrzecza Podlaskiego.

Powstali kilkanaście lat temu w Międzyrzeczu Podlaskim, by na polskiej scenie muzycznej wypełnić lukę i wzbogacić standardowe ciężkie brzmienia o melodie instrumentów akustycznych. Merkfolk - co w wolnym tłumaczeniu z języka norweskiego oznacza „niosący folk” - to formacja, która z powodzeniem łączy drapieżność metalu ze słowiańską wrażliwością, inspirując się naturą oraz dawnymi wierzeniami.

Założeni w 2013 roku przez rodzeństwo, Irminę i Rafała Frąckiewiczów, od ponad dekad udowadniają, że folk metal w Polsce ma się świetnie. To, co szczególnie wyróżnia ich na tle muzycznego rynku, to niecodzienna decyzja o podziale na dwa niezależne składy: potężny skład metalowy, w którym ciężkim riffom towarzyszy damski growl, oraz projekt akustyczny, czarujący czystym śpiewem i śpiewem białym. Ta artystyczna elastyczność pozwoliła grupie odnaleźć się w każdych warunkach - od wielkich festiwalowych scen, po kameralne koncerty w mniejszych klubach.

Zespół ma na swoim koncie wiele znaczących sukcesów. Ich debiutancka płyta „The Folk Bringer” została okrzyknięta najlepszym debiutem 2015 roku przez prestiżowy portal Folk-Metal.nl. Zdobyli również międzynarodowe uznanie w świecie gamingu, gdy ich utwory stały się częścią ścieżki dźwiękowej do popularnej gry komputerowej „Yes, Your Grace”. Grupa dzieliła sceny z gigantami gatunku, takimi jak Wardruna, Arkona czy Primordial na festiwalach w Polsce (m.in. Cieszanów Rock Festiwal), Francji, Czechach i na Litwie. Zostali także docenieni na rodzimym podwórku, zdobywając statuetkę Międzyrzeckiej Muzy w 2020 roku oraz stając na podium w plebiscycie Wirtualne Gęśle w 2021 roku za akustyczny album „Echo”.



Zespół Merkfolk



Rozmowa z Irminą Frąckiewicz i Rafałem „Batonem” Frąckiewiczem:

W Skąd pojawił się pomysł, żeby założyć zespół Merkfolk?

Pomysł na założenie zespołu pojawił się około 15 lat temu. Brakowało nam czegoś więcej w standardowej muzyce metalowej, a były tym instrumenty akustyczne i grane przez nie melodie. Wtedy też zauważyliśmy, że nie ma zbyt dużo takich zespołów na polskim rynku.

W Jak wspominacie swoje pierwsze próby i początki na scenie?

Początki występów sięgają do wcześniejszych zespołów, w których graliśmy. Jeśli chodzi o Merkfolk, to mniej więcej rok zajęło nam zebranie całego składu i przygotowanie materiału na pierwsze koncerty. A jak już ruszyliśmy z graniem koncertów i różnego typu przeglądów, to pojawiły się pierwsze sukcesy - nagrody, wyróżnienia.

W Dlaczego zdecydowaliście się na niecodzienną decyzję podzielenia zespołu na dwa składy

- metalowy i akustyczny? Co dała Wam ta decyzja?

Pomysł na projekt akustyczny wiązał się z przesyleniem rynku muzycznego koncertami, trudno było o rezerwacje terminów w klubach, dlatego szukaliśmy jakiejś alternatywy na granie w mniejszych klubach.

W Skąd bierzecie pomysły na teksty i ten specyficzny, słowiański klimat Waszych piosenek?

Pomysły na klimat w utworach to połączenie historii z obserwacjami natury i otaczającego nas świata, czemu sprzyja mieszkanie w tak małym mieście, jak Międzyrzec.

W Przez zespół przewinęło się w tym czasie sporo osób, a niedawno dołączyła do Was wiolonczelistka. Trudno jest w dzisiejszych czasach znaleźć muzyków, którzy „czują” ten folkowy klimat?

Tak, to prawda - sporo osób przewinęło się przez zespół, ale jest to normalne, ponieważ działamy od kilkunastu lat i życie weryfikuje pewne rzeczy. Znale-

zienie ludzi wyłącznie w Międzyrzeczu byłoby trudne, ale biorąc pod uwagę całą Polskę, nie ma z tym problemu. Nasza wokalistka przez wiele lat mieszkała w Katowicach, a obecna wiolonczelistka studiuje w Bydgoszczy.

W Wasza muzyka trafiła do popularnej gry komputerowej „Yes, Your Grace”.

Jak w ogóle do tego doszło i jak zareagowaliście na ten sukces?

To jest plus działania w niszy - twórcy sami do nas napisali, nawiązaliśmy współpracę i staliśmy się częścią fajnego projektu.

W Jakie macie plany na najbliższe miesiące?

Szykujecie dla fanów jakieś nowe utwory albo kolejną płytę? A może wystąpić w Międzyrzeczu lub okolicznych miejscowościach?

Jesteśmy świeżo po wydaniu naszej czwartej płyty. Obecnie koncertujemy i to jest nasz plan na najbliższe miesiące. A co będzie później, to zobaczymy.

W Jakie są największe plusy, a jakie największe minusy

prowadzenia zespołu wspólnie z własnym bratem/własną siostrą?

Znamy się dobrze, dlatego łatwo się dogadujemy.

W Zagraliście mnóstwo koncertów na różnych festiwalach. Zdarzyła Wam się kiedyś jakaś śmieszna wpadka albo nieprzewidziana sytuacja na scenie, którą do dziś wspominacie z uśmiechem?

Śmieszne niestety nie, ale nieprzewidziane tak. Przykładem może być festiwal w Goleniowie, gdzie po przybyciu na miejsce usłyszeliśmy, żeby uważać na kleszcze. Po jego zakończeniu każdy miał ich po kilkanaście w swoim ciele. Bywa i tak.

W Płytę „Echo” wydaliście w środku pandemii. Jak bardzo ten trudny czas pokrzyżował Wasze plany i jak radziliście sobie z brakiem normalnego kontaktu z publicznością?

Niestety w tym czasie musieliśmy odwołać kilkanaście koncertów. Później radziliśmy sobie,

„Zwykli-Niezwykli z Ziemi Międzyrzeckiej”

To cykl wywiadów, w którym rozmawiamy o kulisach życia, pracy i działania społecznego osób z naszego regionu. Mijamy ich na co dzień na ulicach Międzyrzecza i okolicznych miejscowości, spotykamy w pracy, obserwujemy ich społeczne lub zawodowe sukcesy, ale rzadko mamy okazję poznać ich od prywatnej strony. Czasami nawet nie wiemy o ich nietypowych pasjach czy zaangażowaniu w sprawę naszej małej ojczyzny. W tych rozmowach zdejmujemy maski. Pytamy o pasję, chwile słabości, codzienne wyzwania i to, co napędza ich do działania. Udowadniamy, że najciekawsze historie nie rodzą się w blasku fleszy, ale tuż obok nas.

Druga część wywiadu w kolejnym wydaniu Wspólnoty Międzyrzeckiej

organizując wydarzenia online. Udało nam się też wstrześcić w lukę, kiedy obostrzenia były mniejsze i pilnując ilości osób na sali, można było organizować mniejsze koncerty.

W Wasz pierwszy teledysk do „Topielicy” powstawał na naszych międzyrzeckich jeziorach. Jak wyglądała jego realizacja?

Wszystkie nasze teledyski powstały w Międzyrzeczu i okolicach. Plan zdjęciowy to duże przedsięwzięcie, które trwa w naszym przypadku zawsze trzy dni. Trudno pokrótce stwierdzić, jak wygląda realizacja teledysku, jest w to zaangażowanych wiele osób, a każdy klip wymaga ogromnego nakładu pracy i indywidualnego podejścia. „Topielicę” kręciliśmy w określonych porach dnia: od zachodu słońca do całkowitego ściemnienia i od momentu, kiedy się całkowicie rozjaśniło do wschodu słońca, bo chcieliśmy uzyskać najlepszy efekt świetlny.

Rozmawiał Kamil Pulik

Wielka inwestycja na Międzyrzeczkich Jeziorach. To ma być nowa wizytówka miasta

Międzyrzec Podlaski zyskał unijne wsparcie finansowe na rozwój turystyki. Dawne wyrobiska pokopalniane przejdą metamorfozę, powstanie nowoczesny wodny plac zabaw. Umowa gwarantująca realizację tego przedsięwzięcia została już podpisana przez władze miasta.

Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego, 29 maja podpisał umowę na dofinansowanie rewitalizacji zdegradowanych obszarów po wyrobiskach Żwirów z przeznaczeniem na obszar turystyczny.

Planowane działania mają doprowadzić do stworzenia nowoczesnej, bezpiecznej i atrakcyjnej przestrzeni rekreacyjno-



W ramach zaplanowanych prac budowlanych powstanie przede wszystkim innowacyjny wodny plac zabaw

-turystycznej, która stanie się nową wizytówką Międzyrzecza Podlaskiego. Powstać ma przede wszystkim innowacyjny wodny plac zabaw.

Projekt zakłada również gruntowną transformację otoczenia zbiorników wodnych. Zaplanowano tam utworzenie rozległych i estetycznych terenów zielonych, budowę nowych

chodników ułatwiających poruszanie się po obiekcie oraz przestronnego parkingu dla zmotoryzowanych gości. Komfort wypoczynku zapewnią także liczne elementy małej architektury, które mają się harmonijnie wkomponować w naturalny krajobraz Międzyrzeczkich Jezior.

Nowo projektowana przestrzeń ma pełnić kluczową funk-

cję społeczną jako miejsce integracji mieszkańców w każdym wieku. Obiekt ma być w pełni dostosowany zarówno do potrzeb rodzin z małymi dziećmi oraz młodzieży, jak i seniorów czy lokalnych organizacji społecznych szukających przestrzeni do prowadzenia swojej działalności. Obiekt będzie całkowicie dostępny dla osób z niepełnosprawnościami. Ułatwieniem w poruszaniu się i poznawaniu uroków tego miejsca będzie aplikacja mobilna z przewodnikiem opartym na kodach QR oraz audiodeskrypcją.

Całkowita wartość przedsięwzięcia wynosi dokładnie 7,1 mln zł, z czego 5,8 mln zł stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej.

Kamil Pulik

Drugie spotkanie z cyklu „Mamy w pałacu”

W Zespole Pałacowo-Parkowym w Międzyrzeczu Podlaskim po raz kolejny zagościł dziecięcy śmiech i radosna atmosfera. Miejski Ośrodek Kultury podsumował drugie już spotkanie z cyklu „Mamy w pałacu”.

Inicjatywa „Mamy w pałacu” szybko zyskuje sympatię międzyrzeckiej społeczności. W ramach wydarzenia uczestnicy mogli: wziąć udział w rodzinnym zwiedzaniu pałacu, obejrzeć nową wystawę udostępnioną w pałacowej galerii, skorzystać z interaktywnej wystawy SOWA (Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności), która pobudzała kreatywność i naturalną ciekawość uczestników.

Kamil Pulik

Oprócz aktywnego spędzania czasu, w pałacu zaaranżowano również specjalną przestrzeń do relaksu, gdzie uczestnicy mogli w komfortowych warunkach wymienić się rodzicielskimi doświadczeniami.

Organizatorzy zapewniają, że pomysłów na kolejne edycje im nie brakuje i już teraz zapraszają na nadchodzące wydarzenia.

Aby ułatwić komunikację i wspólnie budować społeczność zrzeszającą rodziców, utworzono specjalną przestrzeń w sieci. Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w kolejnych edycjach zachęcane są do dołączenia do grupy „Mamy w pałacu - Międzyrzec Podlaski” na Facebooku, gdzie na bieżąco będą publikowane szczegóły dotyczące przyszłych inicjatyw.

„Dzień Dziecka bez barier” w Międzyrzeczu Podlaskim



W wydarzeniu wzięli udział również przedstawiciele Państwowej Straży Pożarnej oraz jednostki OSP Zawadki

Teren przy Parafii Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim 30 maja zamienił się w ogromny, tętniący życiem plac zabaw. Wydarzenie zorganizowane pod hasłem „Dzień Dziecka bez barier – Radość nie zna granic” przyciągnęło tłumy uśmiechniętych dzieci i ich rodzin.

Piknik rozpoczął się o godz. 10. Głównym założeniem wydarzenia była integracja i stworzenie przestrzeni, w której każde dziecko – niezależnie od stopnia sprawności – mogło w pełni cieszyć się swoim świętem. Wszystkie z przygotowanych atrakcji były całkowicie bezpłatne.

Na najmłodszych czekało prawdziwe dmuchane miasteczko: gigantyczna zjeżdżalnia, plac

zabaw ze słynną Myszką Miki, basen wypełniony kolorowymi kulkami oraz dmuchane tarcze sportowe. Dla dzieci spragnionych aktywności przygotowano „Rodzinną strefę sportową”. To tam całe rodziny mogły rywalizować w skokach w workach, mini turnieju piłki nożnej, badmintonie czy podczas sztafety. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się również nietypowe konkurencje, takie jak chodzenie na „mega nartach” czy zręcznościowe łowienie rybek.

Kolejnym hitem okazała się „Rodzinną strefa mega gier”, która angażowała zarówno dzieci, jak i dorosłych. Uczestnicy chętnie kręcili Kołem Fortuny i próbowali swoich sił w wielkoformatowych wersjach znanych gier: mega memory, twisterze, mega chińczyku, mega scrabble czy mega puzzlach. Wielu poszukiwało też ukrytego bo-

hatera w grze wielkoformatowej „Gdzie jest Wally?”.

Oprócz zmagani sportowych i gier, na dzieci czekały stoiska kreatywne i animacyjne. Najmłodsi goście bawili się w specjalnym kąciaku malucha oraz kąciaku plastycznym. Wiele uśmiechu wywołało malowanie buzi, tworzenie brokatowych tatuaży i zaplatanie kolorowych warkoczyków. Przestrzeń wypełniały gigantyczne bańki mydlane oraz wesoły „balonowy zawrót głowy” zapewniony przez energicznych animatorów. Wrażen dostarczyły również przejażdżki na kucyku i osiołku.

Po intensywnej zabawie można było zregenerować siły przy darmowym poczęstunku, gdzie królowały uwielbiane przez dzieci przysmaki: chrupiący popcorn i słodka wata cukrowa. Wspólne chwile i szerokie uśmiechy można było uwiecznić na pamiątko-



Każdy z młodych uczestników mógł przejechać się na osiołku lub kucyku



Nie zabrakło stoiska Gminnej Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu Podlaskim

wych zdjęciach w fotobudce.

Sukces wydarzenia nie byłby możliwy bez zaangażowania organizatorów, do których należeli: Parafia Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną (PSONI) Koło

w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Zakład Podstaw Fizjoterapii Filii AWF w Białej Podlaskiej.

Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem starosty bialskiego oraz burmistrza Międzyrzecza Podlaskiego.

Plk

Biografia Michaela Jacksona w Kinie „Sława”

Film biograficzny „Michael” śledzi losy Michaela Jacksona od wczesnych występów w zespole Jackson Five pod okiem surowego ojca, aż po jego gigantyczny sukces solowy. Opowieść ukazuje również trudne osobiste decyzje artysty. Do tego m.in. „Gwiezdne wojny” i „Sprawiedliwość owiec”.

11.06 czwartek

15:00 - Gwiezdne wojny: Mandalorian i Grogu - 132 min./2D dubbing/Disney
17:30 - Gwiezdne wojny: Mandalorian i Grogu
20:00 - Zawodowcy - 100 min./2D napisy/Monolith Films

13.06 sobota

16:00 - Sprawiedliwość owiec - 109 min./2D dubbing/UiP
18:00 - Gwiezdne wojny: Mandalorian i Grogu
20:30 - Michael - 127 min./2D lektor/UiP

14.06 niedziela

16:00 - Sprawiedliwość owiec
18:00 - Gwiezdne wojny: Mandalorian i Grogu
20:30 - Michael

Plk



Święta postać na drzewie w Lublinie?

Niezwykłe zjawisko przy ul. Jana Pawła II przyciągnęło wiernych

Procesja Bożego Ciała w parafii Świętej Rodziny w Lublinie przybrała nieoczekiwany obrót. Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji.

Dla części osób jasny, pionowy zarys kory z owalnym fragmentem u góry to wyraźny wizerunek Matki Boskiej.

Znak czy wytwór wyobraźni?

Dziś wciąż można spotkać osoby próbujące dostrzec coś na korze.

Na miejscu udało nam się porozmawiać z panią Justyną, mieszkanką bloku, pod którym rośnie drzewo. Kobieta przyznaje, że choć sama codziennie mijała to miejsce, to dopiero po fali komentarzy w sieci spojrzała na nie inaczej.

– Wczoraj (dzień po procesji - red.) ludzie się tym zainteresowali, robili zdjęcia, szukali tego miejsca. Po procesji nawet zakonnica to oglądała, chociaż druga machnęła ręką i poszła – opowiada pani Justyna. – Ja wcześniej nigdy nie zwracałam uwagi, chociaż chodzę tędy z psem codziennie.

– No to jest wszystko kwestia wiary. Tak naprawdę. Człowiek próbuje zauważyć coś, czego w rzeczywistości nie ma, bo tak działa ludzki mózg. Patrząc na chmury, też widzimy kształty i widzimy rzeczy,



Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji

które sobie wyobrażamy. No ja też wiem, że jeśli mowa o cudzie, no to nie wierzyłabym, że coś pojawi się na drzewie – dodaje.

Co ciekawe, nie jest to jedyny „znak” na drzewie. Jak zauważyła pani Justyna i co potwierdziliśmy na miejscu, z drzewa w miejscu „wizerunku” sączy się sok. Ta mokra plama wzbudziła dodatkowe spekulacje wśród wiernych.

Jako pierwsi sprawę nagłosili dziennikarze portalu Lublin112, do których czytelnik przesłał pierwsze zdjęcia i nagrania z czwartkowych wyda-

Mikołaj Borowiec

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Powiat lubartowski: Jeździła rowerem i podpałała. Wpadła na gorącym uczynku

Seryjna podpalaczka z gminy Niedźwiada wpadła w ręce policji.

W gminie Niedźwiada od marca do końca maja grasował seryjny podpalacz. Płonęły lasy, łąki, nieużytki. W tym okresie strażacy wyjeżdżali do pożarów spowodowanych podpaleniami aż 39 razy.

Szczególnie trudnym dniem dla służb była ostatnia niedziela maja. Aż pięciokrotnie re-



Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada

agowały na sygnały o pożarze. W tym dniu policjanci zauważyli rowerzystkę, która jeździła w rejonie, w którym dochodziło do pożarów. Okazało się, że to ona podkładała ogień.

Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej łącznie 39 zarzutów dotyczących spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci pożaru zagrożającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Na wniosek Policji i Prokuratury Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec kobiety środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - informuje podkomisarz Krzysztof Sykut z KPP w Lubartowie.

- Było wiele interwencji w rejonie Niedźwiada, Berejów. Były to pożary od trawy, przez ściółkę leśną, pożary trawy na nasypie w Berejowie - mówi m. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów.

Przez takie pożary straż pożarna ma coraz więcej pracy, w zeszłym roku zanotowano 1000 wyjazdów, w tym roku już 700.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku



ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

Więzienie dla 20-latka za szaleńczą jazdę po pijanemu. Jechali w dziesięciu, dwóch z bagażnika zginęło

20-latek siedział za kierownicą osobowej Toyoty, która w marcu ub.r. rozbiła się w Chełmie. Autem podróżowało dziesięciu nastolatków, dwóch zginęło na miejscu. Młody mężczyzna najbliższe lata ma spędzić za kratami. Sąd dożywotnio zakazał mu siadania za kierownicą.

Filip i Mateusz jechali w bagażniku. Nie przeżyli

Proces ruszył w styczniu br. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Sprawa dotyczy tragedii z nocy z 29 na 30 marca ub.r., do której doszło w Chełmie. Informowały o niej wszystkie czołowe ogólnopolskie media - niewielką osobówką, pędzącą przez miasto z prędkością ponad 130 km/h, kierował pijany 19-latek, a w aucie znajdowało się łącznie dziesięciu nastolatków. Samochód wypadł z drogi i uderzył m.in. w ogrodzenie. Filip i Mateusz, 18-latkowie, którzy jechali w bagażniku, zginęli na miejscu.

Szymon C., obecnie 20-letni, został oskarżony przez prokuratora m.in. o umyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób i jazdę pod wpływem alkoholu. Do tego ucieczkę z miejsca zdarzenia - młody mężczyzna oddalił się od miejsca za-

rzenia, ale wrócił po jakimś czasie, po kontakcie telefonicznym z jednym z kolegów i pracownikiem służb interwencyjnych przy wypadku.

W mowie końcowej prokurator domagała się dla Szymona C. 14 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz m.in. dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Takiej samej kary dla oskarżonego oczekiwały matki Mateusza i Filipa, występujące w procesie jako oskarżycielki posiłkowe.

Obrona z kolei dowodziła, że czyn Szymona C. nie powinien zostać zakwalifikowany jako katastrofa, a wypadek, którego skutkiem była śmierć dwóch pokrzywdzonych. Taki czyn jest w Kodeksie karnym zagrożony mniejszą karą.

Dwójka adwokatów 20-latka podkreśliła, że oczekuje zastosowania wobec Szymona C. nadzwyczajnego złagodzenia kary, czyli wymierzenia mu poniżej pięciu lat pozbawienia wolności. A także niestosowania wobec niego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Kilka lat więzienia za śmierć dwóch kolegów

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrok ogłosił w środę, 3 czerwca. Uznano go za winnego spowodowania wypadku, a nie spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Sędzia wyjaśnił, że w przypadku katastrofy przyjmuje się liczbę co najmniej dziesięciu pokrzywdzonych, a tu było ich dziewięciu. Niemniej, młody



Szymona C. nie doprowadzono w środę do sali rozpraw z aresztu. Treści wyroku wysłuchali za to m.in. jego rodzice, którym trudno było ukryć emocje z powodu kary, jaką wymierzono 20-latkowi. Była też część z nastolatków, którzy uczestniczyli w wypadku. A także rodzice jednej z ofiar

sędzie Marek Woliński

Sąd Okręgowy w Lublinie

Okolicznością, która także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia

mężczyzna został skazany na siedem lat i osiem miesięcy pozbawienia wolności.

- Na niekorzyść oskarżonego wskazują takie okoliczności, jak: znaczne stężenie alkoholu, liczba naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutek w postaci śmierci dwóch osób oraz obrażeń trzech kolejnych osób. Na korzyść oskarżonego przemawiają: młody wiek, niekaralność, pojednanie się z pokrzywdzonymi, żal, przeprosiny rodziców zmarłych kolegów, które zostały przyjęte. Okolicznością, która

także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia. Pokrzywdzeni znajdujący się w samochodzie umożliwili kierowanie oskarżonemu oraz akceptowali fakt, że Szymon C. kierował pod wpływem nietrzeźwości. Nikt nie zmuszał pokrzywdzonych do zajęcia miejsca w przestrzeni bagażowej. Pokrzywdzeni zagrozili oskarżonemu, żeby jechał szybciej. Padają na przykład słowa „mamy pakę!”, czyli 100 km/h. Jeden z pokrzywdzonych wielokrotnie zagrze-

wał oskarżonego wulgarnie, by jechał szybciej - uzasadnił sędzia Marek Woliński.

Sąd zaznaczył, że w świetle Kodeksu karnego, Szymon C. jest osobą młodocianą. A wobec takiej należy stosować kary, które mają cel wychowawczy.

Poza karą pozbawienia wolności, sąd ukarał Szymona C. dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów.

- Nie ma w tej kwestii okoliczności łagodzących - zastrzegł sędzia Marek Woliński.

Środowy wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

- Zapoznamy się z pisemnym uzasadnieniem wyroku i ewentualnie będziemy podejmować decyzje co do tego, czy przyjmujemy ten wyrok, czy będziemy składać apelację - zaznaczył zaraz po wy-

ściu z sali rozpraw adwokat Jacek Przeciechowski, obrońca Szymona C.

Bawili się świetnie. Niemal do ostatnich sekund

Nastolatki tuż przed zdarzeniem brali udział w suto zakrapianych urodzinach jednego z nich, po czym wsiadli do auta. Toyota Avensis była przystosowana do przewożenia maksymalnie pięciu osób. Ich było dziesięciu. Pojazd nie miał aktualnego przeglądu, do tego z jednej z opon intensywnie schodziło powietrze, o czym nastolatki wiedzieli. Za kierownicą siedział mający ponad dwa promile alkoholu w organizmie nastolatek, a auto pędziło ulicami Chełma ze zdecydowanie nadmierną prędkością.

Młodzi mężczyźni bawili się niemal do ostatnich sekund tej szaleńczej podróży świetnie, o czym świadczą nagrania z telefonów z pijackiego rajdu, co odtworzono później w sali rozpraw w czasie procesu.

Sędzia Marek Woliński skrupulatnie przepytował o przebieg wydarzeń feralnej nocy każdego z pokrzywdzonych. Nastolatki przede wszystkim tłumaczyli się wypitym alkoholem, bagatelizowali swój udział w tragedii, do której ostatecznie doszło. Trudno było dopatrzeć się u nich poczucia współodpowiedzialności za zdarzenie.

Dominik Smagała

Dziecko złamało kręgosłup. Zarzuty dla pracowników sali zabaw w Lublinie

Prokurator postawił zarzuty dwóm pracownikom sali zabaw w Lublinie w związku z dramatycznym zdarzeniem, do którego doszło jesienią ub.r. W jego wyniku 11-letnia dziewczynka doznała złamania kręgosłupa.

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Lublinie, podejrzani to 23-letni Jan Z. oraz 24-letni Dawid S. Mężczyźni byli odpowiedzialni za opiekę nad klientami obiektu oraz zapewnienie bezpiecznych warunków

korzystania z jego wyposażenia.

Do zdarzenia doszło 25 października 2025 roku w jednej z sal zabaw na terenie Lublina. Z ustaleń śledztwa wynika, że pracownicy nie uruchomili urządzenia napędzającego poduszkę powietrzną stanowiącą element konstrukcji zabawowej. Poduszka miała amortyzować skoki użytkowników.

Mimo braku prawidłowego przygotowania atrakcji do użytkowania podejrzani - zdaniem śledczych - dopuścili do korzystania z tej konstrukcji przez 11-letnią Anastazję W. Dziewczynka oddała skok na

nienapełnioną prawidłowo poduszkę, w wyniku czego doznała obrażeń kręgosłupa - złamania trzonów kręgów kręgosłupa szyjnego i kręgów kręgosłupa lędźwiowego.

- Zachowaniem tym pracownicy narazili małoletnią pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując jednocześnie u niej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

prok. Marcin Kozak

Prokuratura Okręgowa w Lublinie

Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. Nie przyznali się do zarzucanych im czynów

Prokurator zarzucił Janowi Z. i Dawidowi S. narażenie 11-latki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (przy czym na pracownikach sali zabaw ciążył obowiązek opieki nad osobą

narażoną na niebezpieczeństwo) oraz spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej.

- Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. W toku czynności procesowych nie przyznali się

do zarzucanych im czynów i złożyli obszerne wyjaśnienia, w których przedstawili własną wersję przebiegu zdarzenia. Z uwagi na dobro postępowania, prokuratura na tym etapie nie ujawnia szczegółowej treści złożonych przez nich wyjaśnień - mówi prok. Marcin Kozak.

Śledztwo wkrótce ma zostać zakończone. Prokuratura zapowiada, że wniesienie aktu oskarżenia ma nastąpić jeszcze w czerwcu. Podejrzanym grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

Niebezpieczna substancja przejęta w areszcie



Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie po raz kolejny wykazali się czujnością i profesjonalizmem, skutecznie zapobiegając zagrożeniu dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej

Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie podczas rutynowej kontroli paczki higienicznej przeznaczonej dla jednej z osób pozbawionych wolności zwrócili uwagę na butelkę olejku pod prysznic marki Isana.

Podejrzane okoliczności skłoniły ich do przeprowadzenia szczegółowej weryfikacji zawartości kosmetyku. W trakcie kontroli ciecz została poddana wstępnemu badaniu przy użyciu narkotestu. Wynik okazał się pozytywny, co potwierdziło konieczność dalszych działań.

Przeprowadzone następnie testy wykazały obecność niebezpiecznej substancji psychotropowej PMA. Nielegalny środek nie trafił na teren jednostki penitencjarnej, co pozwoliło uniknąć potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa osadzonych oraz personelu.

Magdalena Kołcon

Uwierzyła w duży zysk na walutach. Straciła 10 tys. euro

LUBLIN: Mieszkanka Lublina chciała zainwestować na platformie handlowej, która miała zapewnić zysk na wymianie walut.

69-letnia mieszkanka Lublina poinformowała policjantów o oszustwie.

- Kobieta oświadczyła, że chciała zarobić na inwestycjach w internecie. W związku z tym zgodziła się na ofertę, która pojawiła się w internecie. Pieniądze miały trafić do brokera oferującego handel walutami na jednej z platform - przekazał w piątek (5 czerwca) podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Duże i pewne zyski

Sprawcy obiecywali 69-latkę duże i pewne zyski. Stąd kobieta zdecydowała się przelać na wskazane konta swoje oszczędności. Po pewnym czasie zrozumiała, że cały mechanizm to oszustwo. Straciła 10 tysięcy euro.

Joanna Niecko

- Pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - przyznał sędzia

Sąd surowością zaskoczył nawet prokuratora. Dożywocie dla 33-latka za podpalenie człowieka

Niecodzienne rozstrzygnięcie - sąd wydał wyrok znacznie surowszy, niż kara, jakiej dla oskarżonego oczekiwał prokurator. Obecnie 33-letni Kamil P. został skazany na dożywocie. Sprawca oblał ofiarę rozcieńczalnikiem, a później podpalił. Młody mężczyzna walczył o życie w szpitalu jeszcze przez dwa miesiące. Zmarł po ogromnych cierpieniach.

Polął rozcieńczalnikiem Wojciecha. A potem podpalił...

W styczniu 2024 roku w Przytocznie, w gminie Jeziorany (pow. lubartowski) podczas spotkania towarzyskiego Kamil P. chwycił za kanister rozcieńczalnika, polał jego zawartością goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a potem podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach. By ugasić trawiący go ogień, rzucił się w zaspę śniegu w ogrodzie.

26-latek doznał poważnych obrażeń - poparzeniu uległo wtedy ponad 40 proc. jego ciała. Nie był to jednak koniec jego gehenny, bo Kamil P., z pomocą swojego kompana Romana K., uniemożliwili opuszczenie budynku Wojciechovi i jego koledze Jackowi S. - ten miał zostać dodatkowo m.in. pobity przez Kamila P.

Gdy w końcu, po wielu kolejnych godzinach upokarzania i zastraszania ze strony oprawcy, pokrzywdzonym udało się opuścić dom Kamila P. i Wojciecha M. wrócił do rodzinnego domu, wezwano do niego służby ratunkowe. 26-latek trafił na oddział oparzeniowy szpitala w Łęcznej. Po nieco ponad dwóch miesiącach mężczyzna zmarł.

Prokurator domagał się 30 lat pozbawienia wolności

Prokurator postawił Kamilowi P. zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Jego proces ruszył we wrześniu 2024 roku przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni.

- Nie chciałem go zabić. Pokłóciliśmy się przy picu, później się pogodziliśmy. To miał być głupi żart, nie chciałem zrobić



Kamila P. doprowadzono z aresztu do sali rozpraw. Mężczyzna w skupieniu i z kamienną twarzą przysłuchiwał się decyzji sądu

mu krzywdy - powiedział w sali rozpraw.

Proces zakończono dwa tygodnie temu. W mowie końcowej prokurator domagał się skazania Kamila P. na 30 lat pozbawienia wolności oraz zobowiązania go do zapłacenia łącznie 150 tys. zł na wzięcia dla bliskich pokrzywdzonego. Na takim samym stanowisku stanęła oskarżycielka posiłkowa, czyli matka Wojciecha M.

Z kolei obrońca postulował o uznanie Kamila P. winnym, ale nie zabójstwa, a spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującym śmiercią pokrzywdzonego. Zaznaczył, że wymiar kary pozostawia do uznania sądu.

- Chciałem przeprosić. Nie chciałem go zabić, nie zdawałem sobie sprawy, że do tego to wszystko pójdzie - powiedział na koniec procesu Kamil P., dodając: - Proszę o danie mi szansy na powrót do społeczeństwa.

Sąd był wyjątkowo surowy. „Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem...”

Wyrok został ogłoszony w środę, 3 czerwca. W sali rozpraw stał się prokurator, z aresztu doprowadzono także Kamila P. Mężczyzna miał skute kajdanami nogi i ręce, pilnowało go dwóch policjantów. Ubrany w koszulkę znanej marki, ze starannie ułożoną fryzurą, w dużym napięciu i skupieniu przysłuchiwał się, jaką karę mu wymierzono.

Sąd zaskoczył surowością nawet prokuratora - Kamilowi P. wymierzono ostrzejszą karę niż ta, której oczekiwał oskarżyciel publiczny, co zdarza się niezwykle rzadko. 33-latek skazano na dożywocie za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. I to pomimo tego, że

sąd przyjął, iż Kamil P. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Wojciecha M., a nie z bezpośrednim.

- Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i podpala, to musi godzić się, że może nastąpić skutek w postaci śmierci, niezależnie czy ta osoba się spali, czy ugasi. Nie daję wiary sąd wyjątkom, że oskarżony niewielką ilością skropli pokrzywdzonego płynem. Tego momentu nie zarejestrował monitoring, ale widoczny był bowiem efekt: pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia, co wskazuje, że środka łatwopalnego nie było mało. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - wskazał sędzia Andrzej Wach.

Ponadto sąd zobowiązał Kamila P. do zapłacenia 100 tys. zł na wzięcia dla matki pokrzywdzonego.

„Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa”

Przebieg zdarzenia nie budził wątpliwości. Dla sądu kluczowym zagadnieniem była natomiast kwestia kwalifikacji prawnej zbrodni z uwagi na to, że między zdarzeniem a zgonem pokrzywdzonego upłynęły ponad dwa miesiące.

- Należało rozważyć, czy skutek zgonu był w ścisłym związku z czynem. Czy mieliśmy do czynienia z zabójstwem, czy ze spowodowaniem ciężkich obrażeń ciała ze skutkiem zabójstwa, o co wnosił obrońca i sam oskarżony. W ocenie sądu decydująca była treść opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci oparzeń o charakterze drugiego i trzeciego



Na jednej z rozpraw w czasie procesu sąd odtworzył monitoring sprzed domu, w którym doszło do zbrodni. Widać na nagraniu, jak Wojciech M. gasił trawiące go płomienie, rzucając się w śnieg. Szokujące nagranie robiło wrażenie nawet na doświadczonych sędziach...

sędzia Andrzej Wach, Sąd Okręgowy w Lublinie Pozostawienie oskarżonego na wolności mogłoby prowadzić do kolejnych przestępstw ze względu na jego osobowość

stopnia na powierzchni 40 proc. ciała, szczególnie głowy oraz obrażenia wewnętrzne, musiały prowadzić do skutku takiego, jaki nastąpił - wyjaśnił sędzia Andrzej Wach.

Sąd rozważał propozycję prokuratora, by wymierzyć karę łagodniejszą. Jednak w przekonaniu sądu okoliczności czynu, poprzedzające zdarzenie i to, co nastąpiło po nim, wskazały, że tylko najsurowsza kara osiągnie cele w zakresie społecznego oddziaływania, ale i wobec oskarżonego.

- Oskarżony był wcześniej karany za przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, przestępstwa narkotykowe w recydywie szczególnej. Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa. Pozostawienie go na wolności mogłoby prowadzić go do kolejnych poważnych przestępstw ze względu na osobowość oskarżonego. Przebudowa jej wymaga bardzo długiego okresu izolacji - uzasadnił sędzia Andrzej Wach.

Pomocnik oprawcy skazany już wcześniej

W związku z tą sprawą zapadł już jeden wyrok. W marcu br. Roman K. z miejscowości Nowiny w gminie Borki (pow. radzyński), obecnie 37-letni, został uznany za winnego m.in. pozbawienia człowieka wolności i nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia

albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na polecenie Kamila P. Roman K. zamykał drzwi domu, celem uniemożliwienia pokrzywdzonym opuszczenia go. Pomagał też Kamilowi P. w znęcaniu się nad drugim z pokrzywdzonych. Gehennę w domu oprawcy przeszedł także kolega Wojciecha M. Śledczy ustalili, że Kamil P. drugiemu z pokrzywdzonych groził podpaleniem, bił go po twarzy pięściami, kopnął kilka razy w głowę, dźgał śrubokrętem w plecy i przykładał do jego twarzy nóż z rozgrzanym ostrzem.

Kara dla Romana K. to dwa lata pozbawienia wolności i 8 tys. zł na wzięcia dla osoby bliskiej zmarłego Wojciecha M.

Wciąż ma szansę na wyjście z więzienia

Nawet przy karze dożywocia Kodeks karny przewiduje możliwość starania się przez skazanego o warunkowe przedterminowe wyjście na wolność po 25 latach odsiadki. Chyba że sąd dodatkowo zaostreza wyrok w tej kwestii. W tym przypadku takiego zaostreżenia nie było. W takim wypadku Kamil P. mógłby opuścić więzienie najwcześniej w wieku 56 lat.

Środowy wyrok dla Kamila P. nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastoletniej rowerzystki. Patryk M. z dwoma zarzutami stanie przed sądem

Do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko kierowcy Audi, który w sierpniu ubiegłego roku na ul. Dęblińskiej śmiertelnie potrafił 13-latkę. Mieszkańcowi gminy Puławy grozi od 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Niepotrzebna śmierć

Do tragicznego wypadku doszło 14 sierpnia 2025 r. na ulicy Dęblińskiej w Puławach, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 801. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła 13-letnia dziewczynka poruszająca się rowerem.

Policja ustaliła, że kierujący samochodem marki Audi, 20-letni mieszkaniec gminy Puławy, potrafił nastolatkę w chwili, gdy wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Po zderzeniu kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Volvo, prowadzonym przez 58-letniego mężczyznę.

Siła uderzenia była bardzo duża. 13-latka doznała rozległych obrażeń. Mimo długiej reanimacji prowadzonej przez ratowników nie udało się uratować jej życia.

Kierowca Audi po użyciu alkoholu

Badanie alkomatem wykazało, że 20-letni kierowca Audi miał około 0,5 promila alkoholu w organizmie, co oznacza, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Prokuratura nie wystąpiła o jego tymczasowe aresztowanie. Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Zatrzymano mu również prawo jazdy.

Od kierowcy pobrano próbki krwi w celu ustalenia stężenia alkoholu w organizmie mężczyzny w chwili zdarzenia.

Śledczy zabezpieczyli także materiał z monitoringu oraz inne dowody, które pozwoliły odtworzyć przebieg wypadku, w tym ustalić prędkość, z jaką poruszała się Audi.

Wielomiesięczne śledztwo zakończone

W sierpniu minie rok od tych tragicznych wydarzeń. Przez cały ten czas Prokuratura Rejonowa w Puławach prowadziła śledztwo w tej sprawie, które zakończyło się skierowaniem 29 maja do

sądu aktu oskarżenia. Kierowca Audi usłyszał dwa zarzuty - spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdy mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

- Patryk M. został oskarżony o to, że dnia 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej, kierując samochodem osobowym marki Audi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek komunikacyjny, w ten sposób, że potrafił przejeżdżając przez przejście dla pieszych małoletnią rowerzystkę, która w wyniku tego doznała ciężkich obrażeń środkowego układu nerwowego, skutkujących jej śmiercią na miejscu zdarzenia, czyli o czyn z art. 177 par. 2 kodeksu karnego w związku z art. 178 par 1. kodeksu karnego - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach i dodaje:

- I o drugi czyn, że w dni 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej prowadził w ru-

chu lądowym samochód marki Audi, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym nie mniej, niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kodeksu karnego.

Jak informuje prokuratura, zarzuty, jakie ostatecznie usłyszał mieszkaniec gminy Puławy, zostały zmienione względem pierwotnych. Śledczy, formułując akt oskarżenia, wzięli pod uwagę zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny i oprócz wyniku badania alkomatem stężenia w wydychanym powietrzu, uwzględnili również wyniki badań krwi pobranej od sprawcy wypadku.

- Wtedy nie mieliśmy jednoznacznych wyników badania krwi, że jechał w stanie nietrzeźwości - mówi prok. Grzegorz Kwit, dlatego na początku mężczyzna usłyszał jedynie zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Jednak po tym, jak śledczy otrzymali wyniki badań na zawartość alkoholu w krwi Patryka M., podjęli decyzję o innej kwalifikacji czynu.

- Dlatego zmieniła się kwalifikacja i jest surowsze zagrożenie - dodaje szef puławskiej prokuratury.

Mężczyźnie grozi o 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Driftował po drodze, w aucie miał narkotyki. 21-latek z zarzutami



Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu...

W niedzielę, 31 maja na terenie Chodla policjanci z opolskiej drogówki zwrócili uwagę na kierowcę Peugeota, który wykonywał niebezpieczne manewry i „driftował” pojazdem. Zachowanie kierowcy wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy, którzy postanowili zatrzymać samochód do kontroli.

Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu. W bagażniku samochodu znaleźli substancję, która po przebadaniu narkoterem okazała się marihuaną.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki policji. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

- Przeprowadzone badanie testerem wykazało, że zabezpieczona substancja to marihuana. Mężczyzna został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających, za co zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Wypożyczonym autem wylądował na słupie

Najpierw 35-latek z powiatu chełmskiego tłumaczył się, że w czasie jazdy spadł mu papieros elektroniczny, ale potem okazało się, że jechał na „podwójnym gazie”. Miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek czerwca w Puławach. 35-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego jechał wypożyczonym Mercedesem. W pewnej chwili stracił panowanie nad



Na początku wydawało się, że przyczyną kolizji jest odwrócenie uwagi kierowcy przez e-papierosa, który w czasie jazdy spadł mu na podłogę. Jednak wkrótce wyszło na jaw, że 35-latek z powiatu chełmskiego prowadził pod wpływem alkoholu

pojazdem i uderzył w słup energetyczny. Na miejscu kolizji interweniował policyjny patrol. Początkowo funkcjonariusze ustalili, że w trakcie jazdy mężczyźni upadł na podłogę e-papieros. Schylił się po niego, nie skupiając się na prowadzeniu auta i w ten sposób doszło do zderzenia ze słupem. Jednak, by formalnościom stało się zadość, mundurowi sprawdzili również trzeźwość kierowcy.

- Badanie wykazało, że 35-latek miał w organizmie 1,8 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany, stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

- Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna. Sąd może również orzec świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - tłumaczy rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni
REG

Nie żyje żołnierz. Uderzył motocyklem w krzyż

Nie żyje żołnierz 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak zginął tragicznie w wypadku motocyklowym, do którego doszło w piątek rano w miejscowości Lutcza w powiecie strzyżowskim.

Do zdarzenia doszło 5 czerwca przed godz. 9. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Poszkodowany został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować. Obrażenia odniesione w wypadku okazały się zbyt poważne.



Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż (fot. OSP Lutcza)

Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia i prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne okoliczności oraz przebieg wypadku.

- Mogę potwierdzić, że doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął nasz żołnierz. Jesteśmy poruszeni tym dramatem. Motocyklista, który zginął w Lutczy, był żołnierzem 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego

w Dęblinie - powiedziała por. Marlena Kuna, oficer prasowy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Wojsko przekazało rodzinie zmarłego wyrazy współczucia. Oficjalny komunikat w tej sprawie opublikowano również w mediach społecznościowych jednostki. - Składamy najszczerze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego - podkreśliła por. Kuna.

Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak był doświadczonym i cenionym żołnierzem. Przez lata służby zyskał uznanie przełożonych oraz szacunek kolegów. Był mężem i ojcem córek. Jego śmierć poruszyła środowisko wojskowe oraz służby mundurowe.

Według nieoficjalnych informacji zmarły zostanie pożegnany z wojskowymi honorami.

mp

Szalał Mercedesem po ekspresówce i... słono zapłacił



Mieszkaniec Lublina tłumaczył się, że jechał szybko, bo wracał z rodziną z lotniska i spieszył się

1 czerwca na drodze ekspresowej S17 z Warszawy do Lublina na wysokości miejscowości Sielce w gm. Końskowola funkcjonariusze z Puław, pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie, zwrócili uwagę na Mercedesa, który poruszał się z bardzo dużą prędkością. Pomiar wykazał, że jedzie z prędkością 210 km/h.

Zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 45-letni Lublinianin. Tłumaczył, że wracał z rodziną z lotniska i spieszył się.

- Za znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości funk-

cjonariusze nałożyli na kierowcę mandat karny w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktów karnych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji i dodaje: - Przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowca, który w ciągu dwóch lat ponownie popełni to samo wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości, podlega surowszej karze finansowej. W ramach tzw. recydywy drogowej wysokość mandatu może zostać podwojona.

Marta Pietroni

Absolwent dęblińskiej „Szkoły Orląt” nowym Dowódcą Operacyjnym RSZ. Generał Ireneusz Nowak z nominacją prezydenta

Prezydent Karol Nawrocki mianował generała dywizji Ireneusza Nowaka na stanowisko Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Decyzja weszła w życie 2 czerwca 2026 roku i została podjęta na wniosek ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Nowy dowódca należy do grona najbardziej doświadczonych oficerów polskiego lotnictwa wojskowego. Urodzony w 1972 roku w Końskich generał Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991



Generał Ireneusz Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991 roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych (fot. Przemysław Keler/KPRP)

roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych.

Po promocji oficerskiej trafił do 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego we Wrocławiu. W kolejnych latach pełnił szereg funkcji dowódczych i sztabowych, prze-

chodząc przez wszystkie szczeble kariery wojskowej – od pilota i dowódcy eskadry po dowódcę bazy lotniczej oraz skrzydła lotnictwa taktycznego.

Oprócz bogatego doświadczenia operacyjnego generał Nowak posiada również imponujący dorobek naukowy. Nowy Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych jest pilotem klasy mistrzowskiej.

Nominacja generała Ireneusza Nowaka oznacza powierzenie jednego z najważniejszych stanowisk w polskich siłach zbrojnych oficerowi z wieloletnim doświadczeniem dowódczym, operacyjnym i szkoleniowym, który przez lata był związany z rozwojem nowoczesnego lotnictwa wojskowego w Polsce.

mp

Wypadek na hulajnodze dwójki dzieci

Dwaj 14-latkowie z powiatu puławskiego trafili z obrażeniami ciała do szpitala w Lublinie po tym, jak przewrócili się, jadąc na hulajnodze. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Wszystko działo się w miniony wtorek, 2 czerwca w Puławach. Stąd spod Szkoły Podstawowej nr 11 na osiedlu Niwa wyruszyło dwóch nastolatków - mieszkaniec Puław - właściciel hulajnogi i mieszkaniec gminy Końskowola, który kierował pojazdem. Jechali w kierunku Końskowoli, następnie skręcili w ul. Pompy w miejscowości Rudy. W pewnym momencie, będąc na wysokości zlokalizowanej tam rozdzielni elektrycznej, stracili równowagę i przewrócili się. Służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu o godz. 15.40. Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielił pracownik cywilny Komendy Powiatowej Policji w Puławach, który był świadkiem zdarzenia. 14-latkowie poruszali się bez kasków. Obaj z obrażeniami



nadkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Od 3 czerwca obowiązują przepisy nakładające na osoby do 16. roku życia poruszające się rowerami oraz hulajnogami obowiązek używania kasku ochronnego. W przypadku, gdy młody człowiek nie zastosuje się do tego przepisu, mandat w wysokości 100 złotych może zostać nałożony na jego rodzica lub opiekuna.

m.in. twarzy i nóg trafili do szpitala dziecięcego w Lublinie. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Marta Pietroni

Dachowanie pod Wąwolnicą. Renault wpadło w poślizg

We wtorkowe popołudnie, 2 czerwca tuż przed godz. 15 w miejscowości Łopatki Kolonia (gm. Wąwolnica) na drodze wojewódzkiej nr 830 z Bochnicy do Lublina 19-letni mieszkaniec gm. Wąwolnica

jechał Renault od Wąwolnicy w stronę Karmanowic. W pewnym momencie na łuku drogi, z uwagi na śliską nawierzchnię, młody kierowca stracił panowanie nad autem, uderzył w skarpe, a następnie samo-

chód odrzuciło i dachował. Na miejscu interweniowała straż pożarna, policja i pogotowie. Na szczęście kierującemu nic się nie stało, najadł się tylko strachu. Ucierpiało jedynie auto. 19-latek został pouczone

przez policję. Mimo to zdarzenie to na pewno nauczy go, że w każdych warunkach należy zachować ostrożność na drodze.

Marta Pietroni

Dromader runął w trakcie akcji gaśniczej. Są pierwsze ustalenia

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych opublikowała wstępny raport dotyczący katastrofy samolotu gaśniczego, do której doszło 5 maja podczas akcji w rejonie Puszczy Solskiej. Dokument przedstawia przebieg lotu i okoliczności zdarzenia, w którym zginął 65-letni pilot, a maszyna została całkowicie zniszczona.

Rozległy pożar Puszczy Solskiej wymagał zaangażowania lotnictwa gaśniczego, które wspierało działania strażaków z powietrza. Podczas pierwszego dnia akcji doszło do tragicznego wypadku samolotu Dromader.

Raport wstępny został opublikowany 2 czerwca. Przedstawia fakty dotyczące okoliczności zaistnienia i przebiegu zdarzenia lotniczego.

Historia lotu

Jak wynika z raportu, 5 maja o godzinie 18.31 do gaszenia rozległego pożaru Puszczy Solskiej został zadysponowany samolot PZL M18B Dromader stacjonujący w Bazie Leśnej na lotnisku Warszawa Babice. Współrzędne miejsca pożaru zostały przesłane SMS-em na telefon Bazy. Dyżurny mechanik zatankował ok. 1900 litrów wody, po czym pilot wykonał przegląd przedlotowy, zajął miejsce w kabinie i o godzi-



Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami

nie 19.10 samolot wystartował, kierując się w rejon Biłgoraja.

W trakcie prowadzenia korespondencji radiowej pilot otrzymał informację, że po zakończonej akcji ma na nocleg lądować na działającym do godz. 22 lotnisku w Mielcu. O godzinie 20.20 samolot doleciał do wskazanego miejsca pożaru, jednak pilot nie potwierdził występowania ognia w tym rejonie. W związku z tym poprosił o wektorowanie do punktu wskazanego przez innego pilota. Punkt ten znajdował się ok. 15 km na wschód od Biłgoraja.

O godzinie 20.38 pilot zlokalizował pożar, na który zamierzał dokonać zrzutu wody. Zgłosił, że robi rozpoznanie wzdłuż linii ognia, następnie zrobi nalot i wyjdzie na prostą. Pilot po wykonaniu kręgu w rejonie pożaru faktycznie zrobił nalot, który zakończył się gwałtownym nurkowaniem.



Ostatni fragment trasy lotu samolotu

Ściął wierzchołki

Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami. Pracująca w pobliżu Straż Pożarna zabezpieczyła miejsce zdarzenia, gasząc powstały pożar.

W katastrofie zginął 65-letni mężczyzna. Posiadał ważną licencję pilota oraz orzeczenie lotniczo-lekarskie.

Zespół badawczy: przeprowadził oględziny na miejscu zdarzenia; zabezpieczył dokumentację dotyczącą pilota, samolotu i operatora; zdemontował ze statku powietrznego do dalszych badań urządzenia mogące rejestrować parametry lotu, w tym tablice przyrządów; zabezpieczył tablet i telefon komórkowy znajdujący się na pokładzie.

Ewa Zajmała

Upamiętnienie zmarłego pilota Zginął, ratując innych. Jest wniosek o pomnik dla pilota

Tragiczna śmierć kapitana Andrzeja Gawrona podczas akcji gaśniczej wstrząsnęła mieszkańcami powiatu biłgorajskiego. Teraz radni chcą godnie upamiętnić pilota, który oddał życie, ratując innych.



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski:

Chcemy upamiętnić bohatera, który oddał życie za nasze bezpieczeństwo, za to, żebyśmy ten pożar mogli opanować i żeby nie doszło jeszcze do większej tragedii, chociaż do wielkiej tragedii już doszło.

rytoryczna upamiętnienia pilota. Musi to jednak zaakceptować jego rodzina.

Determinacja i odwaga

Starosta podziękował radnemu za inicjatywę. Jednocześnie złożył wyrazy uznania i podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w gaszenie Puszczy Solskiej. Zaznaczył, że był to największy pożar w historii powiatu biłgorajskiego – czwarty co do wielkości, jeśli chodzi o powojenną historię Polski. Było bezpośrednie zagrożenie budynków w Józefowie. – Były to tragiczne wydarzenia. Tym bardziej za tą determinacją, za odwagę wszystkim osobom chcę podziękować – mówił. Zaznaczył, że społeczeństwo wykazało się wielką solidarnością w obliczu zagrożenia i tragedii.

Ewa Zajmała

Kolejne odkrycie na Górkach Czechowskich w Lublinie. Szczątki kobiety i dziewięciu mężczyzn

LUBLIN: IPN zakończył VIII etap prac na Górkach Czechowskich. Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Szukali miejsc pochówku ofiar niemieckich egzekucji

- Działania prowadzone w ramach śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKŚZpNP) w Lublinie. Prace przeprowadzono w dn. 11-29 maja br. w centralnej części wąwozu głównego, gdzie w latach 2022-2025 ujawniono pięć zbiorowych mogił, kryjących szczątki ponad 60 osób. Miejsce tegorocznych prac łączyło się



Miejsce tegorocznych prac łączyło się bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów

bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów - informuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Szkielety i przedmioty osobiste

Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Ze wstępnych oględzin wynika, że szkielety należały do dziewięciu mężczyzn i jednej kobiety. Wiek większości ofiar oscylował w przedziale 20-50 lat. Tylko w jednym przypadku określono wiek na 40-60 lat.

- Pewna ilość ujawnionych kości czaszek składała się z licznych fragmentów o ostrych brzegach lub wykazywała po-

tencjalne szczeliny złamań, w zakresie których mogło dojść do urazu lub przetrzału. W co najmniej dwóch przypadkach zlokalizowano otwory wlotowe o charakterystycznych cechach postrzału z broni małokalibrowej. Jednakże, w celu weryfikacji oraz potwierdzenia obrażeń, wymagane są dalsze badania, w tym rekonstrukcja kości - dodaje ZBPIP IPN.

Wszystkie ofiary były ubrane. Większość z nich miała na sobie obuwie. Przy szczątkach znaleziono przedmioty osobiste jak: medalik z wizerunkiem Matki Bożej Niepokalanej, szczoteczkę do zębów, szklaną buteleczkę niewiadomego pochodzenia, dwa ołówki, sprzączki metalowe i guziki cywilne.

- Ujawnione przy ofiarach pojedyncze przedmioty (zwłaszcza

szczoteczka do zębów) wskazują, że zamordowani przetrzymywani byli wcześniej w miejscu odosobnienia. Korespondujące z artefaktami odnalezionymi podczas poprzednich etapów prac. Po raz kolejny potwierdzają także, że badany fragment wąwozu był wykorzystywany jako miejsce tajnych pochówków ofiar niemieckich egzekucji z więzienia na Zamku w Lublinie - zaznacza ZBPIP IPN.

Szczątki ekshumowano i przekazano do dalszych, szczegółowych badań. Odnalezione przedmioty zostały zabezpieczone przez technikę policyjnego i włączone jako materiał dowodowy do śledztwa prowadzonego przez prokuratora OKŚZpNP w Lublinie.

Joanna Niecko
REG

300 kilometrów w jeden dzień.

Piotr Świder z Wojcieszkowa pokonał kolejne granice wytrzymałości

Dla wielu osób Boże Ciało to czas rodzinnego odpoczynku i udziału w uroczystościach religijnych.

Dla Piotra Świdra z Wojcieszkowa stało się ono okazją do zmierzenia się z własnymi możliwościami i realizacji ambitnego sportowego celu. 36-latek pokonał na rowerze 300 kilometrów w ciągu jednego dnia.

Jak przyznaje, pomysł narodził się już rok wcześniej, gdy udało mu się przejechać 260 kilometrów podczas jednej wyprawy.

- Plan pokonania 300 kilometrów narodził się w mojej głowie już w ubiegłym roku po przejechaniu 260 kilometrów w jeden dzień. Wtedy pomyślałem, że kiedyś spróbuję osiągnąć tę magiczną granicę - mówi Piotr Świder.

Przygotowania do tegorocznego wyzwania rozpoczął już wiosną. W Wielki Czwartek rozpoczął intensywniejsze treningi,

a podczas długiego weekendu majowego wybrał się na pięciodniową wyprawę po Podlasiu i Suwalszczyźnie, pokonując blisko 500 kilometrów. Łącznie w ciągu dwóch miesięcy przejechał ponad tysiąc kilometrów. - Uznałem, że to jest właśnie ten moment, aby zmierzyć się z dystansem 300 kilometrów - podkreśla.

W Boże Ciało, zgodnie z wieletnią tradycją, wyruszył na rowerową trasę. Kilka minut przed godziną 4 rano opuścił Wojcieszków, kierując się w stronę Chełma. Trasa prowadziła przez Kock, Firlej i Parczew, a następnie przez malownicze tereny Poleskiego Parku Narodowego.

- Celem podróży było sprawdzenie swojej kondycji i odpowiedź na pytanie, czy jestem w stanie pokonać magiczne 300 kilometrów. To także kolejny etap przygotowań do sierpniowej wyprawy rowerowej po Karkonoszach - wyjaśnia rowerzysta.



Około godziny 19 licznik wskazał upragnione 300 kilometrów. - Byłem bardzo zmęczony, ale jednocześnie szczęśliwy. To kolejny dowód na to, że niemożliwe nie istnieje - mówi z satysfakcją Piotr Świder

Po przejechaniu 150 kilometrów dotarł do Chełma. Krótka pamiątkowa fotografia przy tablicy miasta i natychmiastowy powrót tą samą trasą. Na zwiedzanie nie było czasu.

Największe wrażenie podczas wyprawy zrobiły na nim krajozaby Polesia. - Piękna przyroda Poleskiego Parku Narodowego oraz malownicze wsie i wioseczki, gdzie wydaje się, że świat zatrzymał się około 30 lat temu, sprawiają, że chce się tam wracać - opowiada.

Około godziny 19 licznik wskazał upragnione 300 kilometrów. - Byłem bardzo zmęczony, ale jednocześnie szczęśliwy. To kolejny dowód na to, że niemożliwe nie istnieje - mówi z satysfakcją.

Dla mieszkańca Wojcieszkowa nie jest to jednak pierwszy imponujący wyczyn. Rok temu, jako 35-latek, odbył dziewięciodniową samotną wyprawę rowerową liczącą około 1100 kilometrów.

Wyruszył wtedy z Wojcieszkowa przez Łomżę, Mazury i Suwalszczyznę aż do trójstyku granic Polski, Litwy i Rosji. Następnie przez Augustów, Tykocin, Białystok i Supraśl wrócił na Lubelszczyznę.

- Każdy dzień był sprawdzianem sił i charakteru. Upały dawały się we znaki, ale piękno mijanych miejsc wynagradzało wszystko: jeziora Mazur, dzika Suwalszczyzna, lasy Puszczy Augustowskiej, kolorowe Podlasie i w końcu znajome krajozaby Lubelszczyzny - wspomina.

Tegoroczne 300 kilometrów to nie tylko osobisty sukces, ale również ważny etap przygotowań do kolejnego wyzwania. Już w sierpniu Piotr Świder zamierza zmierzyć się z trasami prowadzącymi przez Karkonosze. Jeśli dotychczasowe osiągnięcia są zapowiedzią jego formy, mieszkańcy Wojcieszkowa mogą spodziewać się kolejnych rowerowych rekordów.

mp

» DODATEK TELEWIZYJNY

PIĄTEK 12 Czerwca

TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura (2) 8.00 Serwis Info 8.05 Pogoda Info 8.15 Czerdziestolatek (10): Pocztówka ze Spitsbergenu, czyli oczarowanie 9.20 Ranczo (54): Czysty biznes 10.15 Komisarz Alex (63): Lincz 11.05 Ojciec Mateusz (170): Stan zagrożenia 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn 13.00 Dziekie imperium (3) 14.00 Złoty chłopak (311) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (946) – serial obycz. Turcja 2020 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reporterzy – magazyn 18.25 Akcyjowa 38 (889) – serial obycz. Hiszp. 2018 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA 20.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka gr. B: Kanada – Bośnia i Hercegowina 23.35 Biały potok *** – komedia Polska 2020 Reż. Michał Grzybowski, wyk. Marcin Dorociński, Agnieszka Duleba-Kasza, Julia Wysznińska 1.05 Zabić Sekala – dramat *** wojenny Czechy/Słowacja/Francja/Polska 1998 Reż. Vladimír Michálek, wyk. Bogusław Linda, Olaf Lubaszenko, Jiří Bartoška 3.10 Morderstwa w Honfleur – film krym. Francja 2025	TVP 2 6.20 Anna Dymna – spotkajmy się (433) 6.55 Barwy szczęścia (3333) 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Operacja zdrowie (82) 12.00 Rodzinka.pl (10): Spółka rodzinna 12.35 Koło fortuny 13.15 Panna młoda (120) – serial obyczaj. Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (853): Miłość i genetyka – serial obyczaj. Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (410) 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (121) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (3333) – serial Polska 2026 20.05 Rodzinka.pl (297) Natalia z przyjaciółkami wspominają młodość. Relacja Ludwika z Agatą budzi niepokój Marii i Violi. Tomek i Magda mierzą się z codziennymi problemami. 20.40 Świat w obłokach – muzyczny spadkobiercy Marka Grechuty – koncert 2026 22.40 63. KFPP w Opolu: Autobiografia – Jubileusz Bogdana Olewicza – festiwal 2026 23.45 Raz na milion lat – piosenki zespołu Republika – koncert Polska 2025 1.55 Rodzinka.pl 2.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA 2.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. D: USA – Paragwaj	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.00 Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Gliniarze (834, 835): Detalista / Łowca głów – kryminalny serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 14.00 (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FIVB: Japonia – Polska – transmisja spotkania z Chin 16.30 Na ratunek 112 (1064): Zdrada – serial fab.-dok. 17.00 Gliniarze (1032): Senior – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 18.00 Pierwsza miłość (4236) – serial Polska 2026 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Piraci z Karaibów: *** Skrzynia umarłaka – film przyg. USA 2006 Reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Orlando Bloom, Keira Knightley 23.10 Znaki – film sf USA 2002 *** Reż. M. Night Shyamalan, wyk. Mel Gibson, Joaquin Phoenix, Rory Culkin Graham jest byłym pastorem,. Po śmierci żony stracił wiarę. Z dwójką dzieci mieszka na farmie w Pensylwanii. Pewnego dnia na polu kukurydzy odkrywa tajemnicze symbole. 1.35 Cicha noc – komedia *** USA/W. Bryt. 2021 Reż. Camille Griffin, wyk. Keira Knightley, Matthew Goode, Roman Griffin Davis 3.25 Nasz nowy dom (361) 4.55 Disco gramy!	TVN 5.40 Uwaga! (8013) 5.55 Ukryta prawda (1666) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 6.50 Kuchenne rewolucje: Warszawa – Piccownia – reality show Polska 2024 7.45 Dzień Dobry TVN – program infor.-publicyst. 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „U Mariusza”, Płock / Kalinowiec – „Schabowy i spółka” 13.40 Ukryta prawda (1645-1646, 1705) – serial fab.-dok. Polska 2024 16.50 Szpital św. Anny (45) – serial obycz. Polska 2025 17.55 Detektywi (169): Siostry – serial fab.-dok. Polska 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Diuna: Część druga *** – film przygodowy USA/Kanada 2023 Reż. Denis Villeneuve, wyk. Timothée Chalamet, Zendaya, Rebecca Ferguson 23.35 Zakonnica 2 *** – horror USA 2023 Reż. Michael Chaves, wyk. Taissa Farmiga, Jonas Bloquet, Storm Reid Zło rozprzestrzenia się w 1956 roku we francuskim mieście. Rozchodzi się wieść o brutalnym zamordowaniu księdza. Siostra Irena rozpoczyna śledztwo, by odkryć, że stoi za nim demon Valak. 1.55 Król Artur: Legenda *** miecza – film przygodowy W. Bryt./USA/Austra. 2017 Reż. Guy Ritchie, wyk. Charlie Hunnam, Astrid Bergès-Frisbey, Jude Law 4.30 Uwaga! – magazyn 4.45 Nauka jazdy (30)	TVN 7 8.45 Ukryta prawda (1318, 1404) 11.55 W-11 Wydział Śledczy (1038-1040) 14.00 Detektywi (102) 15.00 Szpital (748) 16.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (480, 481) 18.00 Sekrety życia (38) 19.00 Ukryta prawda (1509) 20.00 *** Ojciec panny młodej – komedia USA 2022, reż. Gary Alazraki, wyk. Andy Garcia, Gloria Estefan 22.30 *** Ocean’s 8 – kom. sensac. USA 2018, reż. Gary Ross, wyk. Sandra Bullock, Cate Blanchett 0.50 *** Sherlock Holmes – film kryminalny USA/Niemcy 2009 3.25 Żyjąc z potworem (6) 4.25 Fachowcy (1) 8.30 Klub profesora Tutki (8) 9.00 Zmiennicy (15) 10.15 *** Świat cyrku – dramat USA 1964 13.00 Christopher Reeve – wieczny Superman 14.15 Piotr Fronczewski zaprasza 15.15 *** Panna z mokrą głową – film przyg. Polska 1994 17.00 Samochodzik i templariusze (1, 2) 18.20 Video Killed the Radio Star 18.55 Pan wzywał, Milordzie? (5) 20.00 *** Diuna – film sf USA/Meksyk 1984, reż. David Lynch 22.25 Powrót Sherlocka Holmesa (2) 23.40 *** Waleśa. Człowiek z nadziei – film biogr. Polska 2013	TV 4 7.55 Bogaty dom – biedny dom (131) 8.55 Policjantki i policjanci (470, 471) 10.55 Na ratunek 112 (1128, 1129) 11.55 Dlaczego ja? (1557, 1558) 13.55 Trudne sprawy (1331-1333) 16.55 Policjantki i policjanci (1379) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (66) 19.00 Policjantki i policjanci (1380) 20.00 Gwiazdy kabaretu (171, 179) 22.00 *** Obcy kontra Predator – film akcji USA/Wielka Brytania/Niemcy/Kanada/Czechy 2004, reż. Paul W.S. Anderson, wyk. Sanaa Lathan, Raoul Bova 0.05 STOP Drogówka (375) 1.05 Love Island. Wyspa miłości (11)	TVP Kultura 8.30 Klub profesora Tutki (8) 9.00 Zmiennicy (15) 10.15 *** Świat cyrku – dramat USA 1964 13.00 Christopher Reeve – wieczny Superman 14.15 Piotr Fronczewski zaprasza 15.15 *** Panna z mokrą głową – film przyg. Polska 1994 17.00 Samochodzik i templariusze (1, 2) 18.20 Video Killed the Radio Star 18.55 Pan wzywał, Milordzie? (5) 20.00 *** Diuna – film sf USA/Meksyk 1984, reż. David Lynch 22.25 Powrót Sherlocka Holmesa (2) 23.40 *** Waleśa. Człowiek z nadziei – film biogr. Polska 2013	TV Trwam 10.15 Muzyczne chwile 10.30 Podróż Apostolska Papieża Leona XIV do Hiszpanii 11.10 Podróż Apostolska Papieża Leona XIV do Hiszpanii 12.20 Głos serca (127) 13.15 Podróż Apostolska Papieża Leona XIV do Hiszpanii 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.40 Wielkopole nad Wisłą 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte: młodych 19.00 Ustanowienie Sanktuarium Serca Pana Jezusa 21.00 Apeli Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia	TVP Sport 9.00 Mundialowy poranek 10.30 Droga do mundialu 11.05 Piłka nożna: Eliminacje MŚ (k) strefy UEFA: Holandia – Polska 13.10 (L) Konkurs skoków – Jeździectwo: LOTTO CSIO4 Sopot 16.05 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. B: Kanada – Bośnia i Hercegowina 0.00 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. A: Korea Poł. – Czechy	TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (8, 9) 10.00 Maria z przedmieścia (15, 16) 12.00 Nie igraj z aniołem (94) 13.00 Wspaniałe stulecie (28) 14.00 Kurierzy (13) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (498, 499) 17.00 Kurierzy (14) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (971, 952) 20.00 *** Momentum – thriller USA/RPA 2015, reż. Stephen S. Campanelli, wyk. Olga Kurylenko 22.00 *** Anna – film sens. Fr. 2019, reż. Luc Besson 0.30 *** Kobiety mafii 2 – film sens. Polska 2019 3.10 Taki jest świat (23)
---	--	--	--	--	---	---	---	---	---

*****konieczne *****zdecydowanie tak ***możesz **nie musisz *zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 15 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (11): Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony **9.10** Ranczo (56): Amerykańska baza **10.10** Komisarz Alex (65): Ślepa furia **11.05** Ojciec Mateusz (173): Ostatnie dni **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Planeta zmian II **14.00** Złoty chłopak (312)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (949)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (890)
Leonor chce zorganizować przyjęcie dla Blanki. Ursula jest wściekła, że nie została zaproszona i przysięga zemstę wszystkim lokatorom.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt
23.35 La Singla – film dok. Hiszpania/Niemcy 2023, wyk. La Singla, Adelfa Calvo, Helena Kaittani
0.40 Trzy sekundy – film sens. ******* W. Bryt./USA/Kanada 2019 Reż. Andrea Di Stefano
2.40 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TVP 2

5.30 M jak miłość (1775) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3334) **7.30** Pytanie na śniadanie – program infor.-publicystyczny **11.30** Okrasa łamie przepisy (405): Wrocławski bigos **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (2) **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (122) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (854): W sieci kłamstw – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (411) – telenowela Hiszpania 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.15 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
17.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka
20.40 Omnibus – szybcy mądrzy – teleturniej
21.30 Postaw na milion
22.30 Na sygnale (843-opis, 844) Zespół Góry odpowiada na wezwanie z zegarka z funkcją SOS i trafia na młodego pacjenta w spektrum autyzmu, który ma poparzenia. Ekipa Banacha musi pomóc kobiecie, której serce stanęło podczas ćwiczeń.
23.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Arabia Saudyjska – Urugwaj
2.40 Akacyjowa 38
4.35 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (292, 293): Poszukiwana / Bezbronny w śpiączce **9.30** Trudne sprawy (1223, 1224): Ciężarówka / Zadłużony z miłości **11.35** Gliniarze (836, 837): Wykorzystana / Konwój – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **13.40** Dlaczego ja? (1466, 1467): Stalker / Test na wytrzymałość

15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1033, 1034): Winny / To tylko biznes
18.50 Wydarzenia
19.18 Gość „Wydarzeń”
19.55 Szybcy i wściekli VI ******* – film sensacyjny USA/Jap./Hiszp./W. Bryt. 2013 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Dwayne Johnson Agent Hobbs jest na tropie organizacji przestępczej. Jedyny sposób na powstrzymanie gangsterów to pokonanie ich w ulicznych wyścigach. Hobbs zwraca się więc z prośbą do Doma.
22.45 Snajper: Dziedzictwo ****** – thriller USA/Bułg. 2014 Reż. Don Michael Paul, wyk. Tom Berenger, Chad Michael Collins, Doug Allen
0.55 Wpół do śmierci – film sens. ****** USA/Niemcy 2002 Reż. Don Michael Paul, Morris Chestnut, wyk. Steven Seagal, Morris Chestnut, Ja Rule
3.05 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1669) **6.50** Kuchenne rewolucje: Bobowa – Paleta Smaków **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku: Ubijana feta z szynką i warzywami **11.25** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens / Tamowskie Góry – „Art-smaku” **13.40** Ukryta prawda (1647-1648, 1706) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (46) Kaśka zajmuje się jednastolatkiem, który ma anginę. Zachowanie chłopca niepokoi lekarkę. Daria nie zamierza przeproszać Bartka za spotkanie z Wrońskim. Paweł odwiedza Zytę i proponuje wyjazd do góry.
17.55 Detektywi (170)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4228)
20.50 Bitwa o gości (4) Magda i Andrzej ugostczą rywali we francuskim zamku pod Koszalinem, Marek i Łukasz zaproszą wszystkich do luksusowych namiotów, a Weronika z Krzysztofem zaprezentują swój hotel.
22.00 Nagle – thriller ******* Francja/Islandia/Belgia 2023 Reż. Thomas Bidegain, wyk. Mélanie Thierry, Gilles Lellouche
0.10 Matrix: Reaktywacja ******** – film sf USA 2003 Reż. Andy Wachowski, Larry Wachowski
3.00 Co za tydzień – magazyn
3.35 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 Szkoła (724, 725) **8.45** Ukryta prawda (1319, 1406, 1407) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1041-1043) **14.00** Detektywi (103) **15.00** Szpital (749) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (482, 483) **18.00** Sekrety życia (39) **19.00** Ukryta prawda (1510) **20.00** ******* Wyścig o złoto – dram. Norw. 2022 **22.35** ******* Ojciec panny młodej – kom. USA 2022, reż. Gary Alazraki, wyk. Andy Garcia, Gloria Estefan **1.00** ******** Dzień próby – film sensac. USA 2001, reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington **3.30** Fachowcy (4) **4.10** Dorota was urządzi (4)

TVP Kultura

10.25 ******* Łowcy skalpów – western USA 1968 **12.20** Niepoprawny Belmondo **13.20** Kosmos 1999 (3) **14.25** ******** Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg – film Polska 1967 **15.05** ******** Mała księżniczka – film dla dzieci USA 1939 **16.45** Samochodzik i templariusze (3, 4) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (6) **20.00** ******* Jutro nie umiera nigdy – film sens. W. Bryt./USA/Hiszp. 1997 **22.10** ******** Boska Florence – komedia obycz. W. Bryt./USA/Fr. 2016

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Szwecja – Tunezja **15.30** Dzień na mundialu **17.00** Studio **17.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka **20.35** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (22, 23) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (472, 473) **10.55** Na ratunek 112 (1130-1131) **11.55** Dlaczego ja? (1559, 1560) **13.55** Trudne sprawy (1134-1136) **16.55** Policjantki i policjanci (1380) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (67) **19.00** Policjantki i policjanci (1381) **20.00** Uroczysko (173, 174) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (113) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (996) **23.05** ******** Pamięć absolutna – film sf USA/Meksyk 1990 **1.30** Love Island. Wyspa miłości (12)

TV Trwam

12.20 Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci (1) **12.55** Czerwony Dwór **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Dom w serce wypisany **15.00** Ratując człowieka. Ludzie Kościoła wobec zagłady **16.10** Sanktuarium polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **22.30** ******* Gość oczekiwany – dramat spot. Polska 2024

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (10, 11) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Maria z przedmieścia (17, 18) **12.00** Nie igraj z aniołem (95) **13.00** Wspaniałe stulecie (29) **14.00** Kurierzy (14) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (500, 501) **17.00** Kurierzy (15) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (952, 953) **20.00** ****** Prowokacja – film sens. USA 2005 **21.55** ****** Zabójca idealny – film sens. USA/Hiszpania/Szwecja 2016 **23.30** ******** Batalion Donbas – dramat Ukraina 2019 **2.00** Dzielnica strachu (388)

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 16 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (12): Nowy zastępca, czyli meteor **9.20** Ranczo (57): Człowiek z Rio **10.15** Komisarz Alex: Okup (66) **11.05** Ojciec Mateusz (174): Panaceum **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Kalahari, twarde prawo pustyni (1): W upale **14.00** Złoty chłopak (313)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (950) – serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (891)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Francja – Senegal
23.35 Zagłada superjachtu Bayesian – film dokument. W. Bryt. 2024
0.35 Delikatność – komedia ******* romantyczna Francja 2011 Reż. David Foenkinos, Stéphane Foenkinos, wyk. Audrey Tautou, François Damiens, Bruno Todeschini
2.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy J: Argentyna – Algieria

TVP 2

5.35 M jak miłość (1776) **6.30** W drodze do doskonałości **6.55** Barwy szczęścia (3335) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.25** Rodzinka.pl (11, 12): Nienormalnie normalna rodzina / Walka z nalogami **12.35** Koło fortuny **13.15** Postaw na milion – teleturniej **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (855): Miało być tak pięknie – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (412) Po odkryciu przez Catalinę prawdy o brudnych interesach Pelayo, ten próbuje się tłumaczyć narzeczonej i błaga o wybaczenie. Maria prosi Pię o wstawiennictwo za Salvadorem u senora Baazy.
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (123)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3335) – serial Polska 2026
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.55 Na sygnale (845, 846)
22.50 Rodzinka.pl (275)
23.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Irak – Norwegia
2.25 Nie z Gienkiem te numery. Ballada o ostatnim ligaczu – film dok. Polska 2023
3.20 Akacyjowa 38
4.30 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (294, 295): Stajenna / Niebezpieczne czary **9.30** Trudne sprawy (1225, 1226): Obce dziecko / Wybór Ewy **11.35** Gliniarze (838, 839): Między prawdą a pozorem / Na zawsze **13.40** Dlaczego ja? (1468, 1469): Nic nie dzieje się przypadkiem / Trzy siostry – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1035, 1036) – serial fab.-dok. Polska 2024
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Dzień Niepodległości: ******* Odrodzenie – film sf USA 2016 Reż. Roland Emmerich, wyk. Liam Hemsworth, Jeff Goldblum, Bill Pullman
22.30 Baby Driver ******** USA/W. Bryt. 2017 Reż. Edgar Wright, wyk. Ansel Elgort, Kevin Spacey, Lily James
0.55 Zasady walki II – Zdrada ****** – film sens. Kanada 2008 Reż. Josef Rusnak, wyk. Wesley Snipes, Athena Karkanis, Scott Heindl Agent Neil Shaw, wyjaśniając sprawę morderstwa swojego byłego przełożonego, odkrywa sieć korupcyjnych powiązań. Razem z przyjacielem Garretem, ma za zadanie opanować sytuację.
3.15 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Recepta na stary dom (9) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1670) **6.50** Kuchenne rewolucje: Toruń – EP-TO **7.45** Dzień Dobry TVN – program informac.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (5): Halibut pieczony z cytrusami **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa / Suwałki – „Fresco” **13.40** Ukryta prawda (1649-1650, 1707) – serial fab.-dokum. Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (47) Zyta i Paweł spędzają miło czas w górach. Ale podczas drogi powrotnej znajdują na szlaku nastolatka, który próbował popełnić samobójstwo i podciął sobie żyły.
17.55 Detektywi (171) Detektywi szukają rodziców niemowlęcia, które ktoś podrzucił pod drzwi mieszkania Oskara Wilkowskiego. Gdy ustalają dane ojca, okazuje się, że był w delegacji i nie ma kontaktu z żoną.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4229)
20.50 Księgowy ******** – film sens. USA 2016 Reż. Gavin O'Connor, wyk. Ben Affleck, Anna Kendrick, J.K. Simmons
23.30 Kuba Wojewódzki **0.45** Star Trek: W ciemności ******* – film sf USA 2013 Reż J.J. Abrams, wyk. Chris Pine, Zachary Quinto, Benedict Cumberbatch
3.25 Szpital św. Anny (115)
4.25 Uwaga! – magazyn
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (727, 728) **8.45** Ukryta prawda (1320, 1408, 1409) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1044-1046) **14.00** Detektywi (104) **15.00** Szpital (750) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (484, 485) **18.00** Sekrety życia (40) **19.00** Ukryta prawda (1511) **20.00** ******** Jestem legendą – film sf USA/W. Bryt. 2007, reż. Francis Lawrence, wyk. Will Smith, Alice Braga **22.20** ******* Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **0.15** ******* Królowe zbrodni – film krym. USA/Kanada 2019 **2.25** Zgłosz remont (2) **3.15** Fachowcy (5) **3.55** Usterka (3)

TVP Kultura

10.25 ******** Pograbek – dramat Polska 1992 **11.55** ******** Jutro idiemy do kina – dramat Polska 2007 **13.50** Taniec – kultura czy życie **14.50** Kosmos 1999 (4) **15.55** ******* Koniec babiego lata – dramat Polska 1975 **17.00** Samochodzik i templariusze (5) **17.45** Podróż za jeden uśmiech (1) **18.20** Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki: Wiele twarzy Rembrandta **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (7) **20.00** Teatr TV: Ich czworo – Polska 2015 **21.45** ******* Angielka i książkę – dram. Niemcy/Fr. 2001 **0.05** Sen Sultany

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **15.35** Oko w oko: Wojciech Szczęsny **16.10** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia **18.30** Dzień na mundialu **20.00** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. I: Francja – Senegal **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. I: Irak – Norwegia **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. J: Argentyna – Algieria

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (133) **8.55** Policjantki i policjanci (474, 475) **10.55** Na ratunek 112 (1132, 1133) **11.55** Dlaczego ja? (1561, 1562) **13.55** Trudne sprawy (1337-1339) **16.55** Policjantki i policjanci (1381) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (68) **19.00** Policjantki i policjanci (1382) **20.00** Uroczysko (175, 176) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (114) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (997) **23.05** ******** Nieśmiertelny – film fantasy Wielka Brytania/USA 1986 **1.35** Love Island. Wyspa miłości (13)

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Ojcu Świętemu się nie odmawia... **12.55** Przerwany posiłek **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Z Zaczisa na Syberię **15.00** W górę Rio Negro **16.10** Jesteśmy mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokonczono **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonycz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (11, 12) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Maria z przedmieścia (19, 20) **12.00** Nie igraj z aniołem (96) **13.00** Wspaniałe stulecie (30) **14.00** Kurierzy (15) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (502, 503) **17.00** Kurierzy (16) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (953, 954) **20.00** ****** Kod 211 – film akcji USA/Bulgaria 2018 **21.50** ******* Momentum – thriller USA/RPA 2015 **23.45** ******* Bez granic – film kryminalny Dania/Niemcy 2024 **2.35** Dzielnica strachu (389)

(DVB-T) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

ŚRODA 17 Czerwca

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłg

RYBY
To czas wewnętrzne-
go oczyszczenia – nie uciekaj
przed tym, co czujesz. Neptun
w Twoim znaku wyostża intu-
icję, ale może też wprowadzać
mgłę. Zadbaj o sen, rytm dnia
i ciszę.

godz. 20:48

SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, ga
UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó
 powoduje skrócenie liczby znaków w smsie
 (zależne od operatora sieci)

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk



» SPRZEDAM DOM



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoła, DK19. Tchórzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł. Tel. 660 667 093

DOM o pow. 110 m² w msc Sitno 8 km od Radzyna Podl. Nieruchomość znajduje się w spokojnej, cichej okolicy z dobrym dojazdem drogą krajową DK 19. Dom ocieplony, okna plastikowe. Tel. 609 433 476

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DOM BLIŹNIAK PLUS WARSZTAT SAMOCHODOWY 21-400 ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ Tel. 511 925 566

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE w bloku w Lubartowie Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, Biłgoraj przy ul. 3 maja 51. Cena do uzgodnienia. Tel. 660 108 546

SPRZEDAM mieszkanie/ kawalerka 38 metrów, przy ul. Sikorskiego w Biłgoraju. Parter. Cena do uzgodnienia. Tel. 518 681 820

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m², Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność. Tel. 606 346 648 lub 609 304 827

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

GRUNT orny, ponad 1 ha w kilku działkach, okolice Firleja. Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 0,85 ha pola Radzyń Podlaski - Radowiec położone od granicy do zielonej. Tel. 514 936 315

SPRZEDAM działkę rolną -budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. 667799205

DZIAŁKA budowlana 12arów media w działce Jasienka K Parczewa. Tel. 512 893 527

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45. Tel. 692 171 673

DZIAŁKI budowlane Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM działkę w Lisowie, 15 arów, koło boiska, 150 zł. mkw - 225 tys. zł, nr działki 250/7. Tel. 605 949 009

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia. Tel. 606 978 978

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stołki, krzesła, wernik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

LOKAL handlowo - usługowy 25 mkw (dwa pomieszczenia + łazienka), po remoncie. Dostosowany do handlu, usług, biura, działalności spożywczej i gastronomicznej ul. Słowackiego 3. Tel. 728 891 613

WYNAJMĘ garaż z kanałem, ul. Szaniawskiego obok cmentarza. Tel. 609 127 327

» KUPIĘ

SOLIDNĄ przyczepkę sam, DMC 750 ,zarejestrowaną może być do remontu. Tel. 502 577 697

ŚRUTOWNIK żeliwny do zboża. Tel. 502 577 697

KUPIĘ POLE ŁĄKĘ NIEUŻYTKI W OKOLICACH ŁUKOWA ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ MASZ COŚ CIEKAWEGO DZWOŃ. Tel. 515 545 174



» MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A4 Benzyna 2l Czarna. Stan idealny. Hak. Opony wielosezonowe 2011rok. Motor Suzuki Maruder 125 Stan idealny-Zarejestrowany. Cena do uzgodnienia.Radzyń. Tel. 501 485 286

SPRZEDAM AUDI 2,5TDI; 1996R; ZADBANY; 256 TYŚ PRZEBIEGU; PIERWSZY WŁAŚCICIEL W POLSCE; LIMUZYNA; GRANATOWY; STAN TECHNICZNY BARDZO DOBRY; BIAŁA PODLASKA; CENA 18 TYŚ. Tel. 500 254 083

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia. Tel. 604 891 618

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FIAT

SPRZEDAM CZĘŚCI DO FIATA 126P, SILNIK, KAROSERIA I INNE. Tel. 780 037 869

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ. Tel. 662 993 814

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE 46000ZŁ. Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI TUCSON 2020 rok, czarny, 1.6 D, 70 tys km, Hybryda 48V, cena do uzgodnienia, Parczew. Tel. 606 926 084

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2012, biały, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka, bezwypadkowy. Cena 19800zł do negocjacji. Tel. 662 993 814

» KIA

KIA SPORTAGE 2011R 1,7 DIESEL SZYBERDACH PANORAMICZNY, PODGRZEWANE FOTELE, PEŁNA ELEKTRYKA, BEZWYPADKOWY, KOLOR KONIAK METALIC. CENA 24500ZŁ. Tel. 662 993 814

» MERCEDES

SPRZEDAM mercedes e 320, 2007 r,kombi ,automat 30 5000km czarny cena 22 000zł. bmw x1 2020rok automat 12 5000km biały cena 70 000zł Parczew. Tel. 604 779 576

» NISSAN

SPRZEDAM AUTO NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIDA 2009 1,6 BENZYNA. Tel. 511 069 381

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ TRUCK; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602 571 846

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYŚ PRZEBIEGU STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14000ZŁ. Tel. 662 993 814

» TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA AVENSIS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław. Tel. 518 216 744

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM VOLKSWAGEN SHARAN 1.9TDI; 2004R; W DOBRYM STANIE, BOGATE WYPOSAŻENIE; ZAREJESTROWANY NA 7 OSÓB; CENA 7 TYŚ. Tel. 725 139 513

SPRZEDAM AUTO VOLKSWAGEN TRANSPORTER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław. Tel. 518 216 744

» PRZYCZEPKI

PRZCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerutek. 250zł. Tel. 516 032 112

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koło zapasowe do forda nowe rozmiar 185/r/14 cena 150zł Parczew. Tel. 609 215 242

» INNE

SPRZEDAM WÓZ NA ŻELAZNYCH KOŁACH KOMPLETNY DO OGARNIĘCIA; BIAŁA PODLASKA; CENA 650 ZŁ. Tel. 724 312 674

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

» KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

SPRZEDAŻ
NOWYCH I UŻYWANYCH
MASZYN ROLNICZYCH

880 438 881

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.

B.M. DOBROWOLSKIE

x skup bydła x dorosłe
 x byki x skup koni
 x jałówki

Kom. 511 660 072, 502 690 528
 tel/ fax +48 25 797 41 38
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

SKUP
ŻYTA, PSZENŻYTA,
KUKURYDZY
ORAZ
ŻYTA EKOLOGICZNEGO

— prowadzi —
GORZENIA MILANÓW

tel. 83/3567001 | tel. 509 937 982
 21-210 Milanów ul. M.Konopnickiej 8

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłące gotówką od ręki. Tel. 57 692 22 46

PRZEWRAKARKA karuzelowa, 6-talerzowa, Deutz Fahr, 7,2m, stan bdb., cena 5500 zł, Lubartów. Tel. 508 631 372

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Akpil 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej, obsypnik. Tel. 517 642 344

PRZCZEPA ZBIERAJĄCA 10/01, górny zaczep, STAN DOBRY, obsypniki do ziemniaków 5, Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM talerzówkę Bomet szer 3m z wałem strunowym st.b.dobry. Tel. 609 078 023

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM silnik PERINS 4, oś z kołami do przyczepy, silnik do ciągnika C330, betonarka 150, silnik PERKINS 3P na części, siłownik wywrotu. Tel. 607 388 176

SPRZEDAM zwijarkę Warfama. Tel. 722364039

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samobierającą. Sprawne technicznie. Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6-tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop. Tel. 667 799 205

PRZEWRAKARKA do siana FAR4,5. Agregat ścierniskowy z wałkiem, ograbiarka do siana karuzelowa. TUR do ciągnika. Kosiarka rotacyjna. Rozsiewacz do nawozu zawieszany Motyl 796248452. Tel. 796 248 452

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sadzarkę dwurzędową. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM glebogryzarkę Grudziądz 1,65m, Ursus C330, krajege. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM sprężynówkę i pługi dwójki. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wóz do ciągnika i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wirówkę 6 kałetową, nierdzewna Okolice Biłgoraja. Tel. 693 450 953

SPRZEDAM Rozrzutnik obornika jednoosiowy stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 698 001 820

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, pługi 5ki, obsypniki 5ki + 5 płużków, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep. Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA FABRYCZNY; CENA 400ZŁ. Tel. 502 243 030

KUPIĘ OBSYPNIK BUKOWNIK
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM kopaczkę ele-
watorową i tuczniaki na ubój
gospodarczy Tel. 696 490 497

SPRZEDAM przyczepę wy-
wrotkę, jednoosiową 3x1,8
cena 2500zł. Silnik 11KW cena
600zł. Tel. 663 279 446

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną „165” i wóz na oponach „16”
z ligami. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM śrutownik z silni-
kiem i grabiarkę do siana „7”.
Tel. 797 362 266

CZĘŚCI do kombajnu, Forsz-
nit - 512,E514, różne i do pra-
cy Spima Z224 kostka, różne.
c. od 20 zł. Lubartów. Tel. 508
631 372

SPRZEDAM podcinarkę cią-
gnikową do chwastów w sa-
dach i jagodnikach. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną „motyl” do nawozów, plug
3 skibowy, i plug 4 skibowy,
obciążniki c 360 przednie 4
szt, kosa spalinowa stihl oko-
lice,przekłania do rozrzutnika
Siemienia Tel. 500 027 799

SPRZEDAM kierat sprawny,
zadbany, na chodzie. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kombajn ziem-
niaczany Anna Tel. 73 637 80
49

SPRZEDAM maskę na silnik
do URSUSA C328 + obudowę
zwolnicy, cena od 200 zł Tel.
505 098 743

SPRZEDAM tylne felgi + obu-
dowę zwolnicy do URSUSA
C360 + misa olejowa Tel. 505
098 743

SPRZEDAM silniki elektrycz-
ne od 3 kW - 4 kW i większe
wiertarkę stołową WS 15 i liny
stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ maszyny rolnicze, cią-
gniki, przyczepy, prasy, kom-
bajny, plugi, agregaty, kosiarki
i inne Tel. 510 504 916

SPRZEDAM kosiarkę rota-
cyjną 1,65m, gniotownik do
zboża Sigma 3 walcowy, mie-
szalni pasz 1200kg i śrutownik
ssący 11kw silnik, grabiarka 7 i
Gruber 2,2m Tel. 510 504 916

SPRZEDAM silnik elektrycz-
ny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena
do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM przewracarkę do
siana. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM: stara wialnia do
zboża-150zł i młocarnia-200zł.
Tel. 660 232 085

KABINA do Ursusa C 330 w
oryginalnym bdb stanie, kom-
pletna. Cena 1000 zł Tel. 791
510 087

SZUFLA, łycha niemiecka od
ładowarki solidna z zębami
może być do tura. Cena 1000
zł Tel. 791 510 087

OŚ z piastami łożyskowana,
kołami R 16/ 650 208 cm od
kombajnu buraczanego b sil-
na!!! Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

WYKASZARKA (kosa) Honda
b. mocna 2,6 KM mocy stan
bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

KOSIARKA oryginalna Hon-
da z Niemiec silna 5 KM mocy
Stan bdb!! Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

SPRZEDAM elektryczną ko-
siarkę do trawy, okolice Pu-
ław, cena 350 zł Tel. 518 216
744

SPRZEDAM kombajn Class
Consul, sprawny, rok 1980 Tel.
507 413 200

SPRZEDAM C 328 silnik
przód kabina C330 cena 23
tys. Tel. 514 206 137

SPRZEDAM kosiarka, opry-
skiwacz 400L, kabina c330,
obsypnik, rozsiewacz, opony
C330 tył Tel. 509 832 339

SPRZEDAM rozrutnik jed-
noosiowy czarna białostocka
w oryginale nie malowany
cena 4300zł Biłgoraj Tel. 518
075 077

SPRZEDAM przyczepa
szybowa d35 cena 3200
Rozsiewacz nawozu Ama-
zone ZA F603 600L w orygi-
nale nie malowany jak nowy
cena3900zł Bilgoraj. Tel.
518075077

» **PLODY ROLNE**

SPRZEDAM owies,pszenicę
bezglutenową i wysoko biał-
kową na mąkę, sprzedam gor-
czycę z domieszką gryki na
poplon.Samokłeski Tel. 506
196 863

SPRZEDAM pszczoły z ulami
lub bez, warszawskie zwykłe
oraz miód majowy. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM drzewo-brzoza,
metry. Tel. 609 446 723

» **INNE**



POJEMNIKI na owoce mięk-
kie 500g. 0,50 gr/szt. większe
ilości do uzgodnienia. Tel.
725 218 043

SPRZEDAM SIANO, SŁOMĘ
W KOSTKACH LUB BELACH,
CIELAKI, TALERZÓWKA „18”
NOWA; WC NA BUDOWĘ
UŻYWANE; BRONY TRÓJKI
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM drzewo suche
rąbane, dąb, grab, brzoza Tel.
517 961 403

SPRZEDAM zrzuty poroża
łościa skandynawskiego. Tel.
789 244 885

» **KUPIĘ**

KUPIĘ PRASĘ kosztującą,
rolującą, siewnik, przycze-
pę, talerzówkę, glebogry-
zarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy,
ładowarka teleskopowa
sprawne i uszkodzone, owi-
jarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt
ciągnik rolniczy, kombajn
ziemniaczany sadzarkę sor-
townik, kopaczkę, glebo-
gryzarkę talerzówkę prasę,
przyczepę, wywrotkę, rozsie-
wacz RCW, gniotownik wial-
nię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOM-
BAJN,ŁADOWARKĘ TE-
LESKOPOWĄ, KOPARKĘ,
KOPARKO - ŁADOWARKĘ,
MINI ŁADOWARKĘ - MA-
NITOU, CASE, BOBCAT, MF,
MATBRO, NEW HOLLAND I
INNE W KAŻDYM STANIE.
Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża
z silnikiem elektrycznym lub
bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę
rotacyjną, glebogryzarkę,
ciągnik, przyczepkę samocho-
dową i inne, różne maszyny
rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
gryzarkę, kopaczkę, siewnik,
agregat, ciągnik z turem,
przyczepę, żmijkę do zboża
Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie
używany zbiornik do mleka
o poj. od 200-600l, Tel. 601
051 417

KUPIĘUŻYWANĄ papę
wody w obudowie alumi-
niowej do URSUSA C328 tel.
505098743 Tel. 505 098 743

KUPIĘ tuleje i tłoki do USRU-
SA C325 oraz inne części do
teg silnika lub cały silnik tel.
505098743 Tel. 505 098 743



SPRZEDAM konia ogierka 1
rok , gniady, rasa małopolska
Tel. 604 948 681

SPRZEDAM kaczki,króle ,gęsi
,gołębie,cena do uzgodnienia
,ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM pszczoły różki
majowe na 8 ramkach war-
szawskie zwykłe. Możliwość
odbioru z ulami lub bez. Za-
biele 55, Radzyń Podl Tel. 518
655 912

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501
956 111

SPRZEDAM 4 letnią kobyłkę,
ożrebi się w VI 2026 jest ładna
i spokojna. Cena 9200 zł. Okoli-
ce Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDAM krowę pierwiast-
kę z cielakiem 3 m-cz, Simenta-
lerka,cena do uzgodnienia,ok
Kamionki Tel. 886 373 095

SPRZEDAM klacz 5 letnią ze
żrebakiem miesięcznym,klacz
zdolna do rozrodu,cena do
uzgodnienia ,ok Kamionki Tel.
886 373 095

PROSIĘTA mięsne, zaszczepio-
ne, zdrowe, cena do uzg.
Lubartów. Tel. 508 631 372

SPRZEDAM 2 jałówki mlecz-
ne do zacielenia Tel. 501 968
854

SPRZEDAM trzy miesięcz-
ne kozłeta białe, siwe czarne
cena 120 zł szt. Okolice Mile-
jowa sms po godz.20:00 Rasa
anglonubijska i seaneńczyk.
Sprzedam mleko kozie 12 zł za
litr. Tel. 502 268 084

SPRZEDAM krowy mięsne
rasy Hereford na chów Tel. 73
637 80 49



SPRZEDAM urządzenia pro-
tetyczne w dobrym stanie do
pracy w metalu piec do wy-
grzewania pierścieni z elek-
troniką, wirówka elektryczna
+ zestaw do topienia metalu
gazem lub prądem. Tel. 506
640 874

AUTOKLAW (sterylizator
medyczny) Exacta Macom z
drukarką, paszportem po du-
żym serwisie, b. solidny, nie
chińczyk. Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

NOWY nieużywany wózek
inwalidzki sprowadzony z
USA nośny 140 kg szeroki z
specjalnych stopów, b. ładny
Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM 4 rowery uży-
wane sprawne w cenie 250
zł szt. Okolice Puław Tel. 518
216 744

STOWARZYSZENIE Emer.
i Renc. KORMORAN w Ra-
dzyniu Podl. posiada wol-
ne miejsca na wycieczkę
18-22.06.26r Wrocław,Kotlina
Kłodzka,Czeska Praga.1600zł.
Bliższe info pod Tel. 509 716
489

ART.DZIECIĘCE
SAMOCHÓD dla dzieci
elektryczny w bdb stanie,
Lubartów Tel. 604 445 182



» **DAM PRACĘ**
ZATRUDNIĘ MURARZY I
POMOCNIKÓW Z OKOLIC RA-
DZYNIA I KOCKA PRACA W
WARSZAWIE Z ZAKWATERO-
WANIEM I DOJAZD GRATIS.
PŁATNOŚĆ CO TYDZIEŃ Tel.
509 764 449

ZATRUDNIĘ PRACOWNI-
KÓW DO UKŁADANIA KOSTKI
BRUKOWEJ MILE WIDZIANE
DOŚWIADCZENIE. PRACA
ŁUKÓW I OKOLICE Tel. 606
583 816



» **TRANSPORT**
PRZEPROWADZKI, trans-
port aut, maszyn i innych
rzeczy Tel. 511 925 566

» **BUDOWA, RE-
MONT**
MAŁOWANIE DACHÓW Tel.
516 964 592

MAŁOWANIE dachów. Tel.
604 217 219

MAŁOWANIE dachów i ele-
wacji, sprawnie, solidnie Tel.
607 337 546

KLIMATYZACJE wy-
cena, montaż, serwis
**USŁUGI ELEKTRYCZNE-
:MONTAŻ I NAPRAWY**
**INSTALACJI ELEKTRYCZ-
NYCH, OKRESOWE PO-
MIARY ELEKTRYCZNE.** Tel.
507 851 227

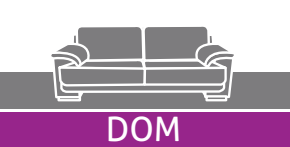
PROJEKTY architektonicz-
no - budowlane tj. dom go-
spodarczy i inne. Przyłącza
i instalacje wod-kan, C.O. i
gazowe. Przeglądy roczne
i pięcioletnie budynków i
instalacji. Szybko i tanio Tel.
501 257 176

CYKLINOWANIE bezpyłto-
we Tel. 605 660 777

UKŁADANIE kostki bruko-
wej Tel. 501 956 111

» **TOWARZYSKIE**
MILY pan zaprzyjaźni się
panią z okolic Biała Podl,
Siedlce Tel. 503 131 287

» **SERWIS**
POMPY wodne naprawa,
skup używanych Tel. 604
200 271



» **MEBLE**
SPRZEDAM meble mło-
dzieżowe 250zł. Biurko
100zł. Lubartów. Tel. 660
232 085

SPRZEDAM stół dębowy,
okrągły. Wym. 110cm, po
rozłożeniu 160cm. 470zł.
Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kredens ku-
chenny z PRL. 150zł. Tel. 660
232 085

» **AGD**
SPRZEDAM TELEWIZOR
THOMSON 32” + NOWY DE-
KODER NAZIEMNY VAKOSS
CENA 300 Tel. 604 421 099

SPRZEDAM kuchnię induk-
cyjną z okapem. 260zł. Tel.
660 232 085

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

» MATERIAŁY BUDOWLANE

GRZEJNIK C.O. typu Purmo stalowy z głowicą termostatyczną, 3 l używany, 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791 510 087

» INNE

SPRZEDAM Deski sosnowe suche, kilkuletnie (5-6 lat) bezszęczne nadające się na otwory okienne, drzwi, meble grubość 5cm. Cena do uzgodnienia. Tel. 603 181 387

SPRZEDAM piec węglowy do centralnego ogrzewania, mało używany. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 605 634 356

UŻYWANY ELEKTRYCZNY WÓZEK INWALIDZKI. CENA DO UZGODNIENIA. BASONIA 513983455 Tel. 513 983 455

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM kafle stare z kuchni z kompletem: opasywak i drzwiczki. Cena do uzgodn. Tel. 660 232 085

BETONIARKA polska nie marketowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

BOJLER CO z wężownicą 120 l Galmet po roku używania z grzałką elektryczną ocieplany. Cena 420 zł Tel. 791 510 087

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

FREZARKA stolarska z kompletem frezów, masywna w pełni sprawna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

PRZĘSŁO metalowe ogrodzeniowe 250 cm x 160 z kątownika wypełnione: gruba siatka, solidne. Cena 220 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od ślusarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

MATRYMONIALNE

MIŁY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

MĘŻCZYZNA 65 lat poszukuje kobiety 62 - 68 lat, z gminy Niemce Tel. 605 267 554

EMERYT 60 plus pozna Panią do przyjaźni i spędzania wolnego czasu Tel. 519 563 239

POZNAM normalną kobietę do stałego związku. Możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl. Niezależny w średnim wieku. Tel. 600 773 807



KRAJZEGA niemiecka cała w ocynku b. solidna, lekka mocna silnik 3 KW. Cena 950 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 280 zł -dąb 260 zł -brzoza 250 zł -olcha 240 zł -sosna 210 zł -osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krajzege, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony.

SPRZEDAM spawarkę 1 faz. akordeon 80 bas, krajzege bez silnika, cena do uzg. ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM rębak do gałęzi i przyczepę sadowniczą do skrzyni palet Tel. 508 504 903

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1000 zł/t

Brykiet drzewny RUF od 1300 zł/t

Pellet od 1550 zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

MIGOMAT walizkowy nowy powystawowy bez gazowy b. wygodny, bdb spawa. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET końcówek materiałów tapicerskich od 2 mb x 15 m, kawałki po likwidacji pracowni renowacji mebli. Cena 850 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET spawalniczy: wózek, butla tlenowa, gazowa, reduktory, palniki ciecie, spawanie, przewody. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE
WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ 608 046 239 ☎ 504 320 592

✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m³, 8 m³, 10 m³

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzyl.pl

AUTOPROMOCJA

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: WL.treść ogłoszenia
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

„Jestem cały czas w drodze”

W niedzielę wieczorem scena należeć będzie do Łukasza Zagrobelnego. Artysta jest jedną z gwiazd tegorocznej edycji Jarmarku Opolskiego. Przy tej okazji rozmawiamy z nim m.in. o Opolu, ale tym trochę większym, o miejscu na artystycznej drodze i radach dla początkujących artystów, a także o tym, dlaczego jest „darmozjadem”, a latem zamierza wyjąć choinkę z szafy.

■ Rozmawiamy niedługo przed Twoim występem na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Kilka dni później zagrasz również w Opolu, ale Lubelskim. Można więc powiedzieć: od Opolu do Opolu. Ale już całkiem poważnie – który to będzie Twój występ na KFPP?

Trzynasty... a może czter-nasty. Sam już nie jestem pewien. Od mojego debiutu w 1999 roku trochę się tego zbierało. Ale nawet gdyby był to mój trzydziesty występ w Opolu, i tak za każdym razem przeżywam go jak pierwszy. Bardzo poważnie traktuję tę scenę. To dla mnie jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejszych wydarzeń muzycznych w Polsce. Każde zaproszenie do Opolu daje mi ogromną radość i satysfakcję, jest wielkim wyróżnieniem, ale także ogromnym wyzwaniem.

■ Któryś z tych występów w Opolu zapamiętałeś szczególnie? Czy może za każdym razem towarzyszą Ci podobne emocje?

Emocje są porównywalne, ale kilka występów rzeczywiście zapisało się w mojej pamięci szczególnie mocno. Na pewno ten pierwszy, czyli Debiuty w 1999 roku. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się tą sceną na żywo i pierwszy raz zobaczyłem opolski amfiteatr od środka. I mówiąc szczerze, byłem trochę zaskoczony. Do tej pory znałem festiwal wyłącznie z telewizji, więc wydawało mi się, że ten amfiteatr jest ogromny, a scena wręcz monumentalna. Tymczasem przed remontem i przebudową to miejsce miało bardziej kameralny charakter. Scena nie była aż tak wielka, jak wyglądało to w telewizji. Bardzo ważny był dla mnie również rok 2008, kiedy razem z Ewelina Flinta otrzymaliśmy Superjedynkę za przebój „Nie kłam, że

kochasz mnie”. To był dla mnie wyjątkowy moment. Dodatkowo byłem wtedy nominowany także za mój solowy utwór „Życie na czekanie”, więc tamten festiwal wspominam naprawdę szczególnie. No i oczywiście rok 2012, kiedy wygrałem koncert „Premiery” piosenką „Ja tu zostaję”. Ogromne wyróżnienie i wielka nagroda, która później zaowocowała nagraniem albumu „Symfonicznie”. Naprawdę wiele zawdzięczam Festiwalowi w Opolu.

■ Tak intuicyjnie czuję – choć w zasadzie biorę to za pewnik – że obecna edycja Festiwalu też zapisze się w Twojej pamięci szczególnie, a to dlatego, że jesteś częścią zupełnie wyjątkowego koncertu.

Już sam tytuł tego koncertu „Kiedy mnie już nie będzie” brzmi bardzo wzruszająco. To wyjątkowy hołd dla twórczości Agnieszki Osieckiej i Magdy Umer. Wielu artystów, którzy zgodzili się wystąpić w tym projekcie, od lat nie pojawiało się w Opolu, ale zrobili to właśnie ze względu na pamięć o tych artystkach. Jesteśmy przed pierwszymi próbami w amfiteatrze (rozmowa z Zagrobelnym miała miejsce przed Festiwalem w Opolu – red.), a Zygmunt Kukla i Grzegorz Urban napisali naprawdę przepiękne aranżacje. Ja zaśpiewam piosenkę „Nie jesteś sama”, który z tą orkiestrową aranżacją niesie się po prostu wspaniale. Jestem przeszczęśliwy, że akurat mi zaproponowano ten utwór, bo ma niezwykle mądry tekst i jest w nim mocne przesłanie. My naprawdę powinniśmy dziękować losowi za to, że mieliśmy Osiecką, która zostawiła nam tak wiele pięknych tekstów. Jedne bawią, inne skłaniają do refleksji, jeszcze inne mają w sobie smutek, ale wszystkie są ponadczasowe.

■ W jakim miejscu drogi artystycznej stoi dziś Łukasz Zagrobelny?

Jestem cały czas w drodze. Nie zatrzymałem się na żadnym przystanku i nigdzie nie „przysnąłem”. Wciąż intensywnie koncertuję, a równolegle realizuję swoją drugą artystyczną pasję, czyli występy w musicalach. Oczywiście przychodzi czasem taki moment wygodnictwa – człowiek myśli sobie: jest dobrze, są przeboje, sukcesy, wydane płyty. Ale właśnie wtedy trzeba uważać, żeby nie osiąść na laurach. Trzeba cały czas szukać nowych pomysłów i próbować czymś zasko-

czyć słuchaczy. W ubiegłym roku wydałem singiel „Tam gdzie cię nie ma”, a wcześniej utwór „Za nami błędy”, który był dla mnie pewnym eksperymentem i próbą pójścia w bardziej nowoczesne brzmienia. Z kolei „Tam gdzie cię nie ma” to bardzo osobista i wyjątkowa ballada, nagrana ku pamięci mojej mamy, która odeszła półtora roku temu.

■ W roku 2026 ma się zmaterializować Twój kolejny album.

Będę robił wszystko, by tak się stało. Mam też wielkie marzenie, by wydać płytę świąteczną, na której zaprezentuje

swoje interpretacje najpiękniejszych polskich kolęd, piosenek świątecznych i kołoświątecznych. I tak teraz dzielę czas trochę pomiędzy swoimi solowymi nagraniami a płytą świąteczną, którą nagram w środku lata.

■ To taka anomalia, że płyty świąteczne są nagrywane sporo wcześniej, czyli zazwyczaj latem, gdy na dworze jest upał. Dlatego artyści często próbują sami stworzyć w studiu odpowiedni bożonarodzeniowy klimat.

Oczywiście, że też tak zrobię, nie wyobrażam sobie inaczej! (śmiej) Na pewno przyniosę do studia choinkę – oczywiście sztuczną – ubiorę ją w bombki i lampki, bo ten klimat naprawdę ma znaczenie. Chodzi o to, żeby wszystko było jak najbardziej autentyczne i żeby w głosie było słychać atmosferę świąt. Bo właśnie to jest najważniejsze. Głos jest przecież zwierciadłem emocji, tego, co chcę wyśpiewać i przekazać ludziom.

■ Jakie miałybyś rady dla artysty, który może trochę utopijnie, ale jednak marzy, żeby podbić scenę muzyczną.

Ja może naiwnie, ale cały czas wierzę, że prawdziwy talent zawsze się obro-ni. Nawet jeśli trzeba długo czekać na swoją szansę, to naprawdę warto być cierpliwym i konsekwentnym. Najważniejsze jest to, żeby pozostać wiernym sobie i nie poddawać się tysiącom podpowiedzi ze strony ludzi dookoła. Jeśli ktoś czuje muzykę, którą tworzy i śpiewa, jeśli wierzy, że to właśnie jego droga, to powinien się tego trzymać. Prędzej czy później znajdzie swoich słuchaczy – ludzi, którzy pokochają taki sposób wyrażania emocji i opowiadania o świecie. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: własne utwory, nie covery. Tak naprawdę tylko program Must Be the Music daje uczestnikom przestrzeń do prezentowania własnych kompozycji. W większości pozostałych programów uczestnicy śpiewają znane wszystkim covery – czasem lepiej, czasem gorzej wykonane.

A prawdziwy sprawdzian zaczyna się dopiero wtedy, gdy artysta wychodzi ze swoim repertuarem. Wtedy okazuje się, czy ma własną osobowość, własny styl i coś do powiedzenia. Dlatego uważam, że najważniejsze jest nie kopiować nikogo, tylko po prostu być sobą. Bo wcześniej czy później ludzie naprawdę zakochują się w autentyczności.

■ Rząd przyjął projekt ustawy, wedle której artyści o niskich i nieregularnych dochodach dotrzymają dopłaty do ZUS. Wywołało to gorącą debatę, a stanowiska są mocno spolaryzowane.

No właśnie nie wiem, czy wiesz, ale rozmawiasz z „darmozjadem”.

■ Chciałbym poznać opinię „darmozjada” na ten temat...

Uważam, że każda grupa społeczna – nie tylko muzycy czy artyści – powinna mieć możliwość otrzymania wsparcia ze strony państwa, szczególnie wtedy, gdy znajduje się w trudnej sytuacji życiowej lub finansowej. Państwo powinno pełnić także funkcję opiekunczą i troszczyć się o tych, którym jest po prostu ciężiej. Dotyczy to artystów, ale również wielu innych zawodów i środowisk. Dlatego uważam, że takie inicjatywy są potrzebne i mają sens. Mam nadzieję, że ten projekt zostanie doprowadzony do końca i realnie pomoże ludziom, którzy tego wsparcia potrzebują.

■ Losy projektu są niepewne, ale na pewno jest Twój koncert w Opolu Lubelskim. Czego możemy się spodziewać?

Bardzo się cieszę na ten koncert. To w końcu Opolo, a Opolo jest mi bliskie (śmiej), Usłyszycie moje największe przeboje, pojawiają się też covery. Mam kilka fajnych pomysłów i cały czas pracuję nad setlistą. Jednego jestem pewien: będzie dużo dobrej muzyki, dobrej energii i tego, co od lat jest wspólnym mianownikiem wszystkich moich koncertów, czyli wspólnego śpiewania i muzykowania do piosenek z tekstem!

Cała rozmowa na stronie

Lublin24.pl

Michał Dybaczewski



Kwitnie bez – dla każdego coś miłego

Zbigniew Smółko

1	2	3	4

5	6	7	8	9	10	11	12	13

14	15	16	17	18	19	20	21	22